dziś SPORTOWY24

- **Głośno o Widzewie.** Łodzianie tracą punkty i piłkarzy. Unikną degradacji? **str. 20**
- **Nadzieje w ŁKS.** Po szóstej wyjazdowej wygranej rosną szanse na awans! **str. 23**
- **Emocje na żużlu.** Team H. Skrzydlewska Orzeł walczył do samego końca **str. 22**

Dziennik ŁÓDZKI

Wtorek, 7.04.2026 | Wydanie A B C D Nr 80 (27 248) | www.dzienniklodzki.pl Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Odchudzał otyłych oraz ich portfele
Chirurg przyjmował łapówki – od 5 do 15 tysięcy złotych **str. 2**

Potężny wiatr łamał drzewa
W Łodzi konar runął na samochód **str. 3**

W dal holenderskim słoniobusem
Łódzkie Orientarium lada dzień pożegna dwa słonie **str. 4**

Nr ISSN 2353-6187 Nr indeksu 350-044

Do ostatniej kropli wody

Z Łódzkiej Bitwy Wodnej na Manhattanie nikt nie uszedł sucho **str. 2**

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

SENIORZY STARSZE OSOBY I ICH BLISCY PONOSZĄ KOSMICZNE KOSZTY

Kogo stać na dom opieki?

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

Aż 11 tys. zł kosztuje miesięczny pobyt seniora w prywatnym domu opieki na łódzkim Widzewie.

Podopieczny – poza zakwaterowaniem w pokoju 2- lub 3-osobowym, 5 posiłkami dziennie, organizacją czasu wolnego – ma także 3 godziny rehabilitacji w tygodniu, a raz w miesiącu wizytę psychiatry. Za pobyt w pokoju 2- lub 3-osobowym w prywatnym domu opieki w Łodzi pacjent lub jego rodzina musi zapłacić co najmniej 5 tys. 900 zł.

Pobyt w pokoju jednoosobowym kosztuje już co najmniej 7 tys. 400 zł. Nie wszystkie placówki takie mają. Są też domy opieki w których pacjenci mają do dyspozycji pokoje 3- i 4-osobowe. W zależności od placówki liczba posiłków jest różna, od 3 do 5 dziennie.

Dla przykładu pobyt w 3- lub 4-osobowym pokoju w domu opieki na Górnej z czterema posiłkami dziennie kosztuje aż 7 tys. 600 zł, a w jedynce na Polesiu – 7 tys. 500 zł. Tam za pobyt w pokoju zajmowanym z innym pacjentem pensjonariusz zapłaci 6 tys. 500 zł.

Najtańsza placówka prywatna za opiekę nad seniorem oczekuje 5 tys. 900 zł miesięcznie. Po świętach będzie nawet wolne miejsce, ale wyłącznie dla kobiety. Małe kameralne domy opieki, najczęściej wille przerobione na pensjonaty z ogrodami, w Łodzi oczekują od pensjonariusza od 7 tys. do 7 tys. 500 zł miesięcznie.

Dokończenie na str. 3

Emerytury w dół, bo (statystycznie) żyjemy dłużej

Nowa tablica dalszego trwania życia zaczęła obowiązywać od kwietnia. Zgodnie z nią żyjemy nawet o 2,5 miesiąca dłużej niż rok wcześniej, a to skutkuje przyznawaniem niższych emerytur **str. 5**

eprasa.pl 100ea8199a

Jutro w naszej gazecie
Strona Zdrowia

- Czy gorzka czekolada jest zdrowa i pomaga się odchudzać?
- Które sanatorium wybrać na turnus finansowany z NFZ? Ranking najlepszych

AUTOPROMOCJA 0010990256

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Łódzki **42 715 80 68**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Galanta Bitwa Wodna po raz trzeci na łódzkim Manhattanie. Suchy nie wyszedł nikt...

Bitwa do ostatniej kropli wody rozpętała się wczoraj na łódzkim Manhattanie

Jacek Zemła
Łódź

W Lany Poniedziałek już po raz trzeci odbyła się Łódzka Bitwa Wodna na Manhattanie. Tym razem polewano się przy podmuchach zimnego wiatru.

Bitwy wodne na Manhattanie w śmigus-dyngus stały się już łódzką tradycją. Przyciągają setki młodych, ale także tych nieco starszych, którzy nie tylko mają okazję podtrzymać wielowiekowe zwyczaje wielkanocne, ale także wyszaleć się i odpowiednio zmoczyć. Nie inaczej było w tym roku.

Bitwa zaczęła się o godz. 11, uczestników nie odstraszyło ani zimno, ani wiejący od samego rana silny wiatr. Na okoliczność wielkiego lania się wodą przygotowano specjalne zielone koszulki z napisem Galanta Bitwa Wodna. Na miejscu można było zakupić sprzęt strzelający wodą, oczywiście używano także przyniesionych ze sobą wodnych pistoletów. Woda lała się bez ograniczeń, ale nikt nie czuł się obrażony ani zniesmaczony, gdy kierowały się w jego stronę wodne bicze.

Wszystkich lejących się na placyku przed wieżowcami łódzkiego Manhattanu przebiła jednak straż pożarna, która pojawiła się na miejscu ze swoim profesjonalnym sprzętem. To dopiero był prawdziwy pogrom, gdy do akcji włączyły się strażaczki i strażacy z działkami wodnymi. Wszyscy doskonale się bawili.

©℗

Chirurg skutecznie odchudzał pacjentów oraz ich portfele

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

340 świadków ma być przesłuchanych w sprawie chirurga zajmującego się operacyjnym leczeniem otyłości, który przez 3 lata za operacje wykonywane w ramach NFZ w łódzkim szpitalu Kopernika miał przyjmować od pacjentów łapówki w kwocie od 5 do 15 tys. zł. Przesłuchania trwają, a prokuratura zapowiada rozszerzenie zarzutów postawionych lekarzowi.

Mechanizm działania lekarza był prosty. Pacjentów przyjmował w prywatnej klinice. Po uzgodnieniu metody operacji miał proponować choremu, że zoperuje go w ramach ubezpieczenia medycznego w Wojewódzkim Centrum Onkologii i Traumatologii w szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi, ale będzie to wymagało rekompensaty.

Otyły chory był przyjmowany na oddział szpitalny poza kolejką oczekujących. Po operacji ponownie zgłaszał się na prywatną wizytę do lekarza i wręczał mu kopertę, w której było w zależności od pacjenta – od 5 do 15 tys. zł.

– W sprawie przesłuchanych ma być 340 świadków – informuje prokurator Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi. – Postawione podejrzanemu zarzuty zostaną rozszerzone.

FOT. LUCYNA NENOW / POLSKAPRESSE

Operacje były wykonywane na NFZ, a pacjenci po zabiegu w prywatnym gabinecie mieli wręczać doktorowi koperty z gotówką

Śledztwo w sprawie łapówek, które miał przez 3 lata przyjmować lekarz od 21 miesięcy prowadzi Prokuratura Okręgowa w Łodzi wraz z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym. Lekarzowi grozi nawet do 8 lat pozbawienia wolności. Podobna kara grozi tym, którzy łapówkę wręczyli.

Pacjenci, którzy doktorowi łapówkę wręczali mają możliwość skorzystania z klauzuli niekaralności, o ile zgłoszą się do prokuratury i złożą zeznania istotne dla śledztwa. Muszą to jednak zrobić nim prokuratura i Centralne Biuro Antykorupcyjne dowie się o tym z innego źródła.

W Łodzi pacjent na operację bariatryczną (są one wykonywane w dwóch szpitalach) czeka nawet rok. W prywatnych klinikach w zależności od metody operacyjnej otyły pacjent za taką operację musi zapłacić od 22 do 25 tys. zł.

©℗

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień **9°C** Noc **2°C**

Barometr **1021 hPa**
Wiatr **25 km/godz.**
Biomet **niekorzystny**

Jutro
Dzień **5°C** Noc **0°C**

Czwartek
Dzień **3°C** Noc **-1°C**

Piątek
Dzień **6°C** Noc **-3°C**

Spacery i prace w ogrodzie odłóżmy na weekend. Na razie pogoda pod psem.

7 KWIETNIA 2026

Dziś 97. dzień roku.
Do sylwestra zostało 268 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 5.55, zachód słońca o godz. 19.20. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 5 godzin i 42 minuty oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 3 godziny i 21 minut.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Asumpta, Donata, Herman, Krystian.

Przysłowie na dziś:
Na świętego Donata idź po pracę do brata.

KALENDARIUM

1421
Król Jagiełło nadał Parzęczewowi prawa miejskie.

1861
Mieszkańcy Złoczewa w powiecie sieradzkim przegonili burmistrza miasta.

FOT. ARCHIWUM

1922
Premiera pierwszej filmowej adaptacji powieść „Chłopi" opowiadającej o społeczności wsi Lipce w powiecie skierniewickim.

1966
W Łodzi zmarł prof. Jan Werner, konstruktor popularnej ciężarówki (na zdjęciu).

2006
Zmarł prof. Zdzisław I. Pawlak, światowej sławy matematyk urodzony w Łodzi.

eprasa.pl 100ea8199a

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Co gryzie mieszkańców Łodzi

Pół tysiąca Łodzian zostało w ubiegłym roku pogryzionych przez zwierzęta. Zdecydowana większość, aż 462 Łodzian, rany odniosła po kontakcie z psem lub kotem. Pogryzień było mniej niż rok wcześniej i mniej Łodzian musiało przyjąć szczepionkę przeciwko wściekliźnie. Pogryzionych w ubiegłym roku było dokładnie 501. Poza pogryzionymi przez psy i koty do lekarza trafili także Łodzianie pogryzieni przez konia i królika. Wśród pogryzionych przez zwierzęta – jak wynika z raportu o stanie sanitarnym naszego miasta – 39 zostało pogryzionych przez dzikie zwierzęta. Rany na ciele Łodzian zostawiły zęby nietoperza, wiewiórki, szczura, nornicy, dzika i jeża. Dwoje Łodzian pogryzionych zostało przez zwierzęta egzotyczne – małpę i lemura. Po kontakcie ze zwierzętami aż 226 Łodzian musiało przyjmować zastrzyki przeciwko wściekliźnie (rok wcześniej 263).

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

ŁÓDZKIE

Potężny wiatr łamał drzewa

FOT. OSP KOŁACIN

Średnio cztery interwencje na godzinę realizowali strażacy w związku z potężnymi podmuchami wiatru w Łodzi i województwie łódzkim. Na ul. Okólnej w Łodzi konar drzewa runął na samochód. Na szczęście nikt nie ucierpiał.
Pierwsze silne i gwałtowne podmuchy wiatru wystąpiły w naszym regionie w niedzielę około godz. 19. Od tego momentu do godz. 7 dnia następnego, czyli w ciągu 12 godzin, strażacy zrealizowali blisko 50 interwencji związanych z wichurą.
Do godz. 10 było ich już 66. Przez całą noc strażacy mieli mnóstwo pracy.

– Najwięcej zgłoszeń dotyczyło powiatu opoczyńskiego (11), następnie Łodzi (8), kolejno – powiatu piotrowskiego i łódzkiego wschodniego (po 6) – wylicza bryg. Jędrzej Pawlak, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego PSP w Łodzi.

Służby apelują, żeby w takich warunkach nie tylko zabezpieczyć przedmioty znajdujące się na balkonach, ale też zadbać o swoje bezpieczeństwo. Nie poruszać się w rejonie drzew, nie parkować tam.

Lila Sayed

POWIAT PABIANICKI

Ogród kwietny na granicy Pabianic i Konstantynowa wyglądał wyjątkowo na Wielkanoc. W świąteczną niedzielę słoneczna pogoda przyciągnęła do Afloparku wielu miłośników kwiatów. Można było oglądać kwitnące krokusy, żonkile i cebulice syberyjskie. Uważni mogli dostrzec zielone pędy tulipanów, które zakwitną za kilka tygodni.
MT

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

ŁÓDŹ
Grille, muzyka i świetna zabawa na łódzkim Młynku. Wyjątkowo imprezowa atmosfera panowała w niedzielę wielkanocną na Młynku w Łodzi. Był dym i apetyczne zapachy z grilla.
MT

Radwańska już po remoncie. Otwarto też inne łódzkie ulice

Jacek Zemła
Łódź

Od soboty łódzcy kierowcy mogą korzystać z dziewięciu świeżo wyremontowanych ulic w mieście.

Otwarta została m.in. ulica Radwańska, której remont przedłużył się znacznie przez ciężką i długą zimę i trwał łącznie ponad pół roku. Na ten moment z utęsknieniem czekali m.in. studenci i pracownicy Politechniki Łódzkiej.

W piątek na Radwańskiej trwały ostatnie prace wykończeniowe. Malowano znaki na jezdni, sprzątano piach z chodników i układano ostatnie kostki brukowe. Jeszcze stały barierki i nadal obowiązywał jeden kierunek ruchu, ale to były ostatnie godziny takich utrudnień. Od niedzieli na właściwe trasy po ul. Radwańskiej wróciły autobusy linii 55, 57, 77 oraz nocne N5 i N7.

Przed świętami zakończono remonty łącznie na dziewięciu ulicach. Radwańska jest jedną z nich, a pozostałe to: Uniwersytecka, Debicha, Zakładowa (pierwszy odcinek od Hetmańskiej), Łanowa, Gandhiego, Czarnkowska, Lutomierska (od Zgierskiej do Zachodniej) oraz Przędzalniana. Ulice Zakładowa i Lutomierska będą w tym roku remontowane także na dalszych odcinkach – ta pierwsza do Józefiaka i dalej do Gajcego, a druga do Klonowej. ©℗

FOT. JACEK ZEMŁA

FOT. JACEK ZEMŁA

Tak wyglądała Radwańska w piątek – tuż przed otwarciem dla ruchu dwukierunkowego po półrocznym remoncie

Kogo stać na dom opieki dla seniora? Stawki są kosmiczne

Dokończenie ze str. 1

W Łodzi ceny w prywatnych i publicznych placówkach są zbliżone, od 5 tys. 200 zł do 8 tys. 700 zł. Różnica jest jedna – o ile w państwowej placówce terminy oczekiwania są bardzo długie, to w kilku prywatnych, do których zadzwoniliśmy w Wielki Piątek, miejsce było już w tygodniu poświątecznym.

Natomiast w placówkach pod Łodzią koszt pobytu może być niższy od 5 tys. 800 do 6 tys. 400 zł.

W cenie pobytu prawie wszystkie prywatne domy opieki nie uwzględniają zakupu pampersów i leków. Jeśli jest rehabilitacja lub zajęcia z logopedą to są one dodatkowo płatne.

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
©℗

FOT. ARCHIWUM

W niektórych placówkach podopieczny w ramach opłaty ma także zagwarantowaną rehabilitację

eprasa.pl 100ea8199a

Pożegnanie z dwoma słoniami. Odjadą holenderskim słoniobusem

Magdalena Rubaszewska
Łódź

Dwa słonie opuszczą łódzkie Orientarium. Taru i Kyan wyjadą do innego ogrodu zoologicznego i w nim razem zamieszkają. Do tych, które zostają - Aleksandra i Shwe Myarra - dołączą nowe osobniki.

FOT. HUBERT KUBIAK

Widać, że Taru i Kyan świetnie czują się w swoim towarzystwie. Wkrótce zamieszkają w innym ogrodzie

Taru i Kyan zaczynają nowe życie

3-letni Taru i 14-letni Kyan to najmłodsze samce w stadzie.

- Ale na tyle dorosłe, by zacząć kolejny etap w swoim życiu. Tak jak obiecywałem półtora roku temu, ich wyjazd to pierwszy krok do zmiany pomysłu na hodowlę słoni w Orientarium - mówi Michał Gołędowski, dyrektor do spraw hodowli i rozwoju łódzkiego zoo.

Pierwszym założeniem było bowiem stworzenie stada kawalerskiego z dojrzałym samcem - w tej roli Aleksander - oraz bardzo młodych osobników, które pod okiem starszego słonia uczą się funkcjonować w grupie, dobrych manier, prawidłowych zachowań.

- Słonie przechodzą kilka etapów w życiu. Słoniątka zostają w grupie rodzinnej. Później zazwyczaj trafiają do tak zwanych wychowalni, gdzie młode samce podrastają. Tam zostają mniej więcej od piątego do dziesiątego roku życia, następnie żyją w mentorskich stadach i taką rolę odgrywała nasza grupa. Aleksander to osobnik bardzo doświadczony, który dochował się szesnastki młodych, więc on miał nauczyć naszą trójkę dorosłego życia. Teraz wchodzą w ten etap, czyli już będą funkcjonować na swoich warunkach - opowiada Michał Gołędowski.

Tirem do nowego domu

Wyjazd zaplanowano za kilka dni, po świętach wielkanocnych. Przygotowania do nowego życia najmłodszych słoni trwają od dłuższego czasu.

- Stado zostało podzielone. Taru i Kyan przebywają razem na wybiegach, razem się kąpią. Chodzi o to, żeby panowie się dograli, wzmocnili panującą między nimi więź. Taru przyjechał jako drugi słoń, jest chyba najbardziej socjalnym zwierzęciem w naszej grupie. Bardzo lubi towarzystwo Aleksa, najstarszego słonia, ale z racji tego, że zostali rozdzieleni, tę sympatię przekierował na Kyana. Ten z kolei wprowadzał najwięcej zamieszania w stadzie. I cieszę się, że socjalizacja tych panów, połączenie ich nie spowodowało wybuchu w słoniarni - śmieje się Ireneusz Dąbrowski, kierownik sekcji słoni.

Są też prowadzone przygotowania do załadunku i transportu. Słonie są przyzwyczajane do przebywania w zamkniętej, małej przestrzeni, do hałasu, podawania leków, bo być może zastosowanie uspokajających specyfików czy zastrzyków okaże się konieczne. Po te ogromne zwierzęta przyjedzie specjalny samochód holenderskiej firmy, jednej z kilku zaledwie w Europie świadczących usługi przewozowe dla tych dużych ssaków. Jest sprawdzona, ona przywiozła do Orientarium pierwszego słonia - Aleksandra i jednego z młodszych osobników. Pojazdy to zaadaptowane tiry z obniżonym podwoziem, na nim umieszcza się kontenery. Każdy z łódzkich słoni dostanie swój kontener na wyłączność. Będzie też specjalne pomieszczenie na magazyn siana, ponieważ zwierzęta w podróży muszą jeść. A w drodze spędzą nawet do kilku dni.

Partnerka dla Aleksandra i Shwe Myarra

Miejsce Taru i Kyana zajmie samica i młody słoń. Mają zostać sprowadzone jeszcze w 2026 roku.

- Potwierdzone jest, że przyjedzie podrostek, samiec. Co do samicy to ostateczną rekomendację otrzymamy po adaptacji wybiegów. Na pewno sprowadzimy minimum jedną słonicę, natomiast staramy się, żeby zamieszkało więcej samic. Zależy to jednak od ich dostępności w innych europejskich ogrodach zoologicznych, a także od decyzji koordynatora hodowli. Osobniki są tak dobierane, by do siebie pasowały, jak też, by miały potencjał rozrodczy. Nie jest sztuką ściągnąć wiekową słonicę. Nam zależy na młodej samicy, która będzie miała potomstwo - dodaje Michał Gołędowski.

W Polsce słoń indyjski przyszedł na świat tylko raz i to dawno temu, w 1937 roku w Warszawie.

- Pierwszym celem, który sobie postawiłem, gdy przejmowałem opiekę nad częścią zoologiczną ogrodu, było przerwanie impasu w hodowli. Wszystko wskazuje na to, że niebawem się to uda. Istnieje też szansa, że słonica, która przyjedzie, będzie już w ciąży. Jeżeli na świat przyjdzie samica, to byłaby ona z obydwoma naszymi samcami. Byłby to zalążek hodowli, która oczywiście będzie rozpisana na dziesiątki lat. Natomiast mamy wielką nadzieję, że Łódź stanie się ogrodem słynącym w Polsce i Europie z hodowli słoni - kończy dyrektor.

Skazany adwokat nie trafi za kratki?

Wiesław Pierzchała
Łódź

Paweł K. - adwokat od „trumny na kółkach" - chce odbywać karę więzienia w trybie dozoru elektronicznego. Wniosek w tej sprawie wpłynął do sądu w Łodzi.

- Obrońca skazanego prawnika wystąpił z wnioskiem o wstrzymanie wykonania kary i o odbycie jej w warunkach dozoru elektronicznego - mówi sędzia Grzegorz Gała, rzecznik prasowy ds. karnych Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sąd ten podjął już decyzję, aby nie wstrzymywać wykonania kary więzienia wobec Pawła K. Jeśli zaś chodzi o decyzję o dozorze elektronicznym, to sprawa jest w toku. Decyzja zapadnie na posiedzeniu, którego termin nie został jeszcze wyznaczony. Jeśli sąd powie „tak", to Paweł K. będzie mógł odbywać karę w swoim domu zaopatrzony w bransoletę elektroniczną, czyli nadajnik informujący służby nadzorcze o miejscu jego przebywania.

O Pawle K. stało się głośno w całej Polsce z powodu bulwersującego określenia „trumna na kółkach". Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym został prawomocnie skazany na 1,5 roku więzienia. Do tragicznego wypadku doszło 26 września 2021 roku na drodze między Barczewem a Jezioranami pod Olsztynem. Według prokuratury, Mercedes kierowany przez Pawła K. zjechał na drugi pas jezdni i zderzył się czołowo z Audi. Skutki były straszliwe. Dwie jadące Audi kobiety w wieku 53 i 67 lat zginęły na miejscu.

Pracownicy ZUS-u protestują. Domagają się podwyżek wynagrodzeń oraz poprawy warunków pracy

Jakub Mlonka
Łódź

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyszli przed budynek przy ul. Zamenhofa 2 i wzięli udział w ogólnopolskim proteście.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Protestowali pracownicy ZUS w Łodzi

Pojawiły się kartony z hasłami: „Walczymy o godne płace", „Dość ignorowania pracowników", „Podwyżki, nie obietnice". Powodem są niskie wynagrodzenia, rosnąca liczba obowiązków i braki kadrowe.

Demonstracja była częścią ogólnopolskiego protestu. Podobne działania odbyły się w wielu miastach. Pracownicy wychodzili przed siedziby ZUS, by zwrócić uwagę na swoją sytuację.

- Protestujemy przeciwko temu, co dzieje się od lat. Mamy coraz więcej obowiązków, a nasze postulaty płacowe są ignorowane - mówił Robert Dobrowolski, przewodniczący związku zawodowego pracowników ZUS.

Jak podkreślają, to dopiero początek. Jeśli ich postulaty nie zostaną spełnione, możliwe są kolejne, bardziej zdecydowane kroki.

Jednym z głównych tematów poruszanych podczas protestu były wynagrodzenia. Związkowcy nie kryją rozczarowania dotychczasowymi propozycjami i mówią wprost o konkretnych oczekiwaniach.

- Oczekujemy realnych podwyżek. 170 zł brutto to nie jest żadna podwyżka w dzisiejszych czasach. To wychodzi niewiele ponad 100 zł na rękę - zaznacza Ireneusz Szczawski, przewodniczący krajowego związku zawodowego. Jego zdaniem proponowane kwoty nie odpowiadają obecnej sytuacji ekonomicznej ani zakresowi obowiązków.

- Mówmy o podwyżkach rzędu około 1200 zł brutto. To są realne pieniądze, które coś zmieniają - dodaje.

Związkowcy zwracają też uwagę na narastający problem braków kadrowych. Podkreślają, że zmniejszająca się liczba pracowników przekłada się na większe obciążenie dla tych, którzy pozostają w pracy.

- Liczba etatów spada, a obowiązków przybywa. To się musi w końcu zmienić - mówią pracownicy.

Podczas protestu w Łodzi wyraźnie wybrzmiała także jedność środowiska pracowników ZUS. Jak zaznaczają związkowcy, taka sytuacja nie zdarzała się wcześniej.

- Po raz pierwszy wszystkie związki zawodowe w ZUS mówią jednym głosem. Jest zgoda i determinacja - mówił Ireneusz Szczawski.

eprasa.pl 100ea8199a

Emerytury są niższe, bo żyjemy dłużej. Od kwietnia jest nowa tablica do obliczeń

oprac. BB
redakcja@polskapress.pl

Od kwietnia obowiązuje nowa tablica dalszego trwania życia. Na jej podstawie ZUS oblicza wysokość emerytur dla osób urodzonych po 1948 roku. Dane pokazują, że średnia długość życia w Polsce rośnie, co ma bezpośredni wpływ na wyliczanie przyszłych świadczeń.

Tablica publikowana w komunikacie prezesa GUS pokazuje, ile miesięcy statystycznie mogą jeszcze przeżyć osoby w wieku od 30 do 90 lat. Dane z ostatnich lat pokazują, że średnia długość życia stopniowo rośnie.

Żyjemy dłużej nawet o 2,5 miesiąca

W 2022 roku średnie dalsze trwanie życia dla 60-latków wynosiło 238,9 miesiąca, a dla 65-latków – 196,2 miesiąca. W 2025 roku wzrosło odpowiednio o 27,5 miesiąca dla 60-latków oraz o 24,6 miesiąca dla 65-latków. – Od 1 kwietnia 2026 roku średnia długość dalszego trwania życia jest dłuższa w porównaniu z ubiegłym rokiem o 2,5 miesiąca dla osoby w wieku 60 lat oraz o 1,9 miesiąca dla osoby w wieku 65 lat. Wynosi odpowiednio 268,9 miesiąca dla 60-latków oraz 222,7 miesiąca dla osób w wieku 65 lat – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Im dłużej żyjemy, tym niższa będzie emerytura. Wynika to ze sposobu jej obliczania w zreformowanym systemie emerytalnym.

Zgromadzony kapitał emerytalny dzieli się przez przeciętne dalsze trwanie życia wyrażone w miesiącach, czyli ich liczbę, którą statystycznie emeryt powinien jeszcze przeżyć. Im większy licznik, czyli kapitał emerytalny, i im mniejszy mianownik, czyli liczba miesięcy dalszego trwania życia przyjęta do obliczeń, tym wyższa będzie emerytura.

Przykładowe wyliczenia

Od 1 kwietnia:

- 60-latka z kapitałem 500 tys. zł otrzyma emeryturę w wysokości 1859,43 zł miesięcznie, czyli o ok. 17 zł mniej niż przy wcześniejszej tablicy (kapitał zostanie podzielony przez 268,9 zamiast przez 266,4 miesiąca).
- 65-latek z kapitałem 500 tys. zł otrzyma emeryturę w wysokości 2245,17 zł miesięcznie, czyli o ok. 19 zł mniej (kapitał zostanie podzielony przez 222,7 miesiąca zamiast 220,8 miesięcy).

Jeśli kapitał emerytalny wynosi 700 tys. zł:

- 60-latka otrzyma emeryturę w wysokości 2603,20 zł miesięcznie, czyli o ok. 24 zł mniej (kapitał zostanie podzielony przez 268,9 zamiast przez 266,4 miesiąca).
- 65-latek otrzyma emeryturę w wysokości 3143,24 zł miesięcznie, czyli o ok. 27 zł mniej (kapitał zostanie podzielony przez 222,7 miesiąca zamiast 220,8 miesięcy).

ZUS będzie stosował nowe tablice GUS przy obliczaniu emerytur dla osób, które przejdą na świadczenie między 1 kwietnia 2026 roku a 31 marca 2027 roku.

Osoby, które w tym czasie osiągną wiek emerytalny, nie muszą się śpieszyć ze złożeniem wniosku o świadczenie. Rozpatrując wniosek, ZUS zawsze sprawdza, która tablica dalszego trwania życia jest dla przyszłego emeryta korzystniejsza – ta obowiązująca w dniu złożenia wniosku o świadczenie czy ta z dnia osiągnięcia wieku emerytalnego. Do obliczenia świadczenia zostanie zastosowana tablica wskazująca mniejszą liczbę miesięcy dalszego trwania życia, według której wysokość emerytury będzie korzystniejsza.

Nie wszyscy skorzystają z nowych tablic

Nowa tablica zazwyczaj nie dotyczy osób, które już pobierają emeryturę.

Przeliczenie świadczenia jest możliwe tylko w określonych sytuacjach, na przykład gdy emeryt po przyznaniu świadczenia podejmie pracę i nadal podlega ubezpieczeniu emerytalnemu. W takiej sytuacji dodatkowe składki można doliczyć do emerytury raz w roku lub po zakończeniu pracy. Nowa tablica będzie wtedy zastosowana tylko do dodatkowych składek, a nie do całej emerytury. ©℗

Jak podzielić kredyt lub... psa po rozwodzie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Podział majątku byłych małżonków budzi kontrowersje i wiele emocji. Chłodnym okiem na ten gorący temat spojrzał adwokat Adam Wygralak i radzi, co robić.

– Wiele osób wychodzi z założenia, że po rozwodzie wszystko trzeba podzielić po połowie i że sam podział majątku sprowadza się do ustalenia, kto zatrzyma mieszkanie, samochód albo oszczędności. W praktyce sprawy o podział majątku są znacznie bardziej złożone. Spór dotyczy nie tylko tego, co należy do majątku wspólnego, ale również tego, co powinno zostać uznane za majątek osobisty każdego z małżonków, jakie nakłady były ponoszone w trakcie małżeństwa i czy powinny zostać rozliczone – wyjaśnia adwokat Adam Wygralak.

Najczęściej do majątku wspólnego zalicza się wszystko to, co zostało nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej przez oboje małżonków albo przez jednego z nich. W praktyce będą to przede wszystkim wynagrodzenia za pracę, dochody z działalności gospodarczej, oszczędności w trakcie małżeństwa, samochody, wyposażenie domu, meble, sprzęt rtv i agd, a także nieruchomości kupione po ślubie ze wspólnych środków albo z dochodów osiąganych w trakcie małżeństwa.

– Warto pamiętać też o środkach gromadzonych w OFE i na subkoncie w ZUS. W sprawach o podział majątku ten element bywa pomijany, a ma realne znaczenie majątkowe – dodaje adwokat.

Majątek osobisty – tego się nie dzieli

Nie każdy składnik majątku małżonków podlega podziałowi. Poza wspólnym istnieje bowiem osobisty każdego z małżonków. Co do zasady będzie to przede wszystkim to, co dana osoba miała jeszcze przed zawarciem małżeństwa. Do majątku osobistego zalicza się również składniki uzyskane przez dziedziczenie, zapis albo darowiznę, chyba że co innego wynikało z treści czynności prawnej.

W praktyce bardzo często największy problem nie dotyczy tego, czy coś jest wspólne czy osobiste, lecz tego, że w czasie małżeństwa finansowano jeden majątek kosztem drugiego. To właśnie wtedy pojawia się kwestia rozliczenia nakładów.

– Klasyczny przykład to remont mieszkania należącego wyłącznie do jednego z małżonków. Jeżeli lokal był majątkiem osobistym, bo został kupiony przed ślubem albo otrzymany w darowiźnie, to sam lokal nie wchodzi do majątku wspólnego. Nie oznacza to jednak, że drugi małżonek nie może domagać się rozliczenia pieniędzy wydanych z majątku wspólnego na jego remont, modernizację czy wyposażenie podnoszące wartość nieruchomości – wyjaśnia adwokat Adam Wygralak.

„Ruchomości" do podziału

Ruchomości, czyli np. auta, meble, sprzęt domowy, narzędzia, najczęściej dzielone są poprzez przyznanie konkretnych rzeczy jednemu albo drugiemu małżonkowi z obowiązkiem odpowiedniej spłaty, jeżeli wartość przyznanych składników nie jest równa.

– W praktyce zdarzają się również spory o psa – to znak naszych czasów. Choć w postępowaniu o podział majątku zwierzę bywa ujmowane wśród ruchomości, taki przypadek trudno traktować tak samo, jak samochód czy meble, bo pies jest żywą istotą, a nie zwykłym składnikiem majątkowym. W mojej ocenie przy rozstrzyganiu takiego sporu sąd powinien kierować się przede wszystkim tym, który z byłych małżonków daje większą gwarancję zapewnienia dobra psa, uwzględniając dotychczasową opiekę, więź ze zwierzęciem oraz realne warunki jego dalszego utrzymania – podkreśla Adam Wygralak.

W przypadku nieruchomości sprawa jest zwykle poważniejsza, bo chodzi o składniki o dużej wartości. Jeżeli nieruchomość wchodzi do majątku wspólnego, to sąd co do zasady może przyznać ją jednemu z małżonków z obowiązkiem spłaty drugiego albo zdecydować o jej sprzedaży i podziale uzyskanej kwoty.

Czyj będzie kredyt

Wiele osób błędnie zakłada, że skoro sąd dzieli mieszkanie, to automatycznie dzieli też kredyt hipoteczny. Tymczasem podział majątku i odpowiedzialność wobec banku to dwie różne kwestie.

– W sprawach o podział majątku nie wystarcza ogólne stwierdzenie, że „dokładałem się do mieszkania", „płaciłam za remont" albo „wszystko było kupowane wspólnie". Sąd oczekuje konkretów. Znaczenie mają daty, kwoty, źródła finansowania oraz dokumenty, które pozwalają te twierdzenia zweryfikować – wskazuje prawnik.

Jak widać, podział majątku nie polega wyłącznie na mechanicznym podsumowaniu tego, co strony posiadają. ©℗

REKLAMA 0011504040

eprasa.pl 100ea8199a

POLSKA *i* ŚWIAT

ZATRUDNIENIE

Z badania przeprowadzonego przez Polski Instytut Ekonomiczny wynika, że do końca lutego 2026 r. 11 proc. przedsiębiorstw zatrudniło nowych pracowników, a 26 proc. planuje to zrobić do końca roku. Wśród firm, które w tym roku już zwiększyły zatrudnienie, 77 proc. planuje, że będzie nadal przyjmować pracowników. Natomiast wśród firm, które nie zwiększyły zatrudnienia, 19 proc. planuje rekrutacje do końca 2026 r.

W porównaniu do innych krajów w Polsce proces laicyzacji zatrzymał się gdzieś w połowie drogi

abp Tadeusz Wojda SAC, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

KRÓTKO

OSTROWIA MAZOWIECKA

Zmarł postrzelony mężczyzna

W niedzielę w Ostrowi Mazowieckiej policjant postrzelił zatrzymanego na podstawie listu gończego mężczyznę, który próbował uciec.

Policja przekazała, że w niedzielę około godz. 11, w trakcie przejścia na jedno z badań, mężczyzna podjął próbę ucieczki, wybiegając poza teren szpitala. „Za 51-latkiem pobiegł policjant. Mężczyzna nie reagował na polecenia zatrzymania się, w związku z czym funkcjonariusz użył broni służbowej. 51-latek został postrzelony" – brzmi fragment komunikatu policji. Mężczyzna został zabrany do szpitala, gdzie „pomimo udzielonej pomocy medycznej zmarł".

Czynności na miejscu prowadzili policjanci pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Ostrowi Mazowieckiej. O zdarzeniu powiadomiono również Biuro Spraw Wewnętrznych Policji.

„Wszelkie okoliczności przebiegu tego zdarzenia oraz użycia broni służbowej będą szczegółowo wyjaśniane" – przekazano w komunikacie.

PRZEMYŚL

Wielkanoc z hajiłkami

FOT. DAREK DELMANOWICZ

Wczoraj przy greckokatolickim soborze archikatedralnym w Przemyślu społeczność grekokatolicka świętowała Wielkanoc z tradycyjnymi hajiłkami. Podczas tegorocznych obrzędów sporządzono dokumentację, która ma być podstawą starań o wpisanie tej tradycji na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

DRAMAT

Pożar domu na Pomorzu

5 kwietnia o godzinie 23.40 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze komina w budynku mieszkalnym położonym w miejscowości Swołowo (pow. słupski). – Na miejsce zadysponowano trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej. W trakcie dojazdu okazało się, że pożar przedostał się na poddasze obiektu i bardzo szybko objął pozostałą część budynku – informował kpt. Piotr Basarab z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku. Z obiektu ewakuowało się pięć osób dorosłych. Jedna osoba – mężczyzna w wieku około 70 lat – doznała licznych poparzeń i została przetransportowana do szpitala.

Akcja ratowniczo-gaśnicza trwała prawie 3,5 godz. Okoliczności zdarzenia ustala policja.

Komisja ds. Pegasusa kończy prace. Raport w kwietniu

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

– Sejmowa komisja śledcza do spraw. Pegasusa kończy analizować zebrane dowody – poinformował poseł Witold Zembaczyński (KO). Być może jeszcze w kwietniu będzie raport końcowy.

– Komisja śledcza ds. Pegasusa zakończyła fazę przesłuchań. Obecnie trwają ostatnie prace nad dowodami pozyskanymi z różnych instytucji – poinformował PAP jeden z członków komisji poseł Witold Zembaczyński (KO). Raport z prac komisji powinien być opublikowany jeszcze w kwietniu.

– W tej chwili przygotowujemy raport. Ustalamy, w jaki sposób przekazać informacje jawne, tajne oraz co z całym komponentem ściśle tajnym – powiedział PAP Witold Zembaczyński. Zaznaczył, że komisja „już praktycznie skończyła przesłuchania". – W tej chwili pozostaje tylko kwestia rozstrzygnięcia, co i w jaki sposób przekazać – dodał.

Według wcześniejszych zapowiedzi raport miał być gotowy w pierwszym kwartale 2026 roku. Na opóźnienie wpłynęła m.in. ilość pozyskanych materiałów, a także to, że część z nich jest ściśle tajna. Jak wyjaśnił Zembaczyński, raport zostanie podzielony – część jawna będzie dostępna publicznie, a do tajnej będą miały dostęp tylko wybrane osoby, m.in. posłowie.

FOT. INTERNET

Poseł Zembaczyński: Komisja śledcza do spraw Pegasusa zakończyła fazę przesłuchań

– Posłowie mają z urzędu dostęp do tajnych materiałów, a więc można zwołać tajne posiedzenie Sejmu i im je przekazać. Ale mamy masę zeznań, dokumentów, dowodów ściśle tajnych, z którymi nie ma możliwości zapoznania całego Sejmu – powiedział Zembaczyński. Poseł dodał, że ta część zgromadzonego materiału będzie wymagać dodatkowego opracowania. Nie sprecyzował jednak, kto dokładnie będzie odbiorcą ściśle tajnej części raportu. Podkreślił, że służby specjalne nie godzą się na obniżanie klauzul poniżej „ściśle tajne" w bardzo ważnych wątkach.

W połowie stycznia minęły dwa lata od rozpoczęcia prac przez komisję ds. Pegasusa. W tym czasie przesłuchano kilkudziesięciu świadków, przekazano kilka zawiadomień do prokuratury. Wśród osób, które mimo wezwań nie stawiły się przed komisją, Zembaczyński wymienił prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Święczkowskiego. Komisja śledcza chciała też przesłuchać Mariusza Kamińskiego, szefa MSWiA i koordynatora służb specjalnych z czasów rządów PiS, oraz Macieja Wąsika – jego zastępcę w resorcie. Obaj są obecnie europosłami PiS.

– To są te osoby, które zasłaniając się immunitetami, uniemożliwiły państwu polskiemu rozliczenie ich udziału w aferze Pegasusa. Są też osoby, które zasłaniały się zwolnieniami lekarskimi, np. wiecznie chorzy i wiecznie niedostępni dla komisji agenci służb specjalnych. Zbigniew Ziobro próbował, nie udało mu się uniknąć przesłuchania i sam się pogrążył, przyznając się do winy. Natomiast wszystkie te osoby, które uniknęły stawiennictwa, zasłaniając się immunitetem, po prostu postawiły się ponad prawem i de facto udowodniły, że mają coś do ukrycia w aferze, skoro nie chcą stanąć i zeznawać – ocenił Zembaczyński.

Komisja bada legalność, prawidłowość i celowość czynności podejmowanych z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus m.in. przez rząd, służby specjalne i policję od listopada 2015 r. do listopada 2023 r. Ma też ustalić, kto był odpowiedzialny za zakup Pegasusa i podobnych narzędzi dla polskich władz. Pegasusa zakupiono jesienią 2017 r. dla CBA za 25 mln zł ze środków w zasadniczej części pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości.

Pegasus to system, który został utworzony do walki z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością. PAP

50 proc. badanych dobrze ocenia działalność prezydenta, 42 proc. marszałka Sejmu, a 37 proc. premiera

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Marcowe wyniki badań IBRiS dla PAP pokazały, jak Polacy oceniają działalność prezydenta, marszałka Sejmu i premiera.

W marcu działalność prezydenta Karola Nawrockiego pozytywnie oceniło 50 proc. badanych, z czego zdecydowanie dobrze myśli o jego pracy 24 proc. Łączny marcowy wynik oceny działalności Nawrockiego to spadek o 3 pkt proc. w stosunku do lutowego sondażu oraz wzrost o 2 pkt proc. względem styczniowego badania Instytutu. Negatywnie o pracy prezydenta wypowiedziało się 46 proc. pytanych, z czego blisko 28 proc. ocenia jego działalność zdecydowanie jako złą.

Tymczasem premier – jak wynika z sondażu – notuje spadek pozytywnych ocen drugi miesiąc z rzędu; ma także najwyższy poziom ocen negatywnych. Jego działalność w marcu pozytywnie oceniło 37 proc. badanych, z czego 13 proc. zdecydowanie dobrze wypowiedziało się nt. jego pracy. Negatywną opinię o działalności Tuska wskazało 57 proc. respondentów (35 proc. wybrało odpowiedź: „zdecydowanie źle").

IBRiS poprosił też badanych o ocenę działalności Włodzimierza Czarzastego, który – jak zauważono – w marcu poprawił swoje notowania. Pozytywnie o jego pracy wypowiedziało się 42 proc. pytanych (z czego 28 proc. ocenia go „raczej dobrze"), co oznacza wzrost o 6 pkt proc. w stosunku do lutego oraz 2 pkt proc. względem stycznia. Negatywną opinię o działalności Czarzastego ma 50 proc. badanych, wśród których 35 proc. oceniło go „zdecydowanie źle".

Instytut zwrócił uwagę, że Czarzasty jako jedyny z trójki polityków poprawia w marcu swój pozytywny bilans. PAP

eprasa.pl 100ea8199a

Drugi pilot F-15 uratowany. Trump grozi Iranowi „piekłem”

Oprac. Karolina Wrońska
USA/Iran

Prezydent USA Donald Trump poinformował w niedzielę, że wojsko amerykańskie uratowało drugiego pilota z załogi myśliwca F-15 zestrzelonego w piątek nad Iranem.

Trump podkreślił, że na jego rozkaz „wojsko amerykańskie wysłało dziesiątki samolotów uzbrojonych w najgroźniejszą broń świata, żeby odzyskać (zaginionego wojskowego – PAP)”, a w akcji „nie było ofiar wśród Amerykanów”.

Po kilku godzinach we wpisie na platformie Truth Social Trump przyznał, że uratowany żołnierz jest ciężko ranny.

Tuż po informacji Trumpa o odnalezieniu żołnierza półoficjalna irańska agencja informacyjna Tasnim, cytowana przez Reutersa, podała za irańskimi siłami zbrojnymi, że nad prowincją Isfahan zestrzeliła trzy amerykańskie maszyny: transportowiec C-130 oraz dwa śmigłowce Blackhawk. Jednostki te miały brać udział w poszukiwaniach zaginionego pilota z załogi F-15.

Komunikat ten, niepotwierdzony dotąd przez władze USA i niemożliwy do zweryfikowania na obecnym etapie, pojawił się krótko po informacji irańskiej Gwardii Rewolucyjnej o zniszczeniu kilku „wrogich obiektów latających” podczas amerykańskiej misji ratunkowej.

FOT. X

Amerykańscy komandosi zabrali pilota z górzystego terenu w głębi wrogiego terytorium

Donald Trump wystosował w niedzielę kolejne ostrzeżenie wobec Iranu. W serwisie Truth Social napisał, że wtorek będzie w Iranie Dniem Elektrowni i Dniem Mostów w jednym. Domagał się w nim po raz kolejny otwarcia strategicznej Cieśniny Ormuz i groził oponentom, że „znajdą się w piekle”.

W poście opublikowanym w sobotę Trump zapowiedział, że Iran ma jeszcze 48 godzin na zawarcie porozumienia albo otwarcie Cieśniny Ormuz. Ten termin upływał w nocy z poniedziałku na wtorek (o godz. 2 czasu polskiego).

Natomiast dowództwo irańskich sił zbrojnych ostrzegło, że dalsza eskalacja wojny przez USA i Izrael zamieni cały region w piekło. Rzecznik centralnego dowództwa armii oświadczył, że „iluzja pokonania Islamskiej Republiki Iranu zamieniła się w bagno, w którym się pogrążycie”.

Trump w swoim poście domaga się po raz kolejny otwarcia strategicznej Cieśniny Ormuz i grozi oponentom, że „znajdą się w piekle”

Z kolei w rozmowie z Fox News Trump oświadczył, że wierzy, iż do poniedziałku zawrze porozumienie z Iranem. – Jeśli nie zawrą szybko porozumienia, rozważam wysadzenie wszystkiego w powietrze i przejęcie ropy – oznajmił amerykański prezydent.

Poinformował też, że wcześniej w tym roku USA wysłały protestującym w Iranie broń za pośrednictwem Kurdów. – Wysłaliśmy im dużo broni. Wysłaliśmy (broń) Kurdom – dodał. Podkreślił, że sądzi, iż Kurdowie tę broń zatrzymali.

PAP

Drugi dzień Wielkanocy stał się świętem zakupów meblowych. Jak do tego doszło

Oprac Karolina Wrońska
Holandia

Drugi dzień Wielkanocy w Holandii od lat przyciąga tłumy do sklepów meblowych. Źródła tego zwyczaju sięgają dawnych jarmarków wielkanocnych i powojennej komercjalizacji świąt.

Poniedziałek Wielkanocny w Holandii od dawna należy do najbardziej intensywnych dni handlowych dla branży meblowej. Jak przypomniał „de Volkskrant” w przedświątecznej publikacji, zwyczaj łączenia tego święta z zakupami ma znacznie dłuższą historię niż znane z czasów współczesnych korki przy dużych sklepach znanych sieci meblowych.

Jeszcze w XIX w. po wielkanocnych nabożeństwach organizowano jarmarki i targi. Gazeta przywołuje m.in. targ wielkanocny w Gorinchem, który już od 1882 roku przyciągał kupujących przybywających koleją i statkami. W relacjach z 1894 r. odnotowywano, że handel kwitł mimo policyjnych interwencji związanych z wybrykami chuliganów.

Według „de Volkskrant” szczególna rola drugiego dnia Wielkanocy wiązała się z chrześcijańską symboliką odnowy po zmartwychwstaniu Jezusa. Był to czas procesji, chrztów i rytuałów związanych z nowym początkiem. Z tą tradycją łączył się także zwyczaj zakładania nowych ubrań, który znalazł swoje odbicie w powiedzeniu: „W swoim wielkanocnym (najlepszym) stroju”.

Po II wojnie światowej handel coraz mocniej wykorzystywał motyw odnowy. Sklepy organizowały wielkanocne pokazy i promocje, oferując nowe buty, zastawy stołowe, a z czasem także meble.

W kolejnych dekadach, wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa, to właśnie sklepy meblowe zaczęły dominować w handlowym krajobrazie drugiego dnia Wielkanocy. Firmy zapraszały klientów na rozbudowane wielkanocne akcje promocyjne, prezentując setki aranżacji wnętrz. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku na obrzeżach miast rozwinęły się z kolei całe pasaże i centra meblowe.

Choć ustawa z 1951 r. przewidywała zamknięcie sklepów w drugi dzień Wielkanocy, samorządy często zgadzały się na wyjątki. Gdy w 1984 r. rząd premiera Ruuda Lubbersa próbował ukrócić handel w święto, właściciele sklepów meblowych zaprotestowali. Centra handlowe w miejscowościach Diemen, Beverwijk, Utrecht i Sliedrecht zaskarżyły decyzję, a część sklepów w Rotterdamie zapowiedziała, że otworzy się mimo groźby kar.

Spór zakończył się korzystnie dla branży: rząd pozostawił decyzje w rękach gmin. Przy okazji centra meblowe zyskały ogromną rozpoznawalność, a pojęcie „meubelboulevard” – czyli meblowej alei lub pasażu – na stałe weszło do codziennego języka.

W efekcie święto odnowy coraz silniej zaczęło kojarzyć się nie tylko z religijną symboliką, lecz także z zakupem nowej kanapy, stołu czy lampy. Dziś drugi dzień Wielkanocy pozostaje w Holandii jednym z najważniejszych dni dla sklepów z wyposażeniem wnętrz.

PAP

Prezydent USA chce znów otworzyć więzienie Alcatraz

Oprac Anna Nagel
USA

Prezydent USA Donald Trump zwrócił się do Kongresu o przyznanie 152 milionów dolarów na wznowienie działalności słynnego więzienia Alcatraz w ramach budżetu na rok 2027.

Trump zwrócił się o środki na „przywrócenie Alcatraz jako nowoczesnego i bezpiecznego zakładu karnego”, przy czym podana kwota ma pokryć koszty pierwszego roku. Więzienie o zaostrzonym rygorze na wyspie zostało zamknięte w 1963 roku. Obecnie znajduje się pod zarządem Służby Parków Narodowych i służy jako obiekt turystyczny. Wielu polityków w USA sceptycznie odniosło się do planu przywrócenia Alcatraz jako więzienia. Była przewodnicząca Izby Reprezentantów USA z Partii Demokratycznej Nancy Pelosi stwierdziła, że propozycja budżetowa administracji Trumpa jest „absurdalna w swej istocie i powinna zostać bezwarunkowo odrzucona”. PAP

0011505738

Pani Emilii Celej-Królikowskiej
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci
Mamy
składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Retkinia-Południe”

0011505100

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

Dr. Jacka Szeligi

wieloletniego pracownika
Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska
Uniwersytetu Łódzkiego,

wybitnego specjalisty
w dziedzinie mikrobiologii i immunologii,

cenionego nauczyciela akademickiego
i wychowawcy wielu pokoleń studentów,

Człowieka wielkiej pasji i życzliwości.

Rodzinie oraz Bliskim
składamy
wyrazy szczerego współczucia.

Dziekan, Rada Wydziału
oraz Społeczność Akademicka
Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska
Uniwersytetu Łódzkiego

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

eprasa.pl 100ea8199a

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,70	4,27	4,64	4,90	2,32

DANE WG NBP Z DNIA 3.04.2026, G. 12:00

INFORMATYKA TO WIELKA SZANSA DLA FIRM, JUŻ RUSZYŁY REKRUTACJE PRACOWNIKÓW

W Polsce rozwija się zupełnie nowy rynek

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Rynek cyberbezpieczeństwa w Polsce rośnie, co związane jest z obecną sytuacją na świecie, wzrostem liczby ataków, ale też nowych przepisów. Zmiany mogą być wielką szansą dla firm, które specjalizują się w obszarze cyberbezpieczeństw. – Rynek cyberbezpieczeństwa w Polsce ewidentnie rośnie. Obserwujemy, że na rynku brakuje specjalistów.

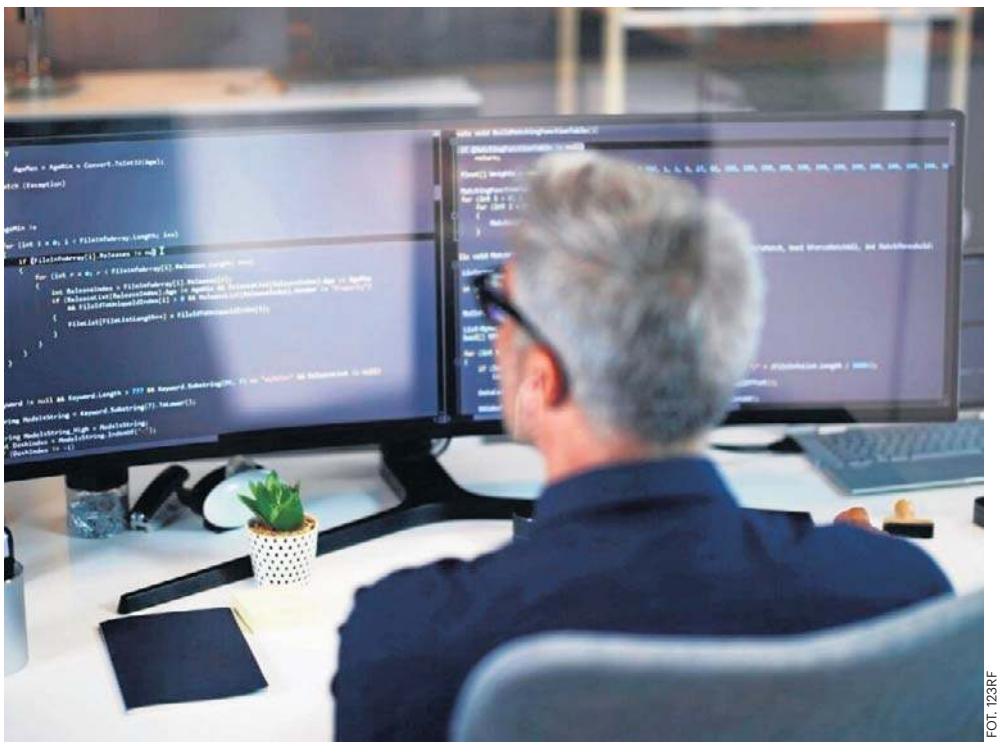

FOT. 123RF

Cyberbezpieczeństwo to nowy obszar, który bardzo dynamicznie się rozwija w Polsce

Obecnie prowadzimy rekrutacje, co jest związane z rozwojem firmy. Poszukiwani są m.in. specjaliści w obszarze GRC i zajmujący się wdrożeniami systemów do zarządzania tożsamością – mówi Strefie biznesu Piotr Remiszewski z firmy Safesqr.

Strefa Biznesu: Jak w ostatnich latach zmienił się rynek usług cyberbezpieczeństwa w Polsce? Czy obserwujecie wzrost zainteresowania tego typu rozwiązaniami?
Piotr Remiszewski, menadżer ds. kluczowych klientów w firmie Safesqr: Rynek cyberbezpieczeństwa w Polsce ewidentnie rośnie, co związane jest przede wszystkim z obecną sytuacją na świecie. Mówię tu oczywiście o wojnie w Ukrainie, ale również o ostatnim konflikcie na Bliskim Wschodzie. Od czasu wybuchu wojny w Ukrainie mamy bardzo dużo ataków, zwłaszcza na organizacje w Polsce. Są to różnego typu ataki, które mają na celu możliwie największe osłabienie naszego kraju od wewnątrz. Rozwój rynku obserwujemy również po tym, że pojawia się bardzo dużo nowych firm, które świadczą usługi w obszarze cyberbezpieczeństwa. Kolejnym elementem, który na to wpływa, jest implementacja przepisów NIS2 do polskiego prawa i uchwalenie nowelizacji ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa, które otworzyły nową przestrzeń dla firm doradczych specjalizujących się w tym obszarze. Poza tym rośnie też liczba firm, które są dojrzałe w obszarze cyberbezpieczeństwa, w związku z czym chcą korzystać z usług wyspecjalizowanych podmiotów.

Obserwujemy bardzo duże zainteresowanie doradztwem w zakresie cybersecurity, głównie chodzi tu o audyty dotyczące obecnej sytuacji w firmie

Jakie usługi związane z cyberbezpieczeństwem są dziś najczęściej poszukiwane przez firmy i instytucje?
Ze względu na implementację nowelizacji ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa, obserwujemy bardzo duże zainteresowanie doradztwem w zakresie cybersecurity. Głównie chodzi o audyty dotyczące obecnej sytuacji w firmie oraz dostosowanie procesów do wymogów nowych polityk związanych z cyberbezpieczeństwem. Do ostatniej chwili wiele firm łudziło się, że nowe regulacje ich nie obejmą lub ustawa nie wejdzie w życie. Teraz muszą zadbać o szybkie uzyskanie odpowiednich narzędzi do podniesienia swojej cyberodporności, aby spełnić wymagania.

Coraz bardziej interesujące dla cyberprzestępców są dane finansowe, ale też takie, które mogą skompromitować spółkę lub obniżyć wartość jej akcji

Jakie dane są obecnie najcenniejszym celem cyberprzestępców? Na co firmy powinny szczególnie uważać?
Nadal dane osobowe i wszelkie dane wrażliwe są łakomym kąskiem dla cyberprzestępców. Ich upublicznienie często wiąże się z karami, dlatego są bardzo dobrym elementem szantażu i próby wyłudzenia okupu. RODO precyzyjnie definiuje, jakie są kary dla podmiotów za ujawnienie danych. Coraz bardziej interesujące dla cyberprzestępców są także dane finansowe, których pozyskanie może być elementem wywiadu gospodarczego. Upublicznienie tego typu danych może służyć skompromitowaniu firmy czy obniżeniu jej wartości giełdowej. Inne dane, ciekawe dla przestępców, to informacje związane z kadrą kierowniczą, która zarządza przedsiębiorstwem. Niekoniecznie muszą być to dane wrażliwe, równie dobrze mogą być to informacje, które mogą w jakiś sposób skompromitować daną osobę i w ten sposób wpłynąć na wizerunek przedsiębiorstwa.

Poszukiwani są specjaliści zajmujący się obszarem GRC i wdrożeniami systemów do zarządzania tożsamością

Branża cyberbezpieczeństwa od lat zmaga się z niedoborem specjalistów. Jak wygląda sytuacja w waszej firmie? Czy prowadzicie rekrutacje i czy zauważacie, że na rynku brakuje konkretnych kompetencji?
Rzeczywiście, my również obserwujemy, że na rynku brakuje specjalistów. Obecnie prowadzimy rekrutacje, co jest związane z rozwojem firmy.
Poszukiwani są oczywiście specjaliści w obszarze GRC (to system łączący ład korporacyjny, zarządzanie ryzykiem oraz zgodność z przepisami – przypis redakcji), bo to jest coś, w czym widzimy potencjał i wzrost związany z możliwością świadczenia szerszego zakresu usług.
Równie cenne są osoby, które zajmują się implementacją systemów do zarządzania tożsamością. Jest to bardzo specyficzny obszar cyberbezpieczeństwa, w którym specjalistów po prostu jest mniej. Wymaga się w nim mniej umiejętności technicznych, a więcej logicznego myślenia i znajomości procesów tak, żeby można było dopasować do nich odpowiednie narzędzia. Poszukujemy u kandydatów również umiejętności związanych z rozwojem sztucznej inteligencji. Narzędzi AI jest coraz więcej, jednak żeby móc z nich korzystać, należy włożyć dużo pracy człowieka w odpowiednie „wytrenowanie" modeli. Zauważamy problem z zatrudnieniem, firmy starają się oferować coraz wyższe stawki, a pracownicy często przenoszą się z firmy do firmy. Z doświadczenia mogę jednak powiedzieć, że często pracownicy mimo ciekawych ofert pozostają w firmie, żeby budować stabilną pozycję w organizacji.

Nowe regulacje wprowadzają wysokie kary, co powinno ostatecznie przekonać firmy do zweryfikowania ich polityk bezpieczeństwa

Rząd przyjął tzw. Strategię Cyberbezpieczeństwa RP. Jakie znaczenie może mieć ona dla firm działających w Polsce i dla całego rynku bezpieczeństwa cyfrowego?
Jest to dokument rządowy, można zatem liczyć na to, że będzie dodatkowo mobilizował przedsiębiorstwa do tego, żeby jak najbardziej dążyły do podniesienia swojego poziomu cyberbezpieczeństwa. Jest to szczególnie istotne w momencie, kiedy dużo firm przekłada biznes podstawowy ponad bezpieczeństwo. Może to zachęcić firmy do sprawdzenia w jakim stopniu są odporne na cyberzagrożenia. Bo wiele raportów pokazuje, że do tej pory cyberbezpieczeństwo nie było traktowane tak poważnie, jak być powinno. Mam nadzieję, że regulacje zmienią tę sytuację i zmobilizują firmy do tego, żeby jednak zajęły się podniesieniem swojego poziomu odporności. Warto dodać, że nowe regulacje wprowadzają wysokie kary, co powinno ostatecznie przekonać firmy do zweryfikowania ich polityk bezpieczeństwa.

©℗

O FIRMIE

FOT. MAT. PRASOWE FIRMY

Obserwujemy, że na rynku brakuje specjalistów – przyznaje Piotr Remiszewski, menedżer ds. kluczowych klientów w firmie Safesqr

Safesqrto firma, która zajmuje się szeroko pojętym cyberbezpieczeństwem, specjalizując się w 4 głównych jego obszarach. Pierwszy to detect and response, w ramach którego dostarcza narzędzia służące do detekcji i reagowania na zagrożenia w obszarze cyberbezpieczeństwa. Kolejną istotną częścią działalności jest identity management, czyli zarządzanie tożsamością. Trzeci obszar to GRC, czyli działania związane z dokumentacją dotyczącą bezpieczeństwa organizacji w obszarze IT. Ostatnim obszarem jest obszar związany z CSIRT-em. Są to m.in. usługi takie jak SOC as a Service, w ramach których na bieżąco monitorowane są zagrożenia. W przypadku jakiegokolwiek incydentu, np. próby ataku, firma podejmuje odpowiednie działania.

eprasa.pl 100ea8199a

RYNEK PRACY W TYM PRZYPADKU MOŻNA SIĘ ODWOŁAĆ I WRÓCIĆ DO PRACY

Firmy zwalniają na potęgę

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Pracodawcy bardzo często powołują się na reorganizację lub optymalizację kosztów jako podstawę do zwolnień pracowników. – Nie jest to oczywiście samo w sobie niezgodne z prawem.

Problem pojawia się jednak wtedy, gdy reorganizacja ma charakter wyłącznie formalny i służy uzasadnieniu zwolnienia konkretnej osoby – mówi Angelika Czarnecka, radca prawny zarządzająca praktyką prawa pracy w kancelarii J.Dauman Legal. – Jeśli pracodawca zwalniał, powołując się na reorganizację firmy, ale jej przeprowadził, to zwolnieni pracownicy mogą domagać się przywrócenia do pracy albo odszkodowania.

Przedsiębiorcy często tłumaczą zwolnienia pracowników reorganizacją struktury firmy lub koniecznością dostosowania się do trudnej sytuacji na rynku. Okazuje się, że samo powołanie się na „reorganizację" nie oznacza automatycznie, że zwolnienie jest zgodne z prawem. Pracownik, jeśli uważa, że został niesłusznie zwolniony, może skierować pozew przeciwko byłemu pracodawcy. A sąd może uznać, że do zwolnienia doszło niezgodnie z prawem.

Sądy pracy badają przede wszystkim, czy wskazana przez firmę przyczyna była rzeczywista i konkretna, czy też stanowiła jedynie pretekst do rozwiązania stosunku pracy z określonym pracownikiem.

– Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego redukcja etatów, likwidacja stanowiska czy zmiany organizacyjne w przedsiębiorstwie mogą stanowić uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę. Warunkiem jest jednak to, aby przyczyna wypowiedzenia była rzeczywista, konkretna i zrozumiała dla pracownika – mówi Angelika Czarnecka, radca prawny zarządzająca praktyką prawa pracy w kancelarii J.Dauman Legal.

Sąd może sprawdzać m.in. czy po zwolnieniu pracownika nie zatrudniono nowej osoby o podobnym zakresie obowiązków

Co to dokładnie znaczy? Pracodawca nie powinien ograniczać się do ogólnych sformułowań, takich jak „racjonalizacja zatrudnienia" czy „zmiany organizacyjne".

– Sąd nie analizuje, czy reorganizacja była potrzebna z punktu widzenia biznesowego. W praktyce kontrola sądowa koncentruje się na tym, czy likwidacja stanowiska lub redukcja etatów rzeczywiście miała miejsce, czy też była jedynie formalnym uzasadnieniem zwolnienia konkretnej osoby – twierdzi Angelika Czarnecka.

FOT. 123RF

Cięcie kosztów i reorganizacja – tym firmy bardzo często tłumaczą zwolnienia. Sąd może jednak przywrócić zwolnionego do pracy

W toku postępowania sądowego – jak nam tłumaczy prawniczka – analizowane są okoliczności dotyczące zmian w strukturze zatrudnienia. Sąd może sprawdzać m.in.:

- czy stanowisko faktycznie zostało zlikwidowane,
- czy po zwolnieniu pracownika nie zatrudniono nowej osoby o podobnym zakresie obowiązków,
- czy nie utworzono nowego stanowiska o innej nazwie, ale zbliżonych zadaniach,
- czy obowiązki zwolnionego pracownika nie zostały przejęte przez innych pracowników.

Sąd może uznać, że przyczyna wypowiedzenia była pozorna

Jeżeli okaże się, że stanowisko zostało zlikwidowane iluzorycznie, a w rzeczywistości praca nadal jest wykonywana w bardzo podobnym zakresie, sąd może uznać, że przyczyna wypowiedzenia była pozorna. Rozstrzygnięcie tego rodzaju sporów zależy od materiału dowodowego przedstawionego przez strony. Kluczowe znaczenie mają tu dokumenty. Sąd może analizować między innymi uchwały zarządu dotyczące restrukturyzacji, schematy organizacyjne firmy przed i po zmianach, dokumentację kadrową. Istotną rolę odgrywają również zeznania świadków, np. współpracowników z danego działu.

– Jeżeli redukcja obejmuje tylko część spośród większej liczby pracowników wykonujących podobną pracę, pracodawca powinien wskazać obiektywne kryteria wyboru. W praktyce mogą to być m.in. kwalifikacje zawodowe, doświadczenie i staż pracy, przydatność pracownika dla pracodawcy, wyniki pracy. Kryteria te nie są szczegółowo określone w przepisach prawa, jednak powinny być racjonalne, obiektywne i stosowane w sposób przejrzysty. Brak wskazania kryteriów doboru do zwolnienia – zwłaszcza gdy w firmie istnieje kilka takich samych stanowisk – często prowadzi do uznania wypowiedzenia za nieuzasadnione przez sąd – wyjaśnia Angelika Czarnecka.

Czarnecka przytacza konkretne przykłady. W jednej ze spraw pracownik został zwolniony z powodu rzekomej likwidacji stanowiska. W toku procesu wykazał jednak, że po jego odejściu zatrudniono nową osobę na stanowisku o innej nazwie, ale z niemal identycznym zakresem obowiązków.

– Sąd uznał, że doszło do pozornej reorganizacji, a rzeczywistym powodem zwolnienia była chęć pozbycia się pracownika. Ale w innej sprawie pracodawca przedstawił szczegółową dokumentację potwierdzającą restrukturyzację – nowe schematy organizacyjne, decyzje zarządu oraz wykaz stanowisk przed i po zmianach. Zeznania świadków potwierdziły, że zakres obowiązków w dziale rzeczywiście się zmienił, a część stanowisk została zlikwidowana. W takim przypadku sąd uznał wypowiedzenie za uzasadnione – mówi Angelika Czarnecka.

Pracownik w sądzie może domagać się przywrócenia do pracy albo odszkodowania, może mieć tez prawo do odprawy pieniężnej

Pracownik w procesie sądowym może, w zależności od okoliczności sprawy, domagać się przywrócenia do pracy albo odszkodowania. Może mieć również prawo do odprawy pieniężnej na podstawie ustawy z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Dotyczy to sytuacji, gdy pracodawca zatrudnia co najmniej 20 pracowników, a rozwiązanie umowy następuje z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, nawet jeśli zwolnienie ma charakter indywidualny.

Wysokość odprawy zależy od stażu pracy u danego pracodawcy i wynosi:

- jednomiesięczne wynagrodzenie – przy stażu krótszym niż 2 lata,
- dwumiesięczne wynagrodzenie – przy stażu od 2 do 8 lat,
- trzymiesięczne wynagrodzenie – przy stażu powyżej 8 lat.

– W praktyce sporów pracowniczych można zauważyć, że w okresach spowolnienia gospodarczego pracodawcy częściej powołują się na reorganizację lub optymalizację kosztów jako podstawę zwolnień. Nie jest to oczywiście samo w sobie niezgodne z prawem – przedsiębiorstwa mają prawo dostosowywać strukturę zatrudnienia do sytuacji rynkowej. Problem pojawia się jednak wtedy, gdy reorganizacja ma charakter wyłącznie formalny i służy przede wszystkim uzasadnieniu zwolnienia konkretnej osoby. Dlatego też sądy pracy wymagają od pracodawców przedstawienia konkretnych dowodów rzeczywistych zmian organizacyjnych i nie poprzestają na ogólnych deklaracjach o „reorganizacji" – mówi Angelika Czarnecka, radca prawny zarządzająca praktyką prawa pracy w kancelarii J.Dauman Legal.

W 2025 roku pracodawcy przeprowadzili zwolnienia grupowe 29,5 tys. osób. W poprzednim roku pracę straciło w ten sposób 27 tys. pracowników, a w 2023 roku zwolniono grupowo 17,2 tys. osób.©℗

Po kryzysie przyszło odbicie. Sprzedaż zaczyna zaskakiwać

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Zdecydowanie więcej osób pyta o nowe rowery i sprzedażowo też nie wygląda to źle – mówi Strefie Biznesu Janusz Żebrowski, inwestor i właściciel serwisu oraz sklepu rowerowego Antymateria.

Po trudnych latach branża widzi oznaki ożywienia, choć skutki kryzysu nadal są odczuwalne. Początek sezonu rowerowego w tym roku był wyraźnie opóźniony przez zimową aurę. Mimo tego rynek zaczyna wykazywać oznaki odbicia po kilku latach stagnacji.

Według Żebrowskiego branża rowerowa wciąż odczuwa skutki kryzysu, który rozpoczął się po pandemicznym boomie sprzedażowym.

Przy okazji zwraca uwagę, że pandemia zaburzyła naturalny rytm rynku. – Pandemia wywołała nagły skok sprzedaży na rynku, który umówmy się, że od lat jest na dość stabilnym poziomie. Jedyna kategoria w Europie, która od lat rosła, to są rowery elektryczne – wskazuje. Skala problemów była na tyle duża, że doprowadziła do upadłości wielu firm.

– Dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich kilku lat myślę, że zbankrutowało kilkunastu, pewnie nawet kilkudziesięciu producentów rowerów. Szacuje się, że w samej Warszawie zniknęło między piętnaście a dwadzieścia procent sklepów rowerowych. Tak że ten kryzys był naprawdę realny – zaznacza.

Zmienia się nie tylko rynek, ale i sami klienci. Coraz częściej decyzje zakupowe podejmowane są świadomie i samodzielnie.

– Teraz mamy dużo więcej jednak świadomych dziewczyn, które po prostu wiedzą, co dla nich jest ważne, czego potrzebują. Same wybierają sobie kolor. Nie potrzebują wsparcia tego właśnie pana, który niby się zna na rowerach. Tak że to jest myślę, że rewolucyjna zmiana – dodaje z przymrużeniem oka.

Jednocześnie rynek zmaga się z presją kosztową i ograniczeniami cenowymi.

– Ceny rowerów wzrosły. Oczywiście jak pojawił się popyt, to branża to wykorzystała. My też próbowaliśmy te ceny podnieść, ale też ze względu na to, że kryzys, może nie wcześniej, jak sam COVID wywołał też dramatyczne problemy z zaopatrzeniem i podniósł koszty transportu – tłumaczy jednocześnie i zaznacza, że producenci doszli już do granicy akceptowalnych cen.

Obecnie rynek rowerowy wyraźnie przesunął się w stronę klientów, którzy mogą negocjować ceny i wybierać spośród szerokiej oferty.

– Myślę, że w branży jest lekkie wyzwanie związane z nadmiarem rowerów i można przychodzić, można się targować. To jest ewidentnie cały czas rynek kupującego, a nie sprzedawcy – mówi Żebrowski.

Jednocześnie rośnie znaczenie roweru jako środka codziennego transportu, co może być wzmacniane przez sytuację na rynku paliw.

– Mało kto pamięta, ale w latach siedemdziesiątych kryzys paliwowy w Stanach wywołał skokowy wzrost zainteresowania rowerami. Nie wiem, czy tak może być również teraz, ale bym się zdziwił, gdyby przy cenach paliwa typu dziesięć złotych w górę, a wcale nie jest wykluczone, że taki poziomy zobaczymy, to jednak ten rachunek jest nieubłagany – tłumaczy.

Zmienia się także sposób korzystania z rowerów – coraz częściej są używane przez cały rok.

– Ewidentnie widać zmianę choćby na ulicach i to bardzo cieszy. W tym roku w Warszawie przynajmniej problemem było to, że ścieżki rowerowe były nieodśnieżone, bo ewidentnie nikt nie pomyślał o tym, że w środku zimy mimo śniegu ludzie chcą jeździć na rowerach – wskazuje.

Jak podkreśla, całoroczna jazda staje się nową normą. – Dziesięć lat temu prawie nikomu nie przychodziło do głowy, żeby jeździć rowerem cały rok. Dzisiaj staje się to normą i to na pewno jest bardzo pozytywne – dodaje.

Mimo wyzwań branża patrzy w przyszłość z umiarkowanym optymizmem. – Oczywiście, że patrzymy optymistycznie kolejny rok, w którym trochę zaklinamy rzeczywistość i mamy oczywiście nadzieję, że on będzie lepszy – podsumowuje Żebrowski.©℗

O ANTY

Anty, wcześniej Antymateria powstała pod koniec 2013 roku dzięki energii Krzysztofa Najdera i Sebastiana Smyla. W 2015 roku do grona udziałowców dołączył Janusz Żebrowski (współzałożyciel i akcjonariusz K2 Internet). Anty to marka rowerów tworzonych na zamówienie klienta. Rowery powstają w warsztacie Antymaterii w Warszawie z komponentów tworzonych na miejscu lub wykonanych na specjalne zamówienie.

eprasa.pl 100ea8199a

Dziennik Łódzki
Wtorek, 7.04.2026

Oddali Stomilowi najlepsze lata życia. „Świat nam się zawalił”

92 osoby otrzymały wypowiedzenia. – Wstrząsnęło to nami bardzo, że nagle staliśmy się niepotrzebni. Pracowaliśmy za najniższą krajową, żeby firma przetrwała. Nie dostaliśmy żadnej pomocy! Dziś walczymy o resztki godności – żali się załoga legendarnego zakładu

Agnieszka Domka-Rybka

Co nas jeszcze tutaj trzyma na pełnych obrotach? Na pewno jest to pani wizyta, ponieważ mamy się przed kim otworzyć, wyżalić i szczerze powiedzieć o emocjach, które nami targają. Choć, naprawdę, trudno ubrać w słowa, co czuje załoga. Cały czas rozmawiamy z zarządem, dopinamy szczegóły, co firma może zaoferować zwalnianym pracownikom - mówi Janusz Dalecki z likwidowanego zakładu węży przemysłowych w bydgoskim Stomilu, w którym spędził aż 37 lat. Gdy się zatrudniał, załoga liczyła 2000 osób.

- Atmosfera jest adekwatna do sytuacji. Widzę również po sobie, że jest coraz gorzej, choć o tym, co może się stać, wiedzieliśmy od zeszłego roku. Nie sposób przygotować się na coś takiego. Jeśli trafi takiego pracownika, jak ja, z prawie 40-letnim stażem, nie wiadomo, jak sobie z tym poradzić. Gdy świat się wali człowiekowi! To dla nas bardzo przykre, że staliśmy się niepotrzebni - mówi Dalecki, który jest również członkiem Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” SA.

Więź z firmą

Siedzimy w biurowcu Stomilu przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy. Naprzeciwko Daleckiego - Andrzej Sarnecki, szef związku: - Wiesz co, Janusz? Przez pierwszy tydzień to się będę czuł jak na urlopie, ale potem..., to sobie nawet nie potrafię wyobrazić.

- Nie ma co się dziwić, że ludzie poszli na L4, nie wytrzymali, przez ten stres można skończyć w psychiatryku - wtrąca się Radosław Lubiszewski, wiceprzewodniczący organizacji związkowej. W Stomilu pracuje, jak pan Andrzej, od 38 lat, a konkretnie w zakładzie produkcji mieszanek gumowych. To serce całej firmy, gdzie powstaje półprodukt do produkcji w pozostałych zakładach.

- Nigdy nie byłem bezrobotny. Przeżyliśmy wielki kryzys światowy, kiedy wielu Polaków straciło pracę. Jakoś daliśmy radę w pandemii. A zamykają nas w czasie, gdy podobno Polska jest 20. gospodarką świata. Gdzie tu logika? - pyta pan Radosław. Na co tak reaguje pan Janusz: - Przeżyliśmy trudne lata 90. ub. wieku i początek 2000. Wtedy zamykanie zakładów państwowych było traktowane prawie jak hobby rządzących, cel sam w sobie. Myśmy to przetrwali bez zwolnień grupowych, a teraz one są.

Wydarzenia na świecie też miały wpływ na ten biznes.

W 2024 r. Rosja zaatakowała Ukrainę i doszło do aneksji Krymu.

- Robiliśmy wtedy interesy z Belarusem na Białorusi (producent ciągników - red.). Szło tam 120 km naszych węży miesięcznie. Nagle kraje, jak m.in. Polska, wprowadziły sankcje. Efekt? Koniec naszych węży na Białorusi! Zaś co robi włoski Semperit, znany producent opon? Otwiera na Białorusi fabrykę takich samych węży, jak bydgoskie - komentuje sytuację pan Janusz.

Ponadto, jak wiele innych firm, Stomil zaczął przegrywać z tanią konkurencją z Azji, choć jak twierdzą związkowcy, chińskie wyroby nie spełniają norm oraz wymogów środowiskowych: - Za to od nas wymaga się nie wiadomo jakich certyfikatów!

Co jeszcze mogło osłabić Stomil? - Zmieniające się zarządy, trzy, a nawet cztery w trakcie jednej kadencji. Przychodzi nowy prezes. Nie wiadomo, czy będzie tydzień, miesiąc czy pół roku, a potem odejdzie do innej spółki. Tacy ludzie nie czują nawet więzi z firmą, nie zależy im. Każdy z nas dużo widział, co się działo - tak to postrzega Lubiszewski.

- Rzekomo dostaliśmy dużo pieniędzy pomocy publicznej, które skonsumowaliśmy. Ale nie była to żadna pomoc, a wyprzedawanie własnego majątku, żeby utrzymać firmę. Kupowała go Agencja Rozwoju Przemysłu (właściciel Stomilu) w ramach struktur swoich spółek córek. ARP Operator zajmuje się nieruchomościami. Produkowaliśmy, płaciliśmy podatki, ludzie mieli pracę. Dla kontekstu całej sprawy ważne jest, że większość zarabiała minimalne wynagrodzenie, choć pracowali w trudnych warunkach, które wraz z latami wcale się nie poprawiały, a wręcz przeciwnie. Załoga godziła się na to przez szczególną więź ze swoim zakładem. Tutaj pracują osoby, których średnia wieku sięga ponad 50 lat, wcześniej pracowali ich rodzice, a dziś zdarzają się sytuacje, że mąż i żona - teraz oboje tracą dochody. Mamy prawo czuć się rozżaleni i nadal próbujemy ratować firmę. My już nie walczymy o godność, a o resztkę godności - uważa Delecki.

26 lutego 92 pracowników z liczącej 134 osoby załogi otrzymało wypowiedzenia. Zostało jedynie 40 osób, a wśród nich tylko 15 pracowników produkcji.

Pracownicy: „Każcie nam cokolwiek robić”

Jednak atmosfera zaczęła się robić gorąca już jesienią 2025 r. Związkowcy przygotowali postulaty, propozycje dla zwalnianych pracowników i przedstawili je właścicielowi. - Nie znalazły uznania, bo ponoć były „rozdmuchane”, „za duże”. Zrobiliśmy więc korektę i dostaliśmy pismo z ARP z informacją, że nasze propozycje zostały przyjęte i uwzględnione we wniosku otwarcia sanacji - mówi Andrzej Sarnecki.

Dodajmy, że od 17.12.2025 r. spółka znajduje się w postępowaniu sanacyjnym.

Wśród postulatów jest m.in. jednorazowa odprawa dla zwalnianych pracowników w wysokości 12 400 zł brutto na osobę, pokrycie kosztów obowiązującej polisy ubezpieczenia grupowego do końca okresu jej obowiązywania, tj. do października 2026 r. (84 000 zł), wypłatę nagród jubileuszowych (306 000 zł) i uruchomienie programu aktywizacji zawodowej dla zwalnianych.

9 marca prezesa i związkowców zaproszono na spotkanie w ARP. - Mieliśmy wielkie nadzieje, ale z Warszawy wróciliśmy, niestety, na tarczy - ocenia pan Janusz. - Usłyszeliśmy, że nie ma pieniędzy na spełnienie naszych nowych, choć wcześniej zaakceptowanych, propozycji. Usłyszeliśmy, że ARP nie jest stroną naszych oczekiwań i zarząd również nie, więc pytam: kto jest w takim razie? Państwo nie ma pieniędzy dla jedynego polskiego producenta węży wysokociśnieniowych i przewodów hydraulicznych?

- Zginie ta technologia, profil produkcji i cała wiedza na ten temat. Wiele razy wspominaliśmy, że mieliśmy również produkcję wojskową. Powiedzieliśmy w ARP, że państwo może mieć u nas gotowe hale, struktury zatrudnienia, pracowników, uzbrojony teren, tylko „każcie nam cokolwiek robić”. Mamy niedaleko Belmę, Nitrochem. Ale nie... lepiej zamknąć niż pomóc, jak np. Pesie, która niesamowicie się rozwinęła po przejęciu przez Polski Fundusz Rozwoju. Napisaliśmy pismo do wicepremiera Kosiniaka-Kamysza, a nawet prezydenta RP. Byliśmy wszędzie. Na WRDS chcieli nam pomóc wejść na listę dostawców dla NATO. Jednak ówczesny zarząd tego nie wykorzystał, a kiedyś spytaliśmy, jako związki: „Panie prezesie, jak daleko jest posunięta sprawa z NATO?” Odpowiedź: „To nie jest takie łatwe”. Mieliśmy zainteresowanych inwestorów, ale nie za takie pieniądze, jakie ARP chciała. Proponowaliśmy, żeby nas za przysłowiową złotówkę oddali - opowiada Andrzej Sarnecki i podsumowuje: - Pieniądze na wypłaty za marzec, ustawowe odprawy i odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia, będą pochodziły z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, ale szczegółów nie znamy.

FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

Zakład produkcji węży Z-2. Pan Szymon jest wśród 92 pracowników z wypowiedzeniami

Prezes: „To była trudna, ale konieczna decyzja”

10 marca pojechałam do Stomilu. Spotkałam się także z prezesem, który akurat gościł inwestora z Litwy.

- Pomimo naszej trudnej sytuacji, w której się znaleźliśmy, chciałem tylko pokazać, że mamy w tym tygodniu wizyty z zagranicy. To jest firma litewska, nasz największy kontrahent. Próbujemy w dalszym ciągu robić biznes na naszych gumowych wykładzinach i profilach - powiedział Krzysztof Molen, od sierpnia 2025 r. prezes Stomilu.

Wcześniej mówił, że jako prezes podjął wiele aktywności zmierzających do przywrócenia płynności oraz utrzymania Stomilu w całości lub przynajmniej części: - Efektem jest przemyślany plan restrukturyzacyjny, dający realne szanse na kontynuację działalności, jednakże tylko w rentownym obszarze produkcyjnym (płyt gumowych) oraz handlowym. Ostatecznie podjęto trudną, aczkolwiek konieczną decyzję o zwolnieniach grupowych, którymi do końca lutego zostało objętych 92 pracowników.

W sprawie Stomilu interweniuje radny Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Jarosław Wenderlich. W jego interpelacji do marszałka (z 10.03.), czytamy m.in.: „Stomil to czołowy polski producent wyrobów gumowych (...). To przedsiębiorstwo ze 100-letnią tradycją (...). Niestety, 26 lutego w przestrzeni publicznej pojawiła się informacja, iż 92 pracowników Stomilu Bydgoszcz otrzymało wypowiedzenia z pracy. Aktualnie sytuacja spółki jest trudna i bez wątpienia wymaga wsparcia”. Radny liczy, że władze województwa podejmą działania mające na celu ratowanie miejsc pracy.

Oczywiście, będziemy się temu przyglądać.

Z pytaniami o sytuację w Stomilu zwróciłam się do Agencji Rozwoju Przemysłu, ale - do publikacji tego artykułu - nie otrzymałam odpowiedzi.

©℗

eprasa.pl 100ea8199a

Od chorego debila do zdrowego idioty

„Idioci", „debile" i „kretyni", „imbecyle". Nieszczęsne grono zdominowało słownik polskiej agresji w sieci. Ale z co prawdziwymi kretynami i idiotami? Gdzie się podziali?

Adam Willma

Najczęściej pojawia się słowo „idiota". W zasobach polskiego internetu można znaleźć ponad 10 mln stron zawierających to określenie (nie liczymy komentarzy). Wyraźnie rzadziej występują „debil" i „kretyn", których spotkamy kilka milionów. „Imbecyl" pojawia się już tylko w milionie wyników. Choć „imbecyl" był kiedyś również oficjalnym terminem diagnostycznym, dla wielu brzmi jednak archaicznie.

W sporach politycznych te dawne określenia medyczne padają niemal odruchowo. „Idiota", „debil", „kretyn", „imbecyl" zagościli w telewizji, internecie, sejmowych polemikach. Brzmią jak wyzwiska. Tymczasem jeszcze zaledwie kilkadziesiąt lat temu terminy te trafiały do dokumentacji medycznej, podręczników akademickich i statystyk państwowych.

Nie taki głupi idiota

Greckie słowo idiōtēs liczy sobie 2,5 tys. lat i ze współczesnym idiotą miało niewiele wspólnego - oznaczało „człowieka prywatnego", który nie pełni funkcji publicznych i nie uczestniczy w życiu państwa i miasta. W czasach rzymskich idiota stał się już jednak człowiekiem bez wykształcenia, ale dopiero w średniowieczu słowo to zaczęło oznaczać kogoś nierozumnego. Gdy nadeszła epoka nowoczesnej psychiatrii, „idiota" awansował do rangi terminu medycznego.

Podobną drogę przeszły inne słowa. „Debil" pochodzi od łacińskiego debilis, czyli „słaby". „Imbecyl" od imbecillus, oznaczającego kogoś chwiejnego, pozbawionego oparcia. Najbardziej zawiłą drogę przeszedł „kretyn", pochodzący z francuskiego crétin. Słowo to oznaczało w jednym z dialektów chrześcijanina. W alpejskich dolinach tak nazywano osoby dotknięte ciężką chorobą wynikającą z niedoboru jodu. Nazwa miała przypominać, że mimo choroby są oni ludźmi - „także chrześcijanami".

26 punktów imbecyla

W XIX w. psychiatria stała się modną dziedziną wiedzy i to wówczas zaczęło się porządkowanie wiedzy o rozwoju intelektualnym. Przełomem stały się jednak dopiero testy inteligencji, opracowane na początku XX w. przez Alfreda Bineta i Théodore'a Simona, które miały pomagać nauczycielom w identyfikowaniu dzieci wymagających wsparcia. Wyodrębniono trzy podstawowe kategorie: idiotyzm, imbecylizm i debilizm. Pierwsza oznaczała najcięższy stopień zaburzeń rozwoju, druga - poziom pośredni, trzecia - najłagodniejszy. Idiotyzm odpowiadał wartościom poniżej około 25-30 punktów IQ, imbecylizm około 26-50, debilizm około 51-70.

W USA pojawiła się jeszcze jedna kategoria - „moron". Słowo wywodzące się od greckiego mōros określało osoby z najłagodniejszą formą upośledzenia intelektualnego. Twórca tego terminu, Henry Goddard, przekonywał, że to właśnie moroni są w społeczeństwie najgroźniejsi, bo na pierwszy rzut oka mogą uchodzić za zdrowych.

Na przełomie XIX i XX w. medyczne klasyfikacje „idiotyzmu", „imbecylizmu" czy „debilizmu" zostały podjęte przez rozwijający się w Europie i USA ruch eugeniczny, inspirowany teoriami dziedziczności. W ideę „ulepszania" społeczeństwa zaangażowało się wielu intelektualistów. Chodziło o próbę ograniczania liczby osób uznawanych za „niezdolne do samodzielnego życia" lub „nieprzystosowane". Rozpowszechniła się praktyka umieszczania „imbecyli" i „debili" w specjalnych zakładach opiekuńczych. W kilku krajach weszły w życie przepisy pozwalające na przymusową sterylizację osób uznanych za „umysłowo upośledzone".

Ciężarówki jadą po imbecyli

Echa owego zatroskania o genetyczną czystość znaleźć można w 1911 r. w Gazecie Kujawskiej, która tytułuje się wówczas jako „dziennik postępowy, polityczny, społeczny i literacki": »Wyszumiali«, z zadatkami różnych chorób, gruźliczni, epileptycy, alkoholicy, kretyni wchodzą w związki małżeńskie, gdy sami tego zechcą, i nie ma dotąd prawa, które by im powiedziało: »Nie wolno«. Nawet rodzice młodych par najczęściej pomijają kwestię zdrowia. Tu stanowisko, tam posag - lub na odwrót - majątek, przy tym trochę ogłady, dystynkcji, edukacji, wykształcenia, wreszcie piękność. O zdrowiu się nie mówi".

Podobnie jak w innych częściach Europy, odpowiedzią na problem było osadzanie osób dotkniętych niedorozwojem w zamkniętych zakładach. Jednym z największych był zakład w Świeciu. W latach 30. przebywało tam jednocześnie ponad 1500 osób, a w dokumentacji medycznej pojawiają się diagnozy idiotyzmu, imbecylizmu czy debilizmu. Placówka była niewielkim miasteczkiem z własnym gospodarstwem, warsztatami i szkołą. Jesienią 1939 r. niemieckie oddziały zamordowały około 1350 pacjentów szpitala. Wcześniej, w ramach program Aktion T4, zamordowano dziesiątki tysięcy pacjentów szpitali psychiatrycznych i zakładów opiekuńczych w Niemczech, w tym „kretynów", „idiotów" i „imbecyli". Służyły do tego zwykle specjalnie skonstruowane ciężarówki, w których spaliny doprowadzano do kabin pasażerskich.

FOT. AI

Ryciny przedstawiajace idiotów, kretynów i imbecyli były elementem podręczników akademickich. Miały pomóc m.in. nauczycielom w rozpoznawnaniu rodzaju zaburzeń. Wizerunek powyżej to ilustracja AI na podstawie XIX-wiecznych grafik

Idiotyczne filmy, kretyński jazz

Pomysł na to, żeby upośledzenie umysłowe traktować jako obelgę jest oczywiście stary jak świat. Pisząc o krytykach wojny secesyjnej w USA Włodzimierz Ilicz Lenin pokpiwał: „jakimże pedantem, jakim kretynem byłby człowiek, który by na tej podstawie począł zaprzeczać jak najdonioślejszemu światowemu i dziejowemu znaczeniu wojny domowej w Ameryce".

Periodyk „Polska Walcząca - Żołnierz Polski na Obczyźnie" pomstował w 1946 r.: „Człowiek współczesny coraz bardziej odgrywa rolę bezmyślnego robota, konsumenta standartowej, płytkiej prasy groszowej, beznadziejnie idiotycznych filmów amerykańskich przeważnie o gangsterskiej tematyce (musi być obowiązkowe morderstwo), lub jeszcze bardziej szkodliwych agitacyjnych filmów sowieckich, konsumenta gumy do żucia lub tandetnej machorki, no i kretyńskiej (straszna zemsta murzynów na rasie białej) muzyki swingów i hotjazz'u".

Bilety na kretynów

Osoby z niedorozwojem były zresztą wykorzystywane na różne sposoby. Jedną z najbardziej znanych afer była sprawa tzw. „dwóch Azteków", których w XIX w. pokazywano publicznie w Londynie. Dwójkę niskiego wzrostu dzieci o niezwykłym wyglądzie - z rysami, które jedni porównywali do małpich, inni do postaci znanych z asyryjskich zabytków - zaczęto przedstawiać jako potomków tajemniczego azteckiego rodu. Wokół ich pochodzenia szybko narosły fantastyczne teorie, które trafiły nawet do czasopism medycznych i dyskusji naukowych. Dopiero później ujawniono, że były to dzieci ubogiego rybaka z Ameryki Środkowej, dotknięte ciężkimi zaburzeniami rozwojowymi - definiowanymi wówczas jako kretynizm.

Jod na odsiecz karłakom

Zwłaszcza kretynizm (zwany inaczej matołectwem, a dziś określany jako „wrodzony niedobór jodu") przed II wojną światową był w Europie nie lada problemem społecznym. Od XVIII w. szczególną uwagę lekarzy i podróżników przyciągały wioski w alpejskich dolinach Szwajcarii, północnych Włoch i Austrii, w których identyfikowano ciężkie zaburzenia rozwojowe, związane z długotrwałym niedoborem jodu. Choroba występowała tam tk często, że znajdujemy opisy całych miejscowości, w których obok powszechnego wola tarczycy spotykano osoby z poważnymi deformacjami ciała i głębokimi zaburzeniami rozwoju.

Również w Polsce problem dotyczył głównie regionów górskich i podgórskich, gdzie gleby i woda były naturalnie ubogie w jod. Chodzi głównie o Pogórze Karpackie i położone w Beskidach powiaty nowosądecki, limanowski, myślenicki i gorlicki. W 1933 r. we wsi Przysietnica w powiecie nowosądeckim wole tarczycy stwierdzono u ponad 60 proc. badanych mieszkańców, a w powiecie strzyżowskim wśród poborowych w 1930 r. sięgało ono ponad połowy badanej populacji. Kretynizmem dotknięta była znaczna część populacji Pcimia, Raby i Dunajca, gdzie osoby dotknięte niedorozwojem nazywano „karłakami" . Wyraźne ogniska choroby notowano także w Sudetach, zwłaszcza w okolicach Karkonoszy, Gór Izerskich i Kotliny Kłodzkiej. To z powodu tej karpackiej endemii w 1935 r. rozpoczęto w Polsce pierwsze działania profilaktyczne i wprowadzono jodowanie soli kuchennej na terenie województwa krakowskiego. Program przerwała wojna, ale po 1945 r. został wznowiony, a obowiązkowe jodowanie soli wprowadzone w 1997 r. sprawiło, że ciężkie postacie kretynizmu endemicznego w Polsce praktycznie zniknęły.

Podobne przypadki notowano również w Karpatach. W XIX w. opisywano je m.in. w okolicach Raby i Dunajca.

Medycyna zmienia słownik

Choć jeszcze w pierwszej połowie XX w. terminy „idiota", „imbecyl", „debil" czy „kretyn" były powszechne w podręcznikach medycyny, z czasem jednak zaczęły znikać. Najpierw z naukowych publikacji, potem z oficjalnych klasyfikacji medycznych. Chodziło o to, aby słowa przestały naznaczać ludzi dotkniętych nieszczęściem. Na Zachodzie proces ten przyspieszył już w latach 50. i 60., kiedy pojawiły się nowe klasyfikacje chorób i zaburzeń psychicznych. W Polsce jeszcze w podręcznikach z lat 60. i 70. można znaleźć przestarzałe określenia, ale już od lat 80. zaczęły znikać także z polskiej medycyny i pedagogiki. Dopiero jednak w XXI w. usunięto je z wszystkich dokumentów prawnych i oświatowych.

Nie usunięto ich jednak z mowy potocznej. Choć dawna klasyfikacja medyczna praktycznie przestała istnieć, słowa „idiota" i „debil" stały się jednymi z najbardziej rozpowszechnionych obelg w języku internetu. Do swojego słownika włączyli je prezydent, minister spraw zagranicznych, profesorowie, nie wspominając o celebrytach. Kto wie, być może historia zatoczy koło, a słowa powrócą do swojego pierwotnego znaczenia.©℗

eprasa.pl 100ea8199a

Dziennik Łódzki
Wtorek, 7.04.2026

O programie „Kwiatki Polskie Duże", śmiechu, który zamiast odrywać od rzeczywistości, ma pomagać ją oswoić i lepiej zrozumieć, o potrzebie wspólnoty i odróżnianiu prawdy od fałszu – mówią prowadzący Katarzyna Kasia i Grzegorz Markowski

Anita Czupryn

FOT. MAT.PRAS. TVP

Grzegorz Markowski i Katarzyna Kasia prowadzą w TVP program „Kwiatki polskie"

Chcą dać widzom coś więcej, niż polityczną szyderę

Program „Kwiatki Polskie Duże" miał w TVP swoją premierę w niedzielę 8 marca i zaczęli państwo z przytupem: od tematu SAFE, szefa NBP i prezydenta. Na początek zapytam: do kogo skierowany jest ten program?

Grzegorz Markowski: Udzielę niepoprawnej i niemarketingowej odpowiedzi: dla mnie ten program jest przede wszystkim dla nas. Tak długo, jak mamy poczucie, że jest zgodny z naszą wrażliwością, z naszym poczuciem humoru. Rynek zmusza nas do tego, żeby najpierw wyobrazić sobie idealnego odbiorcę, a potem zacząć coś dla niego wymyślać. Idealni odbiorcy nie istnieją, więc może lepiej pozostać w kontakcie ze sobą i własną uczciwością i na tej podstawie coś robić.

Katarzyna Kasia: Mam trochę inaczej, bo zawsze myślę, że to jest program dla mojej mamy, dla mamy Grześka, że ogląda go moja córka z koleżankami. Kiedy myślę o odbiorczyniach i odbiorcach naszego programu, widzę właśnie takich ludzi, którzy chcą się na chwilę zatrzymać, uśmiechnąć, ale też pomyśleć. Nie chodzi nam o to, żeby być komikami, bo nimi nie jesteśmy. Chodzi o to, żeby w tej naszej skomplikowanej i coraz bardziej komplikującej się rzeczywistości trochę ludzi rozbawić, żeby choć przez moment mieli poczucie, że jest im cieplej niż na co dzień, ale nie gorąco ze złości. Tego to nie chcemy.

Czy tak poważny temat jak SAFE zainteresował Polaków? Gdy nauczycielka wyrzuciła do kosza chińską plastikową zabawkę, powstało wielkie oburzenie, że wyrzuciła krzyż do śmieci. Bo nieważne są szczegóły, ważne jest samo zawołanie.

K. K.: Żyjemy w czasach nagłówków, w czasach, w których rządzą clickbaitowe tytuły w internecie. Bardzo często wyświetla się nam jakaś informacja, jakaś łamiąca wiadomość, która ma zmienić nasze życie, po czym okazuje się, że to bzdura, humbug. Postanowiliśmy z tym trochę powalczyć. Chcemy pokazać ludziom, że czasami za tymi clickbaitami może stać po prostu dobry żart i że jest to coś, przy czym warto się spotkać. Żarty są po to, żeby w świecie, który jest tak bardzo złożony, można było się po prostu chwilę pośmiać. Śmiech jest najlepszą bronią przeciw strachowi. A my się bardzo boimy różnych rzeczy. Natomiast, nawet kiedy superpoważny, wojskowy temat bierze się na warsztat komediowy, okazuje się, że z tego balonika, który w nas rośnie, z tego napięcia, też można wypuścić trochę powietrza.

G. M.: Słusznie pani zauważa, że na poziomie nagłówka temat polskiego SAFE 0 proc. jest bardzo poważny. O czym poważniejszym można mówić niż o bezpieczeństwie, kupowaniu broni na wypadek wojny? Tylko problem polega na tym, że osoby, które zajmują się tym zawodowo i za pieniądze, osiągają już takie poziomy absurdu, że właściwie nie wiem, kto bardziej jest przerysowany i zabawny: czy my, udając, że rozmawiamy z prof. Glapińskim i prezydentem, czy te dwie z najpoważniejszych osób w kraju, które wychodzą na scenę i mówią rzeczy będące od początku do końca PR-ową zagrywką. Ustalenie, gdzie tu właściwie jest humor, też jest ciekawym wyzwaniem.

Satyryk musi jeszcze coś wymyślać, czy wystarczy, że będzie spisywał to, co mówią politycy?

G. M.: Wydaje mi się, że rola satyryka za każdym razem jest taka sama. To jest, wbrew pozorom, przywracanie tego, co niedawno kolega minister Czarnek zwał normalnością. To znaczy: musimy próbować pokazać ludziom, że po pierwsze, nie oszaleli, że ich przeczucie, gdzie jest góra, a gdzie dół, jest słuszne, i my próbujemy to nazwać. A czy to polega na rozbrajaniu nieśmiesznych żartów polityków, czy na pokazywaniu, że wbrew własnym intencjom są śmieszni, to już tylko narzędzie. Istota jest taka, że my tutaj próbujemy mówić, jak ten świat, mimo tego co się z nim dzieje, naprawdę wygląda.

K. K.: Jest jeszcze jeden aspekt, który jest dla nas bardzo ważny: programy tworzą wokół siebie społeczność. Zależy nam na tym, żeby ludzie nawzajem się zobaczyli. Czytamy wiele wiadomości od ludzi, którzy piszą: „Dzięki wam wiem, że nie oszalałem", „Wiem, że są inni ludzie, którzy myślą podobnie". To jest nasze doświadczenie od wielu lat: że media tradycyjne, o których mówi się, że znikają, wciąż mają doniosłą rolę wspólnototwórczą, mogą wokół siebie jednoczyć ludzi. Kiedy do naszego programu przychodzi publiczność, żeby usiąść z nami w studiu, mamy takie osoby, które są z nami od początku, bez których właściwie nie zaczęlibyśmy tego programu. I to nie są nasze ciocie ani mamy, tylko ludzie, których wcześniej nie znaliśmy. Po prostu przychodzą, bo czują, że to jest dobre miejsce, w którym można się pośmiać, ale czasami też zadumać. Bo w tych programach są również momenty do namysłu.

Akurat 8 marca dowiedzieliśmy się, że kandydatem PiS na premiera ma być polityk, który miejsce kobiet widzi w kuchni, a ich celem powinno być rodzenie dzieci. Jak państwo to na gorąco skomentują?

K. K.: Myślę, że sam gest Jarosława Kaczyńskiego, polegający na zaprezentowaniu Przemysława Czarnka, jest wyrazisty na bardzo wielu poziomach. Pokazuje, w którą stronę chce pójść Prawo i Sprawiedliwość, gdzie będzie szukać nowych wyborców i że będzie próbowało wejść w rodzaj konkurencji z Konfederacją i to z obiema jej odsłonami. Przy czym dla mnie bardzo emblematyczne jest również to, że Przemysław Czarnek od początku był tym politykiem Prawa i Sprawiedliwości, który nie wykluczał współpracy z Konfederacją Korony Polskiej Grzegorza Brauna. Nawet jeśli prezes się od tego odżegnywał, to pan Czarnek podkreślał, że to i tak lepsze niż współpraca z kimkolwiek innym, a już zwłaszcza z Koalicją Obywatelską. No i jeszcze przemówienie Przemysława Czarnka, to wezwanie do normalności. Kiedy myślę o prezentach na Dzień Kobiet i przypominam sobie, co pan Czarnek miał kobietom do powiedzenia choćby wtedy, kiedy był ministrem edukacji, to mam poczucie, że jest to również bardzo wyraźne przypomnienie tego, co było najgorsze w czasach rządów Zjednoczonej Prawicy. Przemówienie, w którym kładł nacisk na to, co nazywa normalnością, było bardzo znaczące. I myślę, że teraz będziemy tego w przestrzeni publicznej mieli o wiele więcej, bo okaże się, że mamy dążyć do normalności, która tak naprawdę jest niezdefiniowana. Nikt nie mówi, co to jest normalność i na czym ona polega, bo, patrząc na to antropologicznie, ta kategoria nie ma sensu. Wiadomo, że w każdej kulturze normalność będzie definiowana trochę inaczej i nie można tego zawężać do czarnkowej wizji normalności, ponieważ ona nie jest ani adekwatna, ani sama przez się zrozumiała dla wszystkich. Kiedy więc ktoś mówi „normalność", to dla mnie jest to pojęcie puste. A odnoszenie

eprasa.pl 100ea8199a

DOZ dbam o zdrowie

MARATON ŁÓDŹ

10-12 KWIETNIA 2026

MOC BIEGANIA

- MARATON
- 10K RUN
- SZTAFETY EKIDEN
- SZTAFETY HALF&HALF
- KIDS RUN

SPONSOR TYTULARNY

25 DOZ PACJENT W CENTRUM UWAGI

PARTNER STRATEGICZNY

ŁÓDŹ KREUJE

SPONSOR WIODĄCY

Voltaren

Pelion

SPONSOR

Centrum

BIOWEN

BODYMISIE

PARTNER TECHNICZNY

ale ACTIVE LIFE ENERGY

źródło Primavera Woda źródlana

fitfabric

Fit Profit

VENTUS SPORT

PARTNER

Compeed

my little Sudocrem

Doppelherz

SANDOZ

LA ROCHE-POSAY LABORATOIRE DERMATOLOGIQUE

OstroVit

COLUMNA MEDICA

Aquapark FALA

UNIWERSYTET MEDYCZNY W ŁODZI

ŁÓDZKA KOLEJ AGLOMERACYJNA

www.lodzmaraton.pl

Łódź stolicą polskiego maratonu

Trwa odliczanie dni i godzin do 14. edycji DOZ Maratonu Łódź - jednego z najważniejszych wydarzeń biegowych w Polsce. Tegoroczna edycja będzie miała wyjątkowy charakter, ponieważ decyzją Polskiego Związku Lekkiej Atletyki właśnie w Łodzi rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn w maratonie. Oznacza to, że na starcie zobaczymy czołowych polskich zawodników, którzy na dystansie 42 kilometrów i 195 metrów powalczą o medale krajowego czempionatu.

W dniach 10-12 kwietnia oczy środowiska biegowego będą zwrócone na centrum Polski. Powierzenie Łodzi organizacji mistrzostw to potwierdzenie wysokiej jakości wydarzenia i zaufania, jakim organizatorów darzy środowisko lekkoatletyczne. Na starcie pojawią się między innymi aktualna mistrzyni Polski Emilia Mazek oraz zwycięzca ubiegłorocznej edycji łódzkiego maratonu Mateusz Kaczor. Zwycięzcy mistrzostw Polski otrzymają także atrakcyjne nagrody finansowe - po 30 tysięcy złotych dla najlepszej zawodniczki i najlepszego zawodnika. Srebrni medaliści dostaną po 25 tysięcy złotych, a brązowi po 17 tysięcy złotych. Nagrody przewidziano również dla zawodników zajmujących czwarte i piąte miejsca.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Biegacze na trasie DOZ Maratonu Łódź

Znaczenie łódzkiego maratonu rośnie także na arenie międzynarodowej. Tegoroczna edycja została oficjalnie włączona do kalendarza World Athletics Rankings Competition. Dzięki temu wyniki uzyskane na łódzkiej trasie będą wliczane do światowego rankingu lekkoatletycznego, a zawodnicy, którzy ukończą bieg, będą mogli ubiegać się o start w najbardziej prestiżowych maratonach świata z cyklu World Marathon Majors.

Start maratonu zaplanowano tradycyjnie przy Atlas Arenie na alei Bandurskiego. Trasa poprowadzi przez najważniejsze miejsca miasta - między innymi ulicę Piotrkowską, okolice kompleksu EC1 oraz Dworca Łódź Fabryczna. Kibice będą mogli dopingować zawodników także w rejonie Parku Poniatowskiego, Parku Piłsudskiego czy przy Aquaparku Fala. Meta biegu, podobnie jak w poprzednich latach, znajdzie się wewnątrz Atlas Areny.

DOZ Maraton Łódź to jednak nie tylko bieg na królewskim dystansie. W programie wydarzenia znalazły się również inne konkurencje: bieg na 10 kilometrów (Ale 10k Run), dwuosobowa sztafeta Voltaren Half&Half, w której zawodnicy pokonują po połowie dystansu maratońskiego, oraz sześcioosobowa sztafeta Ale Ekiden. W tej ostatniej konkurencji wystartują także znani sportowcy - byli olimpijczycy, którzy utworzą dwie drużyny: reprezentację sportów letnich oraz zimowych.

W Łodzi pojawią się między innymi mistrz olimpijski w łyżwiarstwie szybkim Zbigniew Bródka, biathlonista Tomasz Sikora, łyżwiarz figurowy Mariusz Siudek oraz czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie sportowym Robert Korzeniowski. W drużynie letniej zobaczymy również mistrzynię świata w maratonie Wandę Panfil, rekordzistki Polski Małgorzatę Sobańską i Aleksandrę Lisowską oraz medalistę mistrzostw Europy Yareda Shegumo. Dużą atrakcją dla kibiców będzie zapewne udział świeżo upieczonego, srebrnego medalistę Igrzysk Olimpijskich w Mediolanie Cortina Władimira Siemirunnija.

Impreza rozpocznie się już 10 kwietnia, kiedy wystartują targi Expo towarzyszące maratonowi. W sobotę odbędzie się rodzinny piknik oraz biegi dziecięce Bodymisie Kids Run. Główne biegi - maraton, bieg na 10 kilometrów oraz sztafety - wystartują w niedzielę 12 kwietnia o godzinie 9:00.

Na listach startowych wszystkich konkurencji znajduje się już kilka tysięcy uczestników z Polski i zagranicy, a organizatorzy liczą, że frekwencja może zbliżyć się do dziesięciu tysięcy biegaczy. Uczestnicy wydarzenia będą mogli skorzystać z licznych udogodnień, w tym darmowych przejazdów komunikacją miejską MPK Łódź oraz pociągami Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Sponsorem tytularnym wydarzenia od pierwszej edycji jest spółka DOZ S.A., partnerem strategicznym Miasto Łódź, partnerem sportowym Polski Związek Lekkiej Atletyki, a organizatorem Stowarzyszenie Maraton Dbam o Zdrowie. Wszystko wskazuje na to, że 14. DOZ Maraton Łódź ponownie dostarczy sportowych emocji na najwyższym poziomie i przyciągnie do miasta tysiące biegaczy oraz kibiców.

REKLAMA 0011494988

Elita i olimpijczycy letni i zimowi. Kto powalczy o złote medale?

Rywalizacja o mistrzostwo Polski w maratonie podczas DOZ Maratonu Łódź zapowiada się niezwykle emocjonująco.

Wśród mężczyzn na starcie zobaczymy czołówkę krajowych długodystansowców: Mateusza Kaczora, Andrzeja Rogiewicza, Artura Olejarza oraz Kamila Karbowiaka. Faworytem jest Mateusz Kaczor. Co prawda w ub. roku w Łodzi uzyskał czas 2:17:00, ale jak wiadomo warunki atmosferyczne nie sprzyjały dobrym wynikom.

Kaczor, którego rekord na królewskim dystansie wynosi 2:09:35, poinformował niedawno o podjęciu współpracy z trenerem. Jego wybór padł na Mikołaja Raczyńskiego, trenera m.in. Elżbiety Glinki, rekordzistki Polski w biegu na 10 kilometrów. W Łodzi nie zobaczymy na pewno kontuzjowanego Adama Nowickiego.

Równie interesująco zapowiada się rywalizacja kobiet. O złoto powalczą Emilia Mazek, Monika Jackiewicz, Izabela Paszkiewicz oraz Anna Bańkowska - zawodniczki należące do krajowej elity, regularnie osiągające wysokie lokaty w najważniejszych biegach ulicznych. Ich bezpośrednia rywalizacja na trasie w Łodzi może przynieść szybkie tempo i zaciętą walkę do ostatnich kilometrów. Złotego medalu wywalczonego w ub. roku w Warszawie będzie bronić Mazek, która w stolicy uzyskała wynik: 2:35:36. Warto dodać, że zawodniczka prowadzona przez Janusza Wąsowskiego została także zwycięzczynią 13. edycji DOZ Maratonu Łódź, gdzie w trudnych warunkach atmosferycznych uzyskała bardzo dobry wynik i rekord życiowy 2:32,55.

12 kwietnia do Łodzi znów zawitają byli olimpijczycy, którzy rywalizować będą w sztafetach Ale Ekiden. Zostaną oni podzieleni na dwie drużyny: „letnią" i „zimową", które oprócz rywalizacji z innymi zespołami, zmierzą się także między sobą.

Drużynę olimpijczyków letnich utworzą: Robert Korzeniowski Wanda Panfil, Yared Shegumo, Aleksandra Lisowska Małgorzata Sobańska, Jan Huruk.

Z kolei w skład drużyny „zimowej" weszli: Mariusz Siudek, Zbigniew Bródka, Tomasz Sikora, Natalia Czerwonka, Maciej Staręga i Władek Siemirunnij.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Ekipa olimpijczyków zimowych podczas przygotowań do startu

eprasa.pl 100ea8199a

PROGRAM DOZ MARATON ŁÓDŹ 2026

Piątek, 10 kwietnia 2026

13:00 – 20:00 Godziny otwarcia Biura Zawodów i Expo

Sobota, 11 kwietnia 2026

08:00 - 13:30 Godziny otwarcia Biura Zawodów Kids Run
08:00 - 21:00 Godziny otwarcia Expo
10:00 - 18:00 Piknik Rodzinny Dbam o Zdrowie
10:00 - 13:50 Kids Run – (24 biegi co 10 minut)
10:10 - 14:00 Dekoracje Kids Run – bezpośrednio po każdym biegu
11:00 - 21:00 Godziny otwarcia Biura Zawodów Maraton, 10k Run, Sztafety
14:00 Prezentacja elity sportowej oraz sztafet olimpijskich DOZ Maratonu Łódź – płyta Atlas Areny
14:00 - 19:30 Pasta Party – Atlas Arena
16:30 - 17:30 Wykład Agata Madaj-Goldman – Regeneracja w bieganiu, sala konferencyjna Atlas Areny (poziom -1)
18:00 Początek odpraw dla kapitanów sztafet – sala konferencyjna Atlas Areny nr 126 (poziom -1)
18:00 Odprawa sztafet Half&Half – numery od 1 do 100
18:30 Odprawa sztafet Half&Half – numery powyżej 100
19:00 Odprawa dla kapitanów wszystkich sztafet Ekiden

Niedziela, 12 kwietnia 2026

07:00 - 15:30 Godziny otwarcia Biura Zawodów i Expo (odbiór pakietów do godziny 08:30)
07:00 - 16:00 Godziny otwarcia depozytu bagażowego i rowerowego – wejście z fosy, poziom -1
08:00 - 08:50 Godziny otwarcia stref startowych
08:30 - 08:45 Wspólna rozgrzewka z Fit Fabric – teren przy Atlas Arenie
09:00 Start DOZ Maraton Łódź, Sztafet Ekiden oraz Sztafet Half&Half Maraton – lej startowy dalszy od Atlas Areny
09:00 Start 10k Run – lej startowy bliższy Atlas Areny
09:00 - 16:00 Piknik Rodzinny Dbam o Zdrowie
09:30 - 16:00 Godziny otwarcia strefy finishera (posiłekregeneracyjny, masaże, szatnie). Szatnie i natryski dla zawodników 10 km w hali stadionu ŁKS. Szatnie i natryski dla maratończyków i uczestników sztafet – sala przy depozycie w Atlas Arenie
10:00 10k Run – pierwszy zawodnik na mecie
10:15 Dekoracje 10k Run – klasyfikacja generalna
11:10 Dekoracje 10k Run – kategorie wiekowe
11:45 DOZ Maraton Łódź – pierwszy zawodnik na mecie
12:00 Dekoracje DOZ Maraton Łódź – klasyfikacja Mistrzostw Polski i OPEN
12:15 Dekoracje DOZ Maraton Łódź – kategoria Najlepszy zawodnik z Łodzi
13:00 Dekoracje DOZ Maraton Łódź – kategorie wiekowe i sztafety Ekiden Dekoracje sztafet Olimpijczyków
13:15 Dekoracje DOZ Maraton Łódź – sztafety Half&Half i półmaraton indywidualnie
13:30 Dekoracje Super Duet oraz Najlepsze Małżeństwo
14:00 Dekoracje DOZ Maraton Łódź – kategorie branżowe, kategoria Najlepsza Firma i inne
15:30 Oficjalne zakończenie imprezy

eprasa.pl 100ea8199a

Z okazji 25-lecia DOZ, sponsora tytularnego DOZ Maratonu Łódź, większa pula nagród

Rozmowa z Dyrektorem DOZ Maratonu Łódź Jackiem Chmielem, który opowiada o mistrzostwach Polski, faworytach zawodów, zwiększonej puli nagród i dopingu na trasie...

Kto według Pana jest faworytem w rywalizacji kobiet i mężczyzn?

Maraton, to dystans w którym najtrudniej wskazać faworyta. Wszyscy zawodnicy przyjadą do Łodzi świetnie przygotowani i każdy będzie chciał zdobyć tytuł Mistrza Polski. Myślę, że wiele będzie zależeć od dyspozycji dnia każdego z zawodników, ale też od tego czy będą pamiętać o pokorze wobec królewskiego dystansu.

Warszawa w ub. roku była organizatorem MP w Maratonie. Tym razem to w Łodzi zawodnicy i zawodniczki powalczą o tytuły najlepszych w kraju. Co Pana zdaniem zadecydowało, że MP wracają do Łodzi?

Mistrzostwa Polski przydziela Polski Związek Lekkiej Atletyki po konsultacji z trenerami i zawodnikami. To właśnie najbardziej nas cieszy, że opinia zawodników i trenerów zdecydowała o wyborze DOZ Maratonu Łódź jako arenę zmagań najlepszych naszych długodystansowców. My robimy wszystko, aby zawodnicy czuli się u nas komfortowo.

Pula nagród jest dużą jak na polskie warunki. Można powiedzieć, że najlepsi polscy maratończycy będą usatysfakcjonowani?

Z okazji 25-lecia DOZ, sponsora tytularnego DOZ Maratonu Łódź, zwiększyliśmy pulę nagród w stosunku do roku ubiegłego, właśnie o 25 tys. złotych. Mistrz Polski wyjedzie z Łodzi ze złotym medalem oraz 30 tysiącami złotych. Czy to dużo??? Ja oceniam wysiłek najlepszego polskiego maratończyka anno domini 2026 na więcej, ale na polskie warunki, to przyzwoita nagroda. Przypomnę, że srebrny medal to nagroda 25 tys. złotych a brąz 17 tysięcy.

Czego oczekuje Pan po tegorocznej imprezie?

Jak co roku liczę na wspaniały doping i setki łodzian przy trasie. Oczekuję pasjonującej walki o tytuł Mistrza Polski do ostatnich metrów. Chciałbym widzieć same zadowolone twarze finiszujących zawodników i przede wszystkim pięknej biegowej pogody - czyli bezwietrznej, z temperaturą ok. 12-14 stopni i lekko zachmurzonym niebem.

Czy można zaryzykować stwierdzenie, że dyrektor maratonu w dniu imprezy będzie miał na „liczniku" więcej kilometrów niż uczestnicy rywalizacji na królewskim dystansie?

Ja bym powiedział, że cały nasz zespół organizacyjny pokona więcej kilometrów niż długość równika. Będziemy zmęczeni, niewyspani, ale wierzę, że jak co roku po zakończeniu imprezy, będziemy szczęśliwi i dumni z dobrze wykonanego zadania.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Dyrektor DOZ Maratonu Łódź Jacek Chmiel, jak co roku liczy na wspaniały doping i setki łodzian przy trasie. Chciałby widzieć same zadowolone twarze finiszujących zawodników

eprasa.pl 100ea8199a

eprasa.pl 100ea8199a

Warto przyjechać do Łodzi na ten weekend. Będą co prawda utrudnienia w ruchu, ale innych atrakcji nie braknie

Darmowe wejściówki do Aquaparku Fala, darmowe przejazdy MPK i ŁKA, piknik rodzinny oraz Targi Expo – to dodatkowe atrakcje, które czekają na uczestników 14. edycji DOZ Maratonu Łódź. Organizatorzy przygotowali dla uczestników wydarzenia propozycję noclegów w Łodzi. Hotelarze zadbali o zniżki dla biegaczy, dlatego warto przyjechać do Łodzi na weekend. W dniach 10-12 kwietnia na terenie Łodzi zawodnikom przysługiwać będzie bezpłatny przejazd komunikacją miejską MPK Łódź na podstawie okazania numeru startowego wszystkich biegów.

Od piątku do niedzieli na terenie województwa łódzkiego oraz na trasie Warszawa-Łódź-Warszawa zawodnicy wraz z osobą towarzyszącą mogą skorzystać z bezpłatnego przejazdu pociągami Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej (ŁKA) za okazaniem identyfikatora.

Nie obejdzie się jednak bez zamknięcia niektórych ulic. Prezentujemy zmiany w rozkładzie jazdy MPK oraz mapkę z zamknięciami ulic.

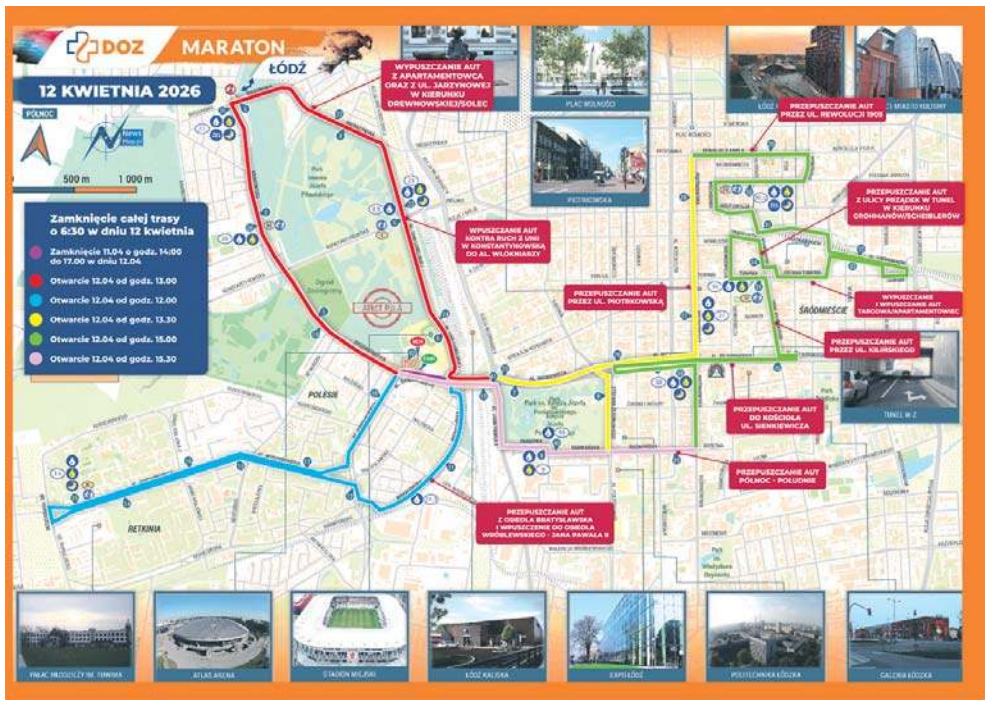

REKLAMA 0011494989

REKLAMA 0011494990

eprasa.pl 100ea8199a

Bodymiesie Kids Run dla dzieci i młodzieży

Bodymiesie Kids Run to bieg towarzyszący głównemu wydarzeniu DOZ Maratonu Łódź, dedykowany najmłodszym adeptom ulicznego biegania.

W zawodach biorą udział dzieci od 4 do 16 roku życia, startujące w oddzielnych biegach według roczników i płci. Młodsi zawodnicy pokonują krótsze dystanse - 200 m, 300 m lub 750 m, natomiast starsze dzieci i młodzież rywalizują na trasie o długości 950 m

W ramach imprezy odbędą się 24 biegi (pod nadzorem sędziów PZLA) na trasach wokół Atlas Areny. Każdy uczestnik otrzymuje pakiet startowy i pamiątkowy medal.

Start i Meta wszystkich biegów dziecięcych zlokalizowana są na płycie Atlas Areny.

- Bieg odbywa się w sobotę 11 kwietnia 2026
- Wejście na start z poziomu 0 przez trybuny
- Zbiórka w wyznaczonym miejscu na płycie wewnątrz Atlas Areny

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Radość zwyciężczyni na mecie biegu w Atlas Arenie

Oto harmonogram startów najmłodszych:

10:00 dziewczynki 2009 i 2010 - dystans 950 m
10:10 chłopcy 2009 i 2010 - dystans 950 m
10:20 dziew. 2011 950 m
10:30 chłop. 2011 950 m
10:40 dziew. 2012 950 m
10:50 chłop. 2012 950 m
11:00 dziew. 2013 950 m
11:10 chłop. 2013 950 m
11:20 dziew. 2014 950 m
11:30 chłop. 2014 950 m
11:40 dziew. 2015 950 m
11:50 chłop. 2015 950 m
12:00 dziew. 2016 750 m
12:10 chłop. 2016 750 m
12:20 dziew. 2017 750 m
12:30 chłop. 2017 750 m
12:40 dziew. 2018 750 m
12:50 chłop. 2018 750 m
13:00 dziew. 2019 300 m
13:10 chłop. 2019 300 m
13:20 dziew. 2020 200 m
13:30 chłop. 2020 200 m
13:40 dziew. 2021 i 2022 200 m
13:50 chłop. 2021 i 2022 200 m

REKLAMA 0011494991

REKLAMA 0011494992

*Voltaren Max - dotyczy maksymalnej dostępnej bez recepty dawki diklofenaku dietyloaminowego. Voltaren Forte - dotyczy maksymalnej dostępnej bez recepty dawki diklofenaku sodowego.
Voltaren MAX, 23,2 mg/g, żel. 1 gram produktu Voltaren MAX zawiera 23,2 mg diklofenaku dietyloamoniowego (Diclofenacum diethylammonium), co odpowiada 20 mg diklofenaku sodowego. Wskazania do stosowania: Voltaren MAX jest wskazany do stosowania u dorosłych i młodzieży w wieku powyżej 14 lat. Produkt działa przeciwbólowo, przeciwzapalnie i przeciwobrzękowo. Stosowany jest w miejscowym leczeniu: Dorośli i młodzież powyżej 14 lat: pourazowych stanów zapalnych ścięgien, więzadeł, mięśni i stawów (np. powstałych wskutek skręceń, nadwerężeń lub stłuczeń), bólu pleców, ograniczonych stanów zapalnych tkanek miękkich takich, jak: zapalenie ścięgien, łokieć tenisisty, zapalenie torebki stawowej, zapalenie okołostawowe. Dorośli (powyżej 18 lat): ograniczonych i łagodnych postaci choroby zwyrodnieniowej stawów. Podmiot odpowiedzialny Haleon Poland Sp. z o.o. ul. Rzymowskiego 53, 02-697 Warszawa 23.02.2024. **Voltaren Forte** 140 mg, plaster leczniczy. Każdy plaster leczniczy zawiera diklofenak w postaci 140 mg diklofenaku sodowego. Wskazania do stosowania: krótkotrwałe (do 7 dni) miejscowe leczenie objawowe bólu w przypadku ostrych nadwyrężeń, skręceń czy siniaków kończyn górnych i dolnych, powstałych w wyniku tępych urazów u młodzieży w wieku od 16 lat i u osób dorosłych. Podmiot odpowiedzialny: Haleon Poland Sp. z o.o. 18.06.2024. PM-PL-VOLT-26-00028

TO JEST LEK. DLA BEZPIECZEŃSTWA STOSUJ GO ZGODNIE Z ULOTKĄ DOŁĄCZONĄ DO OPAKOWANIA. ZWRÓĆ UWAGĘ NA PRZECIWWSKAZANIA. W PRZYPADKU WĄTPLIWOŚCI SKONSULTUJ SIĘ Z LEKARZEM LUB FARMACEUTĄ.

eprasa.pl 100ea8199a

REKLAMA 0011499879

REKLAMA 0011494994

Pelion

people transformacja care imagination
life współpraca
patient ambition beginning
consistency
troska IDEA opieka care
entuzjazm szansa wyobraźnia vision life PIONIERZY zdrowie konsekwencja
wolny rynek zdrowie health przedsiębiorczość

Od 1990 roku dbamy o jakość i długość życia Pacjentów

Jesteśmy największą firmą na rynku ochrony zdrowia w Polsce i Litwie

Zarządzamy trzecią co do wielkości siecią aptek w UE

Spółki Pelion tworzą krytycznie ważną infrastrukturę, zapewniając bezpieczeństwo zdrowotne dla milionów Pacjentów. Rozwijają nowoczesne rozwiązania w obszarze healthcare oraz wdrażają innowacyjne, często pionierskie rozwiązania w zakresie e-zdrowia, budując opiekę zdrowia przyszłości. **Poznaj nas bliżej!**

www.pelion.eu

Broszura o firmie

REKLAMA 0011494993

eprasa.pl 100ea8199a

praw kobiet do tego, że mają dbać o demografię i mnożyć się jak dziki w kukurydzy, zamiast studiować...

G. M.: ...i to nie jest żart Kasi.

K. K.: To są słowa pana Przemysława Czarnka. Moim zdaniem to jest pójście na zwarcie. Taki kandydat, jak mówią media, wyrazisty, oznacza wejście w otwarte starcie z całą sceną liberalną. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało.

G. M.: Powiedziałaś, że chodzi o łowienie nowych wyborców...

K. K.: ...albo odzyskiwanie starych.

G. M.: No właśnie, więc możemy powiedzieć, że to nie jest łowienie nowych, tylko w tej chwili jest to walka o ten sam elektorat, który się przesunął na prawo. Jeśli spojrzeć na to rynkowo, to gdy trzy marki walczą o tego samego konsumenta, to będą musieli się na tym samym terytorium dzielić już nie na dwie części, ale na trzy. Życzę tej stronie, żeby o swój elektorat walczyła, wykańczając się nawzajem. Jak ujrzałem te pierwsze słowa przemówienia, a przede wszystkim tę formę, ten ton, to bardzo przypomniał mi się PRL: aparatczycy, którzy wykrzykują bardzo przewidywalne zdania. Bardziej chodzi o wezwanie własnej bazy: chodźcie, będziemy teraz maszerować, wiadomo, gdzie jest wróg. Jeśli wcześniej mówiliśmy o bardziej ponurym obrazie polskiej sceny politycznej, to jedno jest pewne: będziemy mieli jeszcze więcej chamstwa niż dotychczas. To jest specjalizacja Czarnka. To jest cham.

K. K.: To jest jeszcze tak bardzo nacechowane przemocą. Myślę, że ten kandydat bierze się stąd, że we wszystkich analizach powtarzano, iż czarnym snem Jarosława Kaczyńskiego jest sytuacja, w której ktoś okrąża go z prawej strony. Mógł dopuszczać, że coś dzieje się po lewej, że tworzy się jakieś centrum, ale nie, że z prawej strony. I nagle znalazł się w sytuacji koszmarnej, bo z jednej strony ma Konfederację, a jeszcze dalej na prawo jest miejsce dla Grzegorza Brauna.

G. M.: Koszmarny sen Jarosława Kaczyńskiego się spełnił.

Dziś wiele wydarzeń jest jednocześnie śmiesznych i strasznych. Wystarczy posłuchać, co robi Donald Trump: nie dostał Pokojowej Nagrody Nobla, więc rozpętuje wojnę na Bliskim Wschodzie. Jak opowiadać o rzeczywistości, która z jednej strony bawi, ale z drugiej nie daje tego spokoju, jaki daje zwykły, relaksacyjny śmiech?

G. M.: Dodałbym do tego jeszcze drugą oś: prawdziwe – nieprawdziwe. Coraz częściej to, co nam się przydarza, wymaga od nas rozróżniania i rozbrajania tego, co jest intencjonalnie wyprodukowanym fałszem, od tego, co jest krzywą, może żałosną, może pokraczną, ale jednak jeszcze jakąś prawdą. Kiedy premier naszego kraju, czyli przedstawiciel tej części sceny, która ma reprezentować, jak rozumiem, światłą, liberalną, oświeceniową część rzeczywistości, sięga w swojej komunikacji po grafik czy animacje AI, to robi mi się naprawdę słabo. Bo to znaczy, że my sami nie rozumiemy, co nam grozi. Do ogromnej dawki chamstwa, która jest już produkowana, dokładamy jeszcze swój kawałek, a potem dziwimy się, że ludzie nie rozumieją, co jest prawdą, a co sztucznie wyprodukowanym fałszem. To jest błąd, który popełniamy.

K. K.: Można by tu jeszcze dodać, że ta granica między śmiesznością a strasznością jest czymś, po czym my się w jakimś sensie poruszamy. Chcemy ludziom powiedzieć, że tego, czego się naprawdę boją, my też się boimy. Ale chcemy też pokazać, że w tej straszności są jakieś wyłomy, szczeliny, momenty, w których można powiedzieć: dobrze, możemy się tego bać, to jest prawdziwy lęk i prawdziwy problem. Ale to na przykład jest sztucznie wygenerowane i to sobie zostawmy, z tego możemy się pośmiać. To jest też odpowiedzialność, która w ogromnym stopniu spoczywa na mediach. W pewnym sensie wszyscy staliśmy się strażnikami prawdy i na tym polega ta odpowiedzialność, by odróżniać prawdę od fałszu, odróżniać to, co ma jakąś referencję do rzeczywistości, od tego, co jej nie ma. A jest tego coraz więcej.

G. M.: Dodałbym jeszcze jedną oś: wysokie – niskie. Myślę, że przez bardzo długi czas ta nasza liberalna część żywiła się jednocześnie poczuciem wyższości wobec tej drugiej: to my byliśmy ci mądrzy, piękni i wspaniali, i ze swoich wyżyn ocenialiśmy nieudaczne poczynania tamtej strony. W tej chwili to się totalnie zatarło. Nie tylko dlatego, że jeśli przyjrzymy się profilom, takim jak SokzBuraka czy innym tego rodzaju emanacjom, trudno dostrzec różnicę, jeśli chodzi o poziom agresji i nienawiści. Zmieniło się też coś jeszcze. Wspomniała pani o Trumpie i on jest być może tym, który nadaje tu tempo i legitymizuje to, o czym chcę powiedzieć. Bo zobaczmy: kiedyś to, o czym dziś mówimy: kłamstwo, ponura komunikacja, można by było uznać za efekt czyjejś nieudolności. Coś komuś nie wyszło, ktoś coś zrobił źle albo słabo, a my ze swoich wyżyn mówiliśmy: „Zobaczcie, jak im kiepsko idzie". To, co dziś nas przeraża, nie jest efektem nieudolności. Ta niska jakość, a bardzo często po prostu plugastwo, jest totalnie intencjonalna. Kiedy prezydent Stanów Zjednoczonych wrzuca na swój profil filmik wygenerowany przez AI, w którym na swoich przeciwników zrzuca gówno, to jest moment, w którym wszystkie te wątki zbiegają się w jedno. To, co kiedyś zostałoby obśmiane jako plugawe i niskie, dziś staje się komunikatem: „Tak właśnie będziemy z wami pogrywać i co nam zrobicie"?

Czego dziś bardziej potrzebuje widz? Jakiego rodzaju śmiechu, jakiej rozrywki? Czy może kogoś, kto nazwie ten chaos i jakoś go uporządkuje?

K. K.: Kiedy na samym początku wymyślaliśmy „Kwiatki Polskie", stwierdziliśmy, że dzielimy ten program na trzy części. W jednej opowiemy o temacie, który pojawił się danego dnia albo jest ważny i właśnie tego dnia chcemy się nim zająć. To ma być opowieść nieco pogłębiona, nie w klimacie serwisów informacyjnych, które z racji ograniczeń czasowych wypuszczają dwuminutowe wiadomości o najważniejszych sprawach. Chcieliśmy mieć kwadrans, żeby o danym temacie opowiedzieć trochę dokładniej, zapytać ludzi na ulicy. W programie ogromną rolę odgrywają sondy uliczne. Prawie codziennie wychodzimy na warszawskie ulice, ale też na ulice innych miast, w których TVP ma ośrodki regionalne, i pytamy ludzi, co myślą, jak to rozumieją. Dzięki temu mamy pełniejszy obraz. Druga część programu to rozmowa, często z ekspertem albo ekspertką, o temacie, który został wcześniej poruszony, więc możemy go jeszcze pogłębić. No i trzecia część, jest takim oddechem, żeby wypuścić z siebie napięcie i trochę się uspokoić. Pomyśleliśmy, że tego brakuje: żeby było lekko opowiedziane, bez straszenia, czasem ze wzruszeniem. Są takie momenty, kiedy się wzruszamy, kiedy odnosimy się do historii zwłaszcza konkretnych osób. Chcemy się zatrzymać nad pewnymi tematami, pomyśleć głębiej, popytać ludzi, dowiedzieć się więcej. Wiedza to spokój.

G. M.: Podpisuję się pod tym opisem programu, ale dodałbym jeszcze jedno: my chyba, choć jest to cholernie trudne, próbujemy zejść z linii polaryzacyjnej. To znaczy: nie chcemy być głosami jednej albo drugiej strony. Nieprzypadkowo powiedziałem, że to trudne. Najbardziej widać to na styku z politykami. Zapraszanie polityków tej drugiej strony idzie nam ciężko, bo oni uważają, że jesteśmy reprezentantami strony przeciwnej, więc nie chcą z nami za bardzo rozmawiać, a kiedy przychodzą, to zdarzają się traumatyczne spotkania. Kiedy przychodzą z kolei politycy obecnej koalicji, to w większości przypadków też trafiamy po prostu na przekaz dnia. Trudno wtedy powiedzieć, że mamy do czynienia z momentem prawdy czy autentyczności, o które nam chodzi. Nasza intencja jest jednak taka, żeby pokazywać, że świat nie składa się z zera i jedynki, z czarnego i białego. I jeszcze jedno: w tej części, do której zapraszamy gości, bardzo często dostajemy od widzów taką reakcję: „Nie wiedziałem, że to ktoś tak ciekawy, barwny, fajny i dobry jest". Myślę, że dzięki takim reakcjom ludzie mogą też zobaczyć, że Polska jest dużo bardziej złożona, skomplikowana, barwna i piękna, że nie składa się tylko z ujadających na siebie z obu stron.

K. K.: Przed wyborami w 2023 roku pisaliśmy wspólnie książkę, w której zawarliśmy siedem dużych rozmów o najważniejszych rzeczach, których chcieliśmy życzyć sobie, Polsce, Polkom, Polakom, wszystkim. Przeprowadziliśmy wtedy rozmowy z takimi osobami, jak Agnieszka Holland, Jerzy Owsiak czy profesor Szymon Malinowski. I nagle uświadomiliśmy sobie, że bardzo dużo mówi się o kryzysie autorytetów, o tym, że nie ma autorytetów. To nieprawda. Mamy w Polsce autorytety, mamy wspaniałych, mądrych ludzi. I to jest nasz klucz. W „Kwiatkach" mamy takie rozmowy, które, kolokwialnie mówiąc, po prostu zmiatają nas z planszy. To nie są nazwiska eksploatowane w mediach, to nie są osoby, które z różnych powodów nie schodzą z pierwszych stron gazet, tylko są to po prostu mądrzy, dobrzy ludzie, którzy robią świetne rzeczy i potrafią zobaczyć naszą rzeczywistość z innej perspektywy.

Przyszliście państwo do TVP, miejsca dla wielu widzów symbolicznie obciążonego. Czuliście, że wchodzicie do instytucji, którą trzeba oswoić, odzyskać? I jak dziś wygląda praca w mediach publicznych? Jest bardziej zobowiązująca?

G. M.: To sprawa wielopoziomowa. Pierwsza warstwa jest fizyczna: samo doświadczanie tego miejsca, tych budynków i korytarzy, które w wielu przypadkach nie zmieniły się od czasu „Człowieka z żelaza". Ten korytarz dalej tam jest i nasz teatrzyk za tydzień będzie właśnie temu miejscu poświęcony. Można tam przejść prawdziwy spacer przez czas: od najbardziej nowoczesnej części biurowca, przez lata siedemdziesiąte, aż do magazynów z lat 50., gdzie przeszłość jest zamrożona w meblach i strojach. Ale oczywiście wiedzieliśmy, gdzie idziemy. Szliśmy z intencją, żeby coś próbować zmienić i przywrócić godność pojęciu telewizji publicznej. Nadal w to wierzymy. Tyle że zatrucie zaszło tak daleko, zwłaszcza w przypadku TVP Info, że pewnych ran nie da się zagoić szybko. To będą lata. Wielu ludzi mówi nam wprost: „Lubimy was, szanujemy, ale odruch, żeby nacisnąć przycisk TVP Info na pilocie, jest nie do przełamania, bo to było miejsce zatrute".

K. K.: Niedawno czytałam badania, z których wynika, że Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, w którym zaufanie do mediów prywatnych jest wyższe niż do publicznych. To efekt ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy, bo wcześniej Telewizja Polska była według Polaków najbardziej godną zaufania stacją telewizyjną w kraju. Dziś odbudowanie tego zaufania to praca na bardzo długie lata. Problem polega też na tym, że w telewizji publicznej trudno myśleć długofalowo. Nie ma ustawy medialnej, media publiczne wciąż są odbijane z rąk do rąk, przejmowane i przerabiane według aktualnej władzy. A przecież one powinny być misyjne. Nie powinny się kierować wyłącznie słupkami oglądalności. Idąc do mediów publicznych, myśleliśmy właśnie o tym, że będzie to miejsce, w którym da się wyjść poza dyktat reklamodawców i zrobić coś mądrego. Telewizja publiczna powinna pokazywać świat, do którego warto dążyć: przez rozwój intelektualny, czytanie książek, kontakt ze sztuką. I naprawdę dzieje się tam wielka praca. Na przykład Teatr Telewizji – to jest imponujące.

Jakie zdanie o Polsce, usłyszane w ostatnim czasie, uznali państwo za najbardziej prawdziwe?

G. M.: Kiedy w niedzielę przygotowywaliśmy się do programu, w tle leciał teleturniej „Kocham Cię, Polsko!". Padło tam pytanie, ilu Polaków uważa, że są szczęśliwi. Dzisiaj to jest 78 procent. I dla mnie to jest ważna myśl o Polsce. Mimo wszystkiego o czym dziś mówimy, mimo rzeczywistości produkowanej na użytek wewnętrznej wojny politycznej, ludzie żyją czymś zupełnie innym. Myślę, że mają szansę na szczęście i że Polska, wbrew błotu, w którym politycy próbują nas utopić w imię własnych interesów, jest rozwijającym się, pięknym krajem, który coraz częściej pozytywnie zaskakuje Europę. Kiedyś to my wzdychaliśmy do Europy. Coraz częściej zdarza się, że Europa wzdycha do Polski.

K. K.: Dla mnie bardzo ważne było zdanie, które usłyszałam w Teatrze Słowackiego, kiedy nagrywaliśmy program na rocznicę wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Maria Andruchiw, ukraińska działaczka mieszkająca od wielu lat w Polsce, powiedziała: „Nie ufajcie internetowi. Zobaczcie, jaka jest antyukraińska nagonka w sieci, i zobaczcie z drugiej strony, ile generatorów prądu Polska wysłała do Ukrainy w odpowiedzi na apel marznących Ukraińców". To są rzeczy niewspółmierne. Gdyby internetowa nagonka była prawdziwym obrazem społeczeństwa, nie pojechałby tam ani jeden generator. A tymczasem w bardzo krótkim czasie zebraliśmy znowu miliony złotych, żeby pomagać. Polacy żyją zupełnie inaczej, niż to widać w internecie. Żyjemy w infosferze i bardzo łatwo dajemy się nią manipulować. Jest takie zjawisko, że kiedy wygeneruje się duży, ale sztuczny tłum, chcemy za nim iść, bo wydaje nam się, że tłum ma rację. Tyle że ten tłum jest nieprawdziwy. Prawdziwy tłum jest gdzie indziej i on cały czas jest dobry, empatyczny, otwarty i wrażliwy na cudze nieszczęście. Chciałabym widzieć w mediach świat prawdziwy, a nie ten generowany, złożony z botów i hejterów. Właśnie taką rzeczywistość chciałabym pokazywać.

Na koniec zadam państwu pytanie, które zadaliście Magdalenie Zawadzkiej: jesteście bardziej na tak czy na nie?

K. K.: Myślę, że w jakimś sensie obowiązkiem człowieka jest być na tak. Wobec wszystkiego, co nas otacza, co nas zniechęca, wobec wszystkich trudności, jedyne, co można zrobić, to mówić życiu tak i godzić się z tym, że ono jest zmienne. Patrząc filozoficznie, znamy finał opowieści o każdym z nas, ale właśnie dlatego to, co mamy, jest świętym czasem: jedynym takim, wyjątkowym. Szkoda czasu na mówienie nie.

G. M.: Ja się tego, o czym mówi Kasia, uczę. Uważam, że bycie na nie jest wbrew pozorom pójściem na łatwiznę. Nie jest żadnym sprzeciwem, tylko nieprzemyśleniem do końca tego, w jakim scenariuszu bierzemy udział. To, co powiedziała Kasia, dobrze z tego wybudza. Dodam, że jeśli człowiek się zastanowi, to każdy oddech, który bierzemy, jest darem. A skoro tak, to każda rzecz, która trwa dłużej niż oddech, jest już powodem, żeby być bardzo szczęśliwym.

eprasa.pl 100ea8199a

REKLAMA 0011505955

Burmistrz Koluszek

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koluszkach, ul. 11 Listopada 65, 95-040 Koluszki, wywieszony jest wykaz o przeznaczeniu do zbycia w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w mieście Koluszki, w obrębie 6, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki nr: 3396/2 o pow. 0,0362 ha.

Wykaz jak wyżej zamieszczony jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Koluszkach - www.koluszki.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej w Koluszkach - www.koluszki.samorzady.pl.

Szczegółowych informacji udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami telefon 44 725 67 53.

AUTOREKLAMA

REKLAMA 0011505631

BSM BEŁCHATOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Bełchatowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bełchatowie, ul. Okrzei 45 (strona internetowa www.bsm.pl) ogłasza **przetarg ustny – aukcję,** na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego:

- **os. Żołnierzy POW bl. 10 m. 110 w Bełchatowie** o powierzchni użytkowej **39,01 m²,** wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o powierzchni **2,50 m²,** składającego się z **2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z w.c.,** usytuowanego na **X piętrze.**

Cena wywoławcza wynosi - 148.000,00 zł
Wadium wynosi - 14.800,00 zł

Mieszkanie można oglądać w dniu **20 kwietnia 2026 roku** w **godzinach od 11⁰⁰ do 12⁰⁰**.
Przetarg - aukcja odbędzie się **23 kwietnia 2026 roku o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Okrzei 45, **pokój nr 9**.
Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium na rachunek bankowy nr **59 1020 3958 0000 9102 0014 5565** do dnia **21 kwietnia 2026 roku** oraz do złożenia oświadczenia o zapoznaniu się ze stanem technicznym mieszkania i warunkami przetargu, **najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10⁰⁰.**
Wadium przepada na rzecz Bełchatowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w przypadku wygrania przetargu i odstąpienia od zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
Dodatkowych informacji udziela się w pokoju nr 20 lub pod **nr telefonu 44 635-03-42.**

REKLAMA 0011503432

Spółdzielnia Rolnik w Łasku,

ul. Kościuszki 10, tel. 69 493 50 07

SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU OFERTOWEGO

działki położone w Orchowie, 98-100 Łask

Działka 528/39 o pow. 0,0992 ha - **droga dojazdowa - służebność**
Działka 528/56 o pow. 0,0134 ha - **droga dojazdowa - służebność**
Działki są w użytkowaniu wieczystym, przylegają do siebie.

Cena wywoławcza **50 tys. złotych**.

Wadium w wysokości 5 tys. złotych należy wpłacić na konto Spółdzielni Bank Pekao SA/o Łask 67124032881111000028077118.

Oferty wraz z dowodem wpłaty wadium **należy złożyć** w terminie **do dnia 14.04.2026 r.** w zarządzie Spółdzielni.

Komisyjne rozpatrzenie ofert w dniu 15.04.2026 r. o godz. 10.00.

Wyłoniony w przetargu nabywca, który nie przystąpi do zawarcia umowy notarialnej, traci na rzecz sprzedającego wpłacone wadium. Oferty bez wpłaconego wadium nie będą rozpatrywane.

REKLAMA 0011503905

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zarzew" w Łodzi, ul. Gustawa Morcinka 1

ogłasza

w dniu 21.04.2026 r. przetargi nieograniczone na:

1. **Wymiana drzwi.**
2. **Prace remontowo-budowlane.**
3. **Roboty nawierzchniowe.**
4. **Prace infrastrukturalno-budowlane.**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (S.I.W.Z.) oraz szczegółowe informacje dotyczące zakresu rzeczowego przedmiotu zamówienia można uzyskać drogą elektroniczną (na stronie www.zarzew.pl).

Osobą upoważnioną do kontaktu ze strony zamawiającego jest:
Inspektor Nadzoru Robót Budowlanych **Paweł Frycie – 42 251-75-58.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd SM „Zarzew"

REKLAMA 0011505627

Szczerców, dnia 07.04.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SZCZERCÓW

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY SZCZERCÓW ORAZ O PRZYSTĄPIENIU DO PRZEPROWADZENIA STRATEGICZNEJ OCENY ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 poz. 1130, ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Szczerców nr XXV/234/26 Rady Gminy Szczerców z dnia 27 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych: Chabielice, Firlej, Kieruzele, Kuźnica Lubiecka, Rudzisko, Stanisławów Pierwszy, Zbyszek, Szczercowska Wieś oraz o przeprowadzeniu **strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem planu miejscowego.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu miejscowego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie **do dnia 30 kwietnia 2026 r.**

Wniosek, wyłącznie na formularzu pisma dotyczącego planowania przestrzennego, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) należy złożyć na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego:

1) w siedzibie Urzędu Gminy Szczerców, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców;
2) na adres e-mail: sekretariat@szczercow.org;
3) poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP Urzędu Gminy Szczerców.

Wzór formularza pisma dotyczącego planowania przestrzennego dostępny jest w wersji papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Szczerców, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców oraz w wersji elektronicznej na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Szczerców, w zakładce: Zagospodarowanie przestrzenne/Studium i plany.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem ww. planu miejscowego.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Szczerców na zasadach określonych powyżej.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Szczerców, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców w godzinach pracy urzędu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Szczerców.

Wójt Gminy Szczerców
Krzysztof Kamieniak

Na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) informuję, że administratorem Twoich danych osobowych jest Wójt Gminy Szczerców, z siedzibą przy ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców. Kontakt do Inspektora ochrony danych: tel. (44) 631 80 50/59 wew. 128, mail: rodo@szczercow.org. Celem przetwarzania Twoich danych osobowych jest realizacja zadań związanych z procedurą planistyczną, zaś podstawą przetwarzania jest Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Twoje dane osobowe będą przez nas przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celów przetwarzania, a następnie dla wypełnienia obowiązku archiwizacji dokumentów. Twoje dane osobowe są zabezpieczone zgodnie z obowiązującymi przepisami, a Odbiorcami Twoich danych mogą być podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa oraz podmioty przetwarzające w ramach świadczenia usług dla administratora. Masz prawo do: dostępu, do sprostowania, do ograniczenia przetwarzania, do usunięcia Twoich danych osobowych, w sytuacji, gdy przetwarzanie danych nie następuje w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisu prawa lub w ramach sprawowania władzy publicznej, do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Twoje dane osobowe nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Podanie danych osobowych jest niezbędne dla wypełnienia przez nas obowiązku prawnego.

REKLAMA 0011505629

Szczerców, dnia 07.04.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SZCZERCÓW

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY SZCZERCÓW ORAZ O PRZYSTĄPIENIU DO PRZEPROWADZENIA STRATEGICZNEJ OCENY ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 poz. 1130, ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Szczerców uchwały nr XXIV/222/26 Rady Gminy Szczerców z dnia 27 lutego 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych: Bednarze, Borowa, Brzezie, Chabielice Kolonia, Chabielice, Dubie I, Dubie II, Dubie III, Dzbanki, Janówka, Lubiec, Magdalenów, Marcelów, Osiny I, Osiny II, Podklucze, Podżar I, Podżar II, Podżar III, Podżar IV, Podżar V, Polowa, Stanisławów Pierwszy I, Stanisławów Pierwszy II, Stanisławów Drugi I, Stanisławów Drugi II, Stanisławów Drugi III, Szczercowska Wieś I, Szczercowska Wieś II, Szczercowska Wieś III, Tatar I, Tatar II, zmienionej uchwałą nr XXV/233/26 Rady Gminy Szczerców z dnia 27 marca 2026 r. oraz o przeprowadzeniu **strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem planu miejscowego**.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu miejscowego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie **do dnia 30 kwietnia 2026 r.**

Wniosek, wyłącznie na formularzu pisma dotyczącego planowania przestrzennego, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) należy złożyć na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego:

1) w siedzibie Urzędu Gminy Szczerców, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców;
2) na adres e-mail: sekretariat@szczercow.org;
3) poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP Urzędu Gminy Szczerców.

Wzór formularza pisma dotyczącego planowania przestrzennego dostępny jest w wersji papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Szczerców, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców, oraz w wersji elektronicznej na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Szczerców, w zakładce: Zagospodarowanie przestrzenne/Studium i plany.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania, albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem ww. planu miejscowego.

Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do projektu planu miejscowego sporządzanego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Szczerców na zasadach określonych powyżej.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Szczerców, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców, w godzinach pracy urzędu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Szczerców.

Wójt Gminy Szczerców
Krzysztof Kamieniak

Na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) informuję, że administratorem Twoich danych osobowych jest Wójt Gminy Szczerców, z siedzibą przy ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców. Kontakt do Inspektora ochrony danych: tel. (44) 631 80 50/59 wew. 128, mail: rodo@szczercow.org. Celem przetwarzania Twoich danych osobowych jest realizacja zadań związanych z procedurą planistyczną, zaś podstawą przetwarzania jest Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Twoje dane osobowe będą przez nas przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celów przetwarzania, a następnie dla wypełnienia obowiązku archiwizacji dokumentów. Twoje dane osobowe są zabezpieczone zgodnie z obowiązującymi przepisami, a Odbiorcami Twoich danych mogą być podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa oraz podmioty przetwarzające w ramach świadczenia usług dla administratora. Masz prawo do: dostępu, sprostowania, ograniczenia przetwarzania, usunięcia Twoich danych osobowych, w sytuacji, gdy przetwarzanie danych nie następuje w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisu prawa lub w ramach sprawowania władzy publicznej, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Twoje dane osobowe nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Podanie danych osobowych jest niezbędne dla wypełnienia przez nas obowiązku prawnego.

eprasa.pl 100ea8199a

REKLAMA 0011505306

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czerwony Rynek”

93-166 Łódź ul. Lelewela 3/7

NIP 724-000-41-94 REGON 000875900 tel. 42 684-21-85 fax 42 684-56-94

ogłasza pisemny konkurs ofert na wysokość stawki czynszu najmu lokalu użytkowego

1. **Adres lokalu:** ul. Lelewela 3/7, parter.
2. **Powierzchnia lokalu:** 147,00 m².
3. **Stawka wywoławcza:** minimum **22,00 zł/m² netto.**
4. **Preferowany rodzaj działalności:** działalność handlowa – z wyłączeniem sprzedaży alkoholu, usługowa – usługi nieuciążliwe**.**
5. **Stan prawny lokalu:** lokal w trakcie wypowiedzenia /w najmie do 31.05.2026 r./
6. **Wadium: 2.000,00 zł** musi być wniesione przed upływem terminu składania ofert, przelewem na konto bankowe Spółdzielni numer 03 1020 3378 0000 1302 0010 8464 Bank PKO BP S.A. Na poleceniu przelewu należy wpisać: „Wadium – konkurs ofert – lokal użytkowy ul. Lelewela 3/7”. Spółdzielnia zwraca wadium Oferentowi, który wycofał ofertę przed upływem terminu składania ofert oraz którego oferta została odrzucona.
7. **Informacje dodatkowe:** oferta powinna zawierać: pełne określenie podmiotu, który będzie najemcą lokalu, wysokość proponowanej stawki czynszu za l m² powierzchni użytkowej lokalu bez podatku VAT, rodzaj proponowanej działalności, proponowany sposób zagospodarowania lokalu, termin uruchomienia działalności (licząc od dnia podpisania umowy najmu), zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej bądź odpis z KRS, pisemne oświadczenie oferenta o zapoznaniu się i przyjęciu Regulaminu wynajmu lokali użytkowych w S.M. „Czerwony Rynek” oraz stanowiącego jego załącznik Regulaminu publicznego przetargu pisemnego (konkursu ofert) na wysokość stawki czynszu lokalu użytkowego, oświadczenie o niezaleganiu z czynszem i z innymi opłatami z tytułu najmu oraz o niefigurowaniu w Krajowym Rejestrze Długów, dowód wniesienia wadium.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie Spółdzielni do dnia **21.04.2026 r. do godz. 17.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **22.04.2026 r. o godz. 12.00** w siedzibie Spółdzielni.

Organizator zastrzega sobie prawo odstąpienia od konkursu bez podania przyczyn.

Postępowanie będzie prowadzone zgodnie z Regulaminem pisemnego konkursu ofert na wysokość stawki czynszu lokalu użytkowego, stanowiącym załącznik nr 4 do Regulaminu wynajmu lokali w S.M. „Czerwony Rynek”.

Regulaminy są dostępne w siedzibie Spółdzielni oraz na stronie internetowej: **www.czerwony-rynek.com.pl**

Bliższych informacji udzielają:
W kwestiach formalnych – Elżbieta Lucht – tel. 42 684 97 26
W kwestiach dotyczących lokalu – Administracja Osiedla „Czerwony Rynek” – tel. 42 684 35 30

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

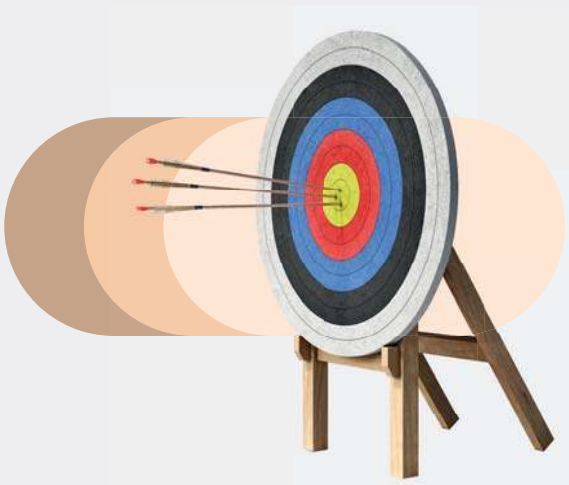

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011504856

Miasto Sieradz

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Sieradza przy Placu Wojewódzkim 1 - oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sieradza pod adresem bip.umsieradz.pl został zamieszczony 1 wykaz z dnia 1 kwietnia 2026 r. dotyczący nieruchomości gruntowej zabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

REKLAMA 0011504710

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

z siedzibą w Łodzi, przy ul. Kamińskiego 7/9,
działający w imieniu ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO,

informuje,

że w dniach od 7 do 28 kwietnia 2026 r. na tablicach ogłoszeniowych w siedzibach ZNWŁ oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, a także na stronach internetowych **www.znwl.pl** oraz **www.bip.lodzkie.pl**, wywieszony będzie wykaz nieruchomości Województwa Łódzkiego przeznaczonych do oddania w najem, obejmujący nieruchomość położoną w Łodzi, przy ul. Narutowicza 122.

REKLAMA 0011504667

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

działający w imieniu
ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

ogłasza na dzień 18 maja 2026 roku

przetarg ustny nieograniczony
na dzierżawę 400,00 m² gruntu usytuowanego na nieruchomości położonej w Łasku przy ul. 9 Maja 50

wyciąg z ogłoszenia

Przetarg dotyczy nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Województwa Łódzkiego, położonej w Łasku przy ul. 9 Maja 50, w obrębie geodezyjnym 20 miasta Łask, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr: 56, 57/5, 57/7, 57/9, dla której Sąd Rejonowy w Łasku, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SR1L/00041804/3.

Na nieruchomości posadowiony jest zespół budynków wykorzystywanych w przeszłości dla potrzeb Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego.

Przedmiotem przetargu w formie ustnej licytacji będzie dzierżawa 400,00 m² gruntu stanowiącego część działki nr 56.

Przedmiotem licytacji będzie wysokość miesięcznej stawki czynszu brutto za 1,00 m² powierzchni dzierżawionego gruntu.

Umowa dzierżawy będzie zawarta na okres do 5 lat.

Wywoławcza wysokość miesięcznej stawki czynszu za 1,00 m² gruntu wynosi 13,00 zł brutto.

Minimalne postąpienie wynosi 3,00 zł brutto.

Wadium wynosi 600,00 zł brutto.

Termin wpłaty wadium i złożenia dokumentów upływa dnia 12 maja 2026 r.

Przetarg odbędzie się w siedzibie ZNWŁ w Łodzi przy ul. Kamińskiego 7/9, pokój 208. Otwarcie licytacji nastąpi w dniu 18 maja 2026 r. o godzinie 11.00.

Bliższe informacje pod numerem tel. 42 205-58-71, wew. 133.
Ogłoszenie oraz warunki przetargu, stanowiące integralną całość, zamieszczone są na stronach internetowych www.znwl.pl i www.bip.lodzkie.pl.

REKLAMA 0011505314

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czerwony Rynek”

93-166 Łódź ul. Lelewela 3/7

NIP 724-000-41-94 REGON 000875900 tel. 42 684-21-85 fax 42 684-56-94

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonywanie usług w zakresie:

Zadanie I:
dezynsekcji, deratyzacji i dezynfekcji w budynkach znajdujących się w zasobach Spółdzielni;

Zadanie II:
czyszczenia kanałów zsypowych wraz z myciem pojemników na odpady znajdujących się w dolnych komorach zsypowych w budynkach wysokich w zasobach Spółdzielni;

Zadanie III:
mycie pojemników na odpady znajdujących się w zasobach Spółdzielni – w pergolach oraz stanowiskach „otwartych”.

Szczegółowy zakres zamówienia oraz warunki udziału w postępowaniu zawarte są w Specyfikacji Warunków Zamówienia, którą można nabyć w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu wpłaty w wysokości 20,00 zł na konto Spółdzielni 03 1020 3378 0000 1302 0010 8464 Bank PKO BP S. A.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie Spółdzielni do dnia **21.04.2026 r. do godz. 17.00**

Otwarcie ofert z udziałem Oferentów nastąpi w sali konferencyjnej w siedzibie Spółdzielni w dniu **22.04.2026 r. o godz. 11.00**

Wysokość wadium:
Zadanie I – 2.000,00 zł Zadanie II – 2.000,00 zł Zadanie III – 2.000,00 zł

Termin związania ofertą: 60 dni od upływu terminu składania ofert.

Zamawiający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Bliższych informacji udzielają:
w kwestiach formalnych: Hanna Sobierska – tel. 42 687 30 13
w zakresie przedmiotu zamówienia:
Administracja Osiedla „Piastów” – Przemysław Kade – tel. 42 681-30-45
Administracja Osiedla „Czerwony Rynek” – Mariusz Tyburski – tel. 42 684-35-30

REKLAMA 0011500138

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zarzew” w Łodzi

ogłasza na dzień 15.04.2026 r.
w siedzibie Spółdzielni przy ul. Gustawa Morcinka 1

przetarg nieograniczony dla osób fizycznych na ustanowienie odrębnej własności nw. lokali
(podst. prawna Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych z dn. 15.12.2000 r. z późn. zm.):

1. **Łódź, ul. Grota-Roweckiego 16 m. 38**, bl. 82 – 2 pokoje + kuchnia, IV piętro, pow. użytk. 36,74 m² (bud. niski). Cena wywoławcza 241 000,00 zł.
2. **Łódź, ul. Grota-Roweckiego 8 m. 58**, bl. 86 – 2 pokoje + kuchnia, IV piętro, pow. użytk. 36,74 m² (bud. niski). Cena wywoławcza 231 000,00 zł.

O godz. 10.00 nastąpi licytacja ww. lokali mieszkalnych.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości mieszkania na konto Spółdzielni nr **55 1020 3378 0000 1302 0010 8498 III Oddział PKO Łódź** na dwa dni przed rozpoczęciem licytacji.
Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli wygrywający przetarg w terminie 30 dni od dnia odbycia licytacji nie wniesie deklarowanej w przetargu kwoty.
Koszt ogłoszenia prasowego ponosi osoba wygrywająca przetarg.
Regulamin przetargu jest dostępny w pokoju nr 14 (tel. 42 251-75-51/52) oraz na stronie internetowej www.zarzew.pl.
Skutki niezapoznania się ze stanem technicznym lokalu obciążają przystępujących do przetargu. Obowiązek płacenia czynszu za wylicytowany lokal powstaje z dniem 16.04.2026 r.
Zarząd zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
Wyżej wymienione lokale do obejrzenia udostępni Administracja Osiedla „Zarzew” przy ul. Grota-Roweckiego 4, tel. 42 251-75-73.

Zarząd SM „Zarzew”

REKLAMA 0011504509

Andrespol, dnia 7.04.2026 r.

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Andrespol
o rozpoczęciu konsultacji społecznych

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych:

- **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie ulicy Bedońskiej w miejscowości Justynów i Nowy Bedoń**, sporządzonego na podstawie Uchwały nr XII/122/25 Rady Gminy Andrespol z dnia 14 lutego 2025 r.
- **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o numerze ewidencyjnym 90/1, 90/2, 91/1 oraz 91/2 położonych w rejonie ulicy Ludwików w miejscowości Stróża**, sporządzonego na podstawie Uchwały nr LXVI/554/23 Rady Gminy Andrespol z dnia 12 kwietnia 2023 r.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **8 kwietnia 2026 r. – 10 maja 2026 r.** i obejmą:
1) zbieranie uwag do projektów planów i prognoz oddziaływania na środowisko w dniach 8 kwietnia 2026 r. – 10 maja 2026 r.;
2) spotkania otwarte:
- w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie ulicy Bedońskiej w miejscowości Justynów i Nowy Bedoń, które odbędzie się **22 kwietnia 2026 r. o godz. 16:00** w siedzibie Urzędu Gminy Andrespol, przy ulicy Rokicińskiej 126, 95-020 Andrespol,
- w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o numerze ewidencyjnym 90/1, 90/2, 91/1 oraz 91/2 położonych w rejonie ulicy Ludwików w miejscowości Stróża, które odbędzie się **15 kwietnia 2026 r. o godz. 16:00** w siedzibie Urzędu Gminy Andrespol, przy ulicy Rokicińskiej 126, 95-020 Andrespol,

3) spotkania plenerowe:
- w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie ulicy Bedońskiej w miejscowości Justynów i Nowy Bedoń, które odbędzie się **22 kwietnia 2026 r. o godz. 16:45** (miejsce zbiórki przy ulicy ul. Rokicińskiej 126, 95-020 Andrespol),
- w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o numerze ewidencyjnym 90/1, 90/2, 91/1 oraz 91/2 położonych w rejonie ulicy Ludwików w miejscowości Stróża, które odbędzie się **15 kwietnia 2026 r. o godz. 16:45** (miejsce zbiórki przy ulicy ul. Rokicińskiej 126, 95-020 Andrespol).

Projekty planów miejscowych wraz z prognozami oddziaływania na środowisko będą udostępnione w siedzibie Urzędu Gminy Andrespol w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Andrespol (w zakładce aktualności).

Uwagi do projektów planów miejscowych i prognoz oddziaływania na środowisko należy kierować do Wójta Gminy Andrespol wyłącznie za pomocą „Formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Andrespol oraz w pok. 28 w siedzibie Urzędu Gminy Andrespol.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Andrespol, przy ulicy Rokicińskiej 126, 95-020 Andrespol, lub poczty elektronicznej: rgp@andrespol.pl. Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy, tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu **w terminie do 10 maja 2026 r.**

Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgodę) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2026/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Andrespol. Z Inspektorem Ochrony Danych można się skontaktować przez adres e-mail: iod@andrespol.pl lub pisemnie na adres administratora. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w związku ze sporządzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Więcej na stronie: https://www.bip.andrespol.pl/63,ochrona-danych-osobowych.

WÓJT GMINY ANDRESPOL

eprasa.pl 100ea8199a

Jeden wpis w księdze wieczystej i możesz utknąć na lata

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Zakup mieszkania na rynku wtórnym wymaga szczególnej ostrożności prawnej. Podpowiadamy, co trzeba sprawdzić przy zakupie mieszkania „z drugiej ręki" i gdzie znaleźć informacje.

Przed zakupem mieszkania, niezależnie od tego, czy pochodzi ono z rynku wtórnego, czy kupujesz je od dewelopera, kluczowe jest ustalenie stanu prawnego nieruchomości. Może to znacząco wpłynąć na możliwość jej swobodnego użytkowania po nabyciu.

To musisz sprawdzić

Przy zakupie mieszkania na rynku wtórnym trzeba przede wszystkim sprawdzić stan prawny nieruchomości. Najważniejszym etapem jest sprawdzenie księgi wieczystej, ale dobrą praktyką jest także to, aby osobiście odwiedzić mieszkanie, a także porozmawiać z sąsiadami. Taka „wizja lokalna" dostarczy równie ważnych informacji co same dokumenty.

– Wskazane jest dokładne zapoznanie się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości – sprawdzenie księgi wieczystej, odwiedzenie mieszkania, najlepiej kilkukrotne, przed jego zakupem oraz rozmowa z sąsiadami. Warto również domagać się od sprzedających zaświadczenia potwierdzającego, że w mieszkaniu nikt nie jest zameldowany, a nawet zapisu w akcie notarialnym, że mieszkanie nie jest wynajmowane ani nie zostało nikomu użyczone – podpowiada adwokat Joanna Zdanowska, właścicielka kancelarii ZdanLegal i członkini Izby Adwokackiej w Warszawie.

Księga wieczysta to podstawa

Podstawowym dokumentem, który należy przeanalizować, jest księga wieczysta. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na:

- dział II – stąd dowiesz się, czy sprzedający jest jedynym właścicielem nieruchomości i czy jego prawo własności nie jest ograniczone,
- dział III – tu znajdziesz informacje o tym, czy nie ma wpisów dotyczących służebności (np. dożywocia), roszczeń osób trzecich, postępowań egzekucyjnych lub ostrzeżeń o niezgodności stanu prawnego,
- dział IV – w tym dziale znajdziesz informacje dotyczące tego, czy nieruchomość nie jest obciążona hipoteką (a jeśli jest – na jakich zasadach zostanie wykreślona).

Inni lokatorzy w mieszkaniu

Kupując mieszkanie z rynku wtórnego, trzeba także ustalić kwestie tego, czy mieszkanie nie jest zajmowane przez osoby trzecie, na przykład na podstawie meldunku. Taka sytuacja może znacząco skomplikować sprawę.

– Częstym, a bagatelizowanym problemem jest kwestia zameldowania lub faktycznego zajmowania lokalu przez osoby trzecie. Choć meldunek sam w sobie nie daje prawa do lokalu, może znacząco utrudnić jego wydanie i korzystanie z mieszkania po zakupie – wyjaśnia mecenas Zdanowska.

Aby upewnić się, że lokal nie jest zajmowany przez osoby trzecie, warto:

- zażądać zaświadczenia z urzędu gminy o braku osób zameldowanych,
- uzyskać pisemne oświadczenie sprzedającego, że lokal nie jest wynajmowany ani użyczony,
- wprowadzić odpowiednie zapisy do aktu notarialnego, zabezpieczające kupującego na wypadek nieprawdziwych oświadczeń.

Sprawdź, czy mieszkanie nie jest zadłużone

Ważną kwestią jest także ustalenie, czy właściciel rzeczywiście ma prawo do sprzedaży mieszkania, a także, czy lokal nie jest zadłużony. Może to wynikać zarówno ze zobowiązań wobec spółdzielni czy zarządcy nieruchomości, jak i w zaległościach opłat za media.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ / POLSKA PRESS

Wskazane jest dokładne zapoznanie się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości – podpowiada adwokat Joanna Zdanowska (zdjęcie ilustracyjne)

– Przed zawarciem umowy sprzedaży należy zweryfikować dokumenty potwierdzające nabycie prawa własności przez sprzedającego, a także sprawdzić, czy lokal nie jest obciążony zaległościami finansowymi. Kupujący powinien uzyskać potwierdzenie braku zaległości w opłatach czynszowych, zaliczkach na media oraz innych opłatach związanych z lokalem. Należy również upewnić się, że sprzedający wydał świadectwo charakterystyki energetycznej, które jest obecnie dokumentem obowiązkowym przy sprzedaży nieruchomości – przypomina Joanna Zdanowska.

Nie tylko dokumenty są ważne

Poza sprawdzeniem dokumentów warto przeprowadzić oględziny mieszkania. Dzięki temu można rzeczywiście ocenić stan mieszkania, a także zwrócić uwagę na ewentualne uciążliwości związane z jego otoczeniem – takie jak hałas, natężenie ruchu ulicznego, czy sąsiedztwo szkoły itp. placówek. Oględziny najlepiej przeprowadzić kilka razy – w różnych dniach tygodnia i o różnych porach. Może się okazać, że okolica, która jest cicha podczas weekendu, w dni powszednie staje się bardzo hałaśliwa (lub odwrotnie); samo mieszkanie warto też obejrzeć w ciągu dnia – w świetle dziennym, ale również wieczorem, przy sztucznym oświetleniu.

Dużo pożytecznych informacji może dostarczyć też rozmowa z sąsiadami. Jak podpowiada mecenas Zdanowska, od nich można dowiedzieć się m.in. o:

- wcześniejszych sporach prawnych,
- problemach z zarządcą lub wspólnotą,
- faktycznym sposobie korzystania z lokalu.

– Warto pamiętać, że sprzedający ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady prawne nieruchomości, jednak dochodzenie roszczeń bywa długie i kosztowne – podkreśla adwokat.

Sprawdzenie wszystkich potrzebnych dokumentów oraz zapoznanie się ze stanem faktycznym nieruchomości pozwoli uniknąć przykrych niespodzianek po zakupie mieszkania, a także ewentualnego dochodzenia swoich praw w sądzie.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

DO prac przy zieleni oraz do prac komunalnych, doświadczenie, 795-665-652

DO sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie ZPCh zatrudni na umowę o pracę niepełnosprawnych oraz na umowę zlecenie osoby bez orzeczenia, (możliwość dowozu), 660-521-529

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Radomsko tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Wola Bykowska tel. 668 085 925

W stolarstwie, 608-502-044

ZATRUDNIMY pracowników do dociepleń Tel: 504 701 232

ZPCH AJG zatrudni osoby do sprzątania z grupą, Zgierz, 509-336-746

Masz dość neutralnych wnętrz? Postaw na ten styl

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Nowy trend we wnętrzach odwraca się od stonowanych aranżacji. Styl fun house stawia na radość, odważne formy i zabawę designem. Ma poprawiać nastrój i wywoływać uśmiech.

Styl fun house wyrasta z potrzeby większej swobody w aranżacji przestrzeni. Zamiast neutralnych barw i zachowawczych rozwiązań pojawiają się intensywne barwy, wyraziste kontrasty i różnorodne faktury. W tym ujęciu dom przestaje być jedynie uporządkowanym miejscem do życia, a zaczyna działać na emocje – dodaje energii i inspiruje.

Odpowiedź na minimalizm

W ostatnich latach dominują wnętrza oszczędne w formie – pełne beżów, szarości i naturalnych materiałów. Styl fun house stanowi dla nich wyraźną przeciwwagę.

Zamiast harmonii i wyciszenia proponuje kontrolowany chaos, odważne zestawienia i większą dawkę indywidualizmu. To kierunek dla osób, które nie odnajdują się w stonowanej estetyce i chcą wprowadzić do codzienności więcej ekspresji.

Design, który bawi się formą

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów tego stylu jest podejście do przedmiotów. Rzeczy codziennego użytku przestają być wyłącznie funkcjonalne – zyskują formy przypominające rzeźby lub obiekty artystyczne.

Stoliki pomocnicze mogą przybierać fantazyjne kształty, lampy zaskakują proporcjami, a dodatki stają się nośnikami historii i emocji. Wnętrze zaczyna być przestrzenią, w której design jest traktowany jak zabawa.

Kolory, wzory i kontrasty bez ograniczeń

W aranżacjach w stylu fun house nie ma miejsca na zachowawczość. Kluczowe są:

- intensywne, nasycone barwy,
- łączenie różnych wzorów – od kraty po pasy,
- kontrastowe zestawienia materiałów i faktur.

Miękkie tkaniny mogą sąsiadować z połyskującymi powierzchniami, a geometryczne formy z nieregularnymi kształtami. To świadome zestawianie przeciwieństw, które nadaje wnętrzu dynamikę. Trzeba jednak zachować wyczucie.

Dla kogo jest styl fun house

To propozycja dla osób, które chcą wyrazić siebie poprzez przestrzeń, w której żyją. Styl ten szczególnie dobrze sprawdzi się u tych, którzy:

- lubią eksperymentować z aranżacją,
- nie boją się odważnych decyzji,
- chcą wprowadzić do domu więcej energii i koloru.

Fun house nie narzuca sztywnych zasad – daje raczej narzędzia do tworzenia wnętrz pełnych charakteru.

Dom jako źródło energii

Nowy trend pokazuje, że wnętrza mogą być czymś więcej niż estetycznym tłem codzienności. Mogą wpływać na nastrój, pobudzać kreatywność i sprawiać radość.

Styl fun house to odejście od zachowawczości na rzecz większej swobody. To także przypomnienie, że w projektowaniu wnętrz jest miejsce na humor, dystans i odrobinę fantazji.

eprasa.pl 100ea8199a

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**
Przez internet: **ibo.polskapress.pl**
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI
- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię
- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE
- AGD
- RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe
- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA
- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria
- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA
- szkoły
- kursy/szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA
- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE
- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI
- agd rtv foto
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA
- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA
- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA
- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE
- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Usługi

AGD RTV FOTO

24H anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra plus, naziemna, 506-592-529

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

INSTALACYJNE

DOMOFONY, telefony instalacja, naprawa, 42-611-16-87, 606-279-898

Hydraulik i czyszczenie kanalizacji, 511-333-094

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

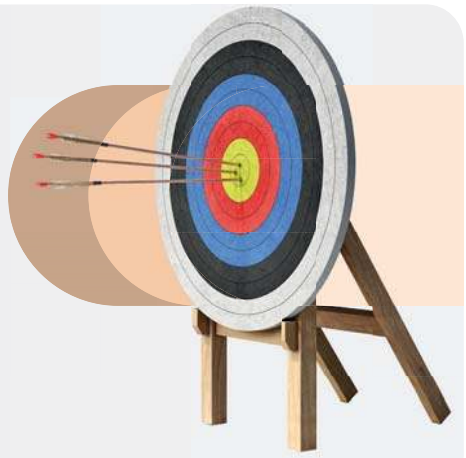

REKLAMA 0011505450

OGŁOSZENIE
w sprawie rozpoczęcia konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Stryków dla fragmentu miasta Strykowa, obręb Stryków 2

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112, 1181, 1940, z 2025 r. poz. 1535) oraz uchwały Nr XVII/146/2025 Rady Miejskiej w Strykowie z dnia 29 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Stryków dla fragmentu miasta Strykowa, obręb Stryków 2, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących ww. projektu zmiany miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą przeprowadzone **w terminie od 7 kwietnia 2026 r. do 6 maja 2026 r.** i obejmą:

1) **zbieranie uwag** do ww. projektu zmiany miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko przyrodnicze **w terminie od 7 kwietnia 2026 r. do 6 maja 2026 r.**;
2) **spotkanie otwarte** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie, ul. Kościuszki 27, 95-010 Stryków **w dniu 20 kwietnia 2026 r. o godz. 16.00;**
3) **ankietę w postaci elektronicznej**, dostępną na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strykowie: https://bip.strykow.pl/ w zakładce Prawo lokalne / Plany zagospodarowania przestrzennego / Ogłoszenia / Projekty planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do konsultacji społecznych lub ankietę w postaci papierowej dostępną w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie, ul. Kościuszki 27, 95-010 Stryków, **w terminie od 7 kwietnia 2026 r. do 6 maja 2026 r.**

Z projektem zmiany miejscowego planu oraz prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strykowie: https://bip.strykow.pl/ w zakładce Prawo lokalne / Plany zagospodarowania przestrzennego / Ogłoszenia / Projekty planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do konsultacji społecznych oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie, ul. Kościuszki 27, 95-010 Stryków, w terminie od **7 kwietnia 2026 r. do 6 maja 2026 r.** w godzinach pracy urzędu.

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu miejscowego planu **jedynie przy użyciu wzoru formularza** – pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 r., poz. 2509), dostępnym na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strykowie: https://bip.strykow.pl/ w zakładce Prawo lokalne / Plany zagospodarowania przestrzennego / Ogłoszenia / Projekty planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do konsultacji społecznych.

Uwagi mogą być zgłoszone na ww. formularzu w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie, ul. Kościuszki 27, 95-010 Stryków lub w formie dokumentu elektronicznego opatrzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: strykow@strykow.pl), lub e-doręczeń (AE:PL-94389-97256-UUTVR-18), platformy ePUAP (/1020083/SkrytkaESP).

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi niespełniające wymogów formalnych, w szczególności uwagi:
– złożone poza wyznaczonym terminem,
– niezłożone na ww. formularzu,
– niezawierające danych Wnioskodawcy,
– niezawierające czytelnego podpisu w przypadku wniosku w postaci papierowej
– nieopatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym w przypadku uwagi w formie dokumentu elektronicznego

pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Ankietę uzupełnioną elektronicznie należy wysłać na adres: strykow@strykow.pl.

Z up. Burmistrza
Szczepan Zaręba
Naczelnik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego
i Gospodarki Nieruchomościami

1. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych:
2. Dane osobowe podawane są w celu składania wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane do archiwum Urzędu Miejskiego w Strykowie jako dokumenty kategorii „A", zgodnie z przepisami dot. archiwizacji dokumentów.
3. Administratorem podanych danych osobowych jest Burmistrz Strykowa, z siedzibą: ul. Kościuszki 27, 95-010 Stryków.
4. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy, niepodanie danych osobowych skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania.
5. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
6. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
7. podstawę prawną przetwarzania danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.).
8. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw wobec przetwarzania podanych danych osobowych, z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek.
9. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych w Urzędzie Miejskim w Strykowie: e-mail: strykow@strykow.pl.

REKLAMA 0011505396

OBWIESZCZENIE STAROSTY SIERADZKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 162) zawiadamiam, że na wniosek Powiatowego Zarządu Dróg z dnia 26 lutego 2026 roku została wydana decyzja Starosty Sieradzkiego nr 2/Su/2026 z dnia 1 kwietnia 2026 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Przebudowa mostu przez rzekę Żeglinę wraz z odcinkiem drogi powiatowej nr 1708 w miejscowości Barczew".

Decyzja zawiera w szczególności:
1) szczególne warunki zabezpieczenia terenu budowy i prowadzenia robót budowlanych;
2) określenie linii rozgraniczających teren inwestycji;
3) warunki wynikające z potrzeb ochrony środowiska, ochrony zabytków i dóbr kultury oraz potrzeb obronności państwa;
4) wymagania dotyczące ochrony uzasadnionych interesów osób trzecich;
5) zatwierdzenie projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego.

Zakresem inwestycji objęte są następujące działki lub ich części położone w województwie łódzkim, w powiecie sieradzkim, w Gminie Brzeźnio, w obrębie geodezyjnym Zapole, Barczew i Ruszków.

Wykaz nieruchomości lub ich części, na których przewidziana jest inwestycja:
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Zapole, działka nr ewid.: 259;
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Ruszków, działki nr ewid.: 127, 147, 148;
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Barczew, działki nr ewid.: 593/1, 593/3, 594/1, 594/2, 594/3, 854/6, 860, 861, 873.

Wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Sieradzkiego:
Działki położone w granicach istniejącego pasa drogowego drogi powiatowej:
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Zapole, działka nr ewid.: 259;
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Ruszków, działka nr ewid.: 147;
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Barczew, działki nr ewid.: 593/3, 594/1, 594/3.

Wykaz nieruchomości lub ich części w liniach rozgraniczających, planowanych do podziału i przejęcia na rzecz Powiatu Sieradzkiego:
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Ruszków, działki nr ewid.: 127, 148;
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Barczew, działki nr ewid.: 861, 860, 854/6;

w tym:

1. Działki po podziale geodezyjnym, przeznaczone pod realizację inwestycji drogowej, planowane do przejęcia na rzecz Powiatu Sieradzkiego:
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Ruszków, działki nr ewid.: 127/1, 148/1;
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Barczew, działki nr ewid.: 861/1, 860/1, 854/7;

2. Działki po podziale geodezyjnym, pozostające we własności dotychczasowych właścicieli:
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Ruszków, działki nr ewid.: 127/2, 148/2;
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Barczew, działki nr ewid.: 861/2, 860/2, 854/8;

Wykaz działek położonych poza liniami rozgraniczającymi, z których korzystanie będzie ograniczone:

a) w celu przebudowy innych dróg publicznych:
- Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Barczew, działka nr ewid.: 593/1;

b) w celu budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych:
- **Gmina Brzeźnio, obręb geodezyjny Barczew, działka nr ewid.: 594/2, 873.**

Przedmiotowa decyzja wraz z zatwierdzonym projektem znajduje się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sieradzu, Plac Wojewódzki 3, 98-200 Sieradz.

Osoby zainteresowane mogą zapoznać się z wydaną decyzją, zatwierdzonym projektem zagospodarowania terenu oraz projektem architektoniczno-budowlanym oraz aktami sprawy w terminie czternastu dni od daty ukazania się obwieszczenia od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-13.00.

Obwieszczenie niniejsze uważam za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

eprasa.pl 100ea8199a

Na pewno myślę, żeby się wyprowadzić z Los Angeles. Nie jest tam tak fajnie, jak było

Iza Miko w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Gojdź nie czuł się bezpieczny
Celebryta postanowił sprzedać swoją willę w Hollywood za ponad 12 mln zł. Posiadłość ma już podobno nowego właściciela. – Bezpieczeństwo w tym mieście nie jest już takie jak kiedyś, a skala problemów społecznych sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na wyprowadzkę – wyjaśnił Pudelkowi Gojdź.

Anna Dereszowska wybrała gorące źródła
Popularna aktorka wraz z partnerem Danielem Duniakiem wybrali się na romantyczny wyjazd na Islandię. Surowa natura wyspy zrobiła na nich ogromne wrażenie. Para pokazała na Instagramie chwile relaksu w słynnych gorących źródłach Sky Lagoon, a także wspólne wędrowanie wśród zimowej przyrody.

Iga Świątek sama wybiera współpracowników
Relacja Igi Świątek z psycholożką Darią Abramowicz wzbudza sensację, bo wykracza poza ramy zawodowe. Spędzają razem czas wolny, wyjeżdżają na wakacje. Ostatnio w rozmowie z portalem Sport.pl tenisistka odniosła się do tej kwestii. – To ja decyduję, z kim pracuję. Większość negatywnych rzeczy, które gdzieś widziałam na ten temat, to były fake newsy i teorie wymyślone po to, żeby wywołać zamieszanie. Ludzie nie mają pojęcia, jak to wygląda – podsumowała.
(GZL) Fot. Szymon Gruchalski

W TELEWIZJI

Igrzyska śmierci
Stopklatka, 20:00
Ekranizacja młodzieżowej sagi o świecie niedalekiej przyszłości. Co roku przedstawiciele 12 dystryktów na które podzielono Amerykę, spotykają się podczas Igrzysk Śmierci, gdzie walka toczy się na śmierć i życie. 16–letnia Katniss Everdeen postanawia zastąpić swoją młodszą siostrę.

Zabójcza broń
TVN 7, 21:00
Martin Riggs (Mel Gibson) i Roger Murtaugh (Danny Glover) to weterani wojny w Wietnamie. Obydwaj zostają policjantami w Los Angeles. Mają zbadać okoliczności samobójstwa pewnej kobiety. Prowadząc śledztwo, odkrywają, że w sprawę zamieszana jest międzynarodowa mafia narkotykowa.

Angielska robota
TV Puls, 21:55
Aby wyjść z kłopotów finansowych, Terry postanawia napaść na Lloyds Bank. Napad udaje się, ale zamiast pieniędzy w posiadanie Terry'ego dostają się kompromitujące zdjęcia księżniczki Małgorzaty.

Ellis
BBC First, 22:00
Detektywka Ellis jest ostatnią nadzieją w przypadku trudnych śledztw. Zostaje przywrócona do pracy, aby poprowadzić śledztwo w sprawie śmierci 18-letniego Rowana Edwardsa, syna byłego parlamentarzysty.

KRZYŻÓWKA NR 52

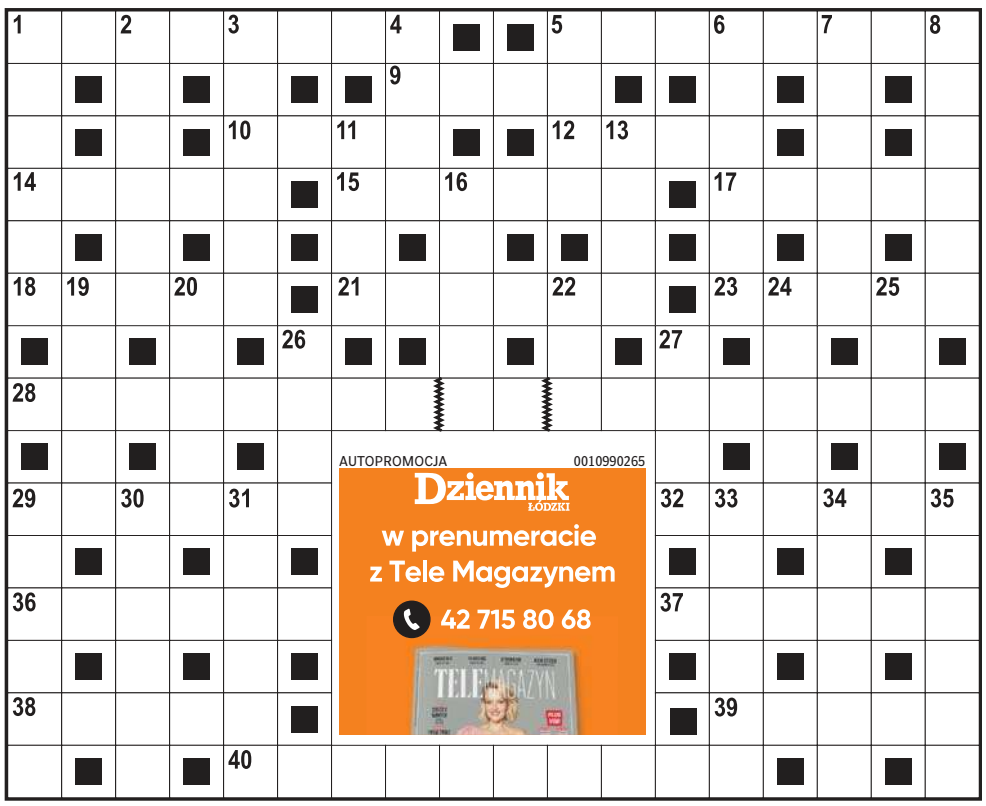

AUTOPROMOCJA 0010990265
Dziennik ŁÓDZKI
w prenumeracie z Tele Magazynem
42 715 80 68

Poziomo:
1) Hanna, wykonawczyni piosenki „Nikt tylko ty",
5) miejsce w aucie na koło zapasowe,
9) elektryczny – mierzony w omach,
10) jednostka natężenia oświetlenia,
12) szkoda moralna, dyshonor,
14) fatamorgana na pustyni,
15) spotkanie zakochanych, schadzka,
17) córka Tantala zamieniona w skałę,
18) pierwsza lub druga w pociągu,
21) gumowy but na niepogodę,
23) jeden z rodzajów literackich,
28) powieść satyryczna Sławomira Mrożka,
29) pantoflowa lub polowa,
32) Monika polska piosenkarka,
36) owoc podobny do brzoskwini,
37) owad budujący duże kopce,
38) rozbójnik morski w służbie władcy,
39) duże, blaszane naczynie,
40) pomieszczenie wypełnione uzbrojeniem, arsenał.

Pionowo:
1) najmniejszy kuzyn czapli,
2) ciągnie wilka do lasu,
3) część wyrazu, zgłoska,
4) broń powstańców z insurekcji,
5) nawierzchnia drogowa z kamienia,
6) dawne względy, grzeczności,
7) złe przyzwyczajenia, nawyki,
8) cztery walety w pokerze,
11) przenośnie zwiastun nieszczęścia,
13) muzyka na jam session,
16) sztuczne włókno na pończochy,
19) złośliwy duch, chochlik,
20) krótka scenka kabaretowa,
22) płowy ptak padlinożerny,
24) ... rezonasowe, wzmacnia dźwięk np. w gitarze,
25) najgrubszy palec u ręki,
26) pokój w wiejskiej chacie,
27) krótka, gruba łodyga roślin kapustnych,
29) dodatkowe wyposażenie roweru,
30) nozdrza siwka lub kasztana,
31) płytki lub głęboki w serwisie,
33) warzywo w wierszu Juliana Tuwima,
34) zakres działania, dziedzina,
35) czynne środki firmy.

ROZWIĄZANIE NR 51

P	■	K	■	G	U	S	T	■	■	K	O	S	Z	■	M	■	E
O	R	A	W	A	■	T	A	R	T	A	K	■	A	L	O	E	S
K	■	R	■	S	T	Y	L	■	■	P	T	A	K	■	N	■	P
Ł	O	M	O	T	■	P	I	N	A	S	A	■	U	L	I	C	E
A	■	E	■	O	K	A	Z	■	■	Z	N	O	S	■	K	■	R
D	O	L	I	N	A	■	M	O	S	T	■	C	Y	G	A	R	O
■	S	■	N	■	L	■	A	■	■	A	■	H	■	R	■	Y	■
D	O	M	D	Z	I	E	N	N	Y	D	O	M	N	O	C	N	Y
■	B	■	O	■	N							A	■	N	■	E	■
L	A	U	R	K	A							N	I	O	S	K	A
A	■	P	■	O	■							■	N	■	Z	■	D
M	I	A	R	K	A							A	T	L	E	C	I
P	■	D	■	O	■							■	R	■	R	■	D
K	L	E	K	S	■							■	U	L	E	W	A
A	■	K	■	Z	U	B	I	L	E	W	I	C	Z	■	G	■	S

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś będziesz działać szybko i skutecznie. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w słowach i niepotrzebne spięcia.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój da Ci przewagę. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobry dzień na finanse, porządki oraz rozmowę, która wiele wyjaśni.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dużo kontaktów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi wybrać to, co naprawdę warte Twojej energii.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie, dom oraz relacje, które dają Ci bezpieczeństwo.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dziś możesz zabłysnąć bez większego wysiłku. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoją pewność siebie i dobre serce.
Rak (22.06 - 22.07)
To dobry moment na plan, porządek i decyzje. Nie analizuj wszystkiego. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz zaufać intuicji.
Lew (23.07 - 22.08)
Relacje z otoczeniem będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny wróży, że to dobry czas na zgodę, flirt albo szczerą, ważną rozmowę.
Panna (23.08 - 22.09)
Masz mocne przeczucia i trafne oceny. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie ignorować sygnałów, które wysyła Ci otoczenie.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja ruchowi, zmianom oraz spontanicznym planom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie obiecywać za dużo.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Skupienie i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży, że wieczór sprzyja odpoczynkowi i dobrym, spokojnym decyzjom.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Poczujesz potrzebę świeżości i niezależności. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą świetny moment na nowy pomysł lub ciekawy kontakt.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o swoje samopoczucie i nie brać cudzych emocji na siebie.

Dziennik ŁÓDZKI
www.dzienniklodzki.pl
Redaktor naczelny **Marek Krzciuk**
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**
Dyrektor sprzedaży makroregionu **Anna Gałuszka** tel. 502 49 92 57
Marketing **Paweł Biernacki**
Patronaty: **patronaty.lodzkie@polskapress.pl**
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź, **tel. 42 665 93 00, dziennik@dziennik.lodz.pl**
Druk Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 100ea8199a

Tenis stołowy Nauczyciele i Pracownicy Oświaty rywalizowali przy tenisowych stołach w Łodzi

Rekord w 35-letniej historii mistrzostw

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 14 w Łodzi rozegrane zostały XXXV Mistrzostwa Polski Nauczycieli i Pracowników Oświaty w tenisie stołowym.

To były równocześnie XXIV Drużynowe Mistrzostwa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Były to też XXXV jubileuszowe Mistrzostwa Polski, w Łodzi, stolicy województwa łódzkiego organizowane po raz dziesiąty. Mistrzostwa Polski Nauczycieli w tenisie stołowym to piękna karta związkowej historii, która na stałe zapisała się w kalendarzu imprez sportowych Województwa Łódzkiego i Łodzi.

W Mistrzostwach uczestniczyła rekordowa liczba nauczycieli 103, w tym 60 nauczycieli z przynależnością do ZNP. Jest to rekordowa liczba liczba uczestników w całej 35-letniej historii mstrzostw.

Nauczycieli, którzy do Łodzi przyjechali z całej Polski witali zaproszeni goście: Marek Mazur - wicewojewoda łódzki odpowiedzialny za sport w województwie łódzkim, Grzegorz Majewski - wicewojewoda łódzki odpowiedzialny za edukację w województwie łódzkim, Janusz Brzozowski - Łódzki Kurator Oświaty, Renata Szadkowska - członek Prezydium Łódzkiego Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Beata Świderska Prezes Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, Tomasz Krzeszewski - Dyrektor Sportowy Polskiego Związku Tenisa Stołowego , Małgorzata Michalska Dyrektor ZSO nr 1 w Łodzi, Sylwia Laskowska - Dyrektor CRE Województwa Łódzkiego w Łodzi.

Patronat nad imprezą objęli: Joanna Skrzydlewska h Marszałek Województwa Łódzkiego, Polski Związek Tenisa Stołowego oraz honorowy patronat Małgorzata Niemczyk - Posłanka na Sejm RP. Patronat medialny nad impreza objęli: TV Toya, TVP 3 Łódź, Dziennik Łódzki, Głos Nauczycielski.

Osobą koordynującą przebieg Mistrzostw z ramienia Okręgu Łódzkiego ZNP i Oddziału ZNP Łódź- Śródmieście była Beata Świderska, była zawodniczka kadry Polski w tenisie stołowym, wielokrotna medalistka mistrzostw Polski, uczestniczka turniejów międzynarodowych, organizatorka licznych imprez sportowych na szczeblu centralnym i regionalnym.

Podobnie jak w poprzednich latach partnerem Mistrzostw została firma Modest mająca bogate doświadczenie w organizacji wydarzeń sportowych. Nowym partnerem Mistrzostw została firma Just Hero, dzięki

FOT. ARCHIWUM

Organizatorzy i oficjele podczas ceremonii otwarcia mistrzostw Polski

której nauczyciele mogli się zaprezentować w oryginalnych koszulkach. Zawodniczki i zawodnicy cieszyli się z dodatkowych pucharów ufundowanych przez Panią Poseł Małgorzatę Niemczyk dla najbardziej sympatycznej zawodniczki i zawodnika oraz puchary „Fair Play" oraz nagród wylosowanych w loterii.

Uwagę zwrócił bardzo wysoki poziom gier nauczycielek i nauczycieli, który oczywiście bardzo cieszy. Wysoki poziom gry podniósł na pewno rangę imprezy. Wspaniale sprawdziła się również wprowadzona rok temu nowa konkurencja" amator-pasjonat", do której zgłosiło się aż 17 nauczycieli. A najbardziej cieszy liczba nowych nauczycieli i nauczycielek startujących w Mistrzostwach. Najstarszy nauczyciel mistrzostw, który został uhonorowany symbolicznym pucharem to 86 letni Zdzisław Orzechowski z województwa łódzkiego z Łowicza .

Wyniki:
Gra mieszana:
1. Barbara Suchomska, Aleksander Cichocki (Kujawskopomorskie, Pomorskie), 2. Marzena Jasińska, Robert Karniej (Warmińsko-Mazurskie), 3. Iwona Lewandowska, Krzysztof Placek (Łódzkie) i Katarzyna Pawlaczyk, Maciej Sinicki (Opolskie), 5. Aleksandra Gaś-Pietrzak, Wojciech Tebecio (Łódzkie)

Turniej drużynowy: 1. Pomorski, 2. Lubelskie, 3. Wielkopolskie, Warmińsko-Mazurskie.

Kobiety do 40 lat:
1. Anna Gosztyła (Wielkopolskie), 2. Aleksandra Gaś-Pietrzak (Łódzkie)

Kobiety 41-50 lat:
1. Marzena Jasińska (Warmińsko-Mazurskie), 2. Emilia Ferenc, 3. Joanna Kalarus (Łódzkie)

Kobiety: 51-60 lat:
1. Agnieszka Barczuk (Łódzkie)

Zawodniczki zrzeszone:
1. Dagmara Wierzbiska (Lubelskie), 4. Iwona Lewandowska (Łódzkie)

Mężczyźni do 40 lat:
1. Robert Karniej (Warmińsko-Mazurskie)

Mężczyźni 41-50 lat:
1. Marcin Chojnicki (Kujawsko-pomorskie)

Mężczyźni 51-60 lat:
1. Dariusz Świder (Pomorskie)

Mężczyźni 61-70 lat:
1. Igor Gudilkin (Wielkopolskie), 3. Krzysztof Placek (Łódzkie)

Mężczyźni powyżej 70 lat:
1. Mieczysław Gawieńczyk (Podlaskie), 5. Zdzisław Orzechowski (Łódzkie)

Zawodnicy zrzeszeni:
1. Aleksander Cichocki (Pomorskie)

Amator/Pasjonat:
1. Andrzej Ziaja, 5. Magdalena Rogalska (Łódzkie)

©℗

13 tysięcy ludzi pobiegnie ulicą Piotrkowską i w ścisłym centrum Łodzi

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

23 maja odbędzie się w Łodzi 23. Bieg Ulicą Piotrkowską Rossmann Run.

Limit 12 tysięcy miejsc w zawodach szybko się wyczerpał. Organizatorzy przygotowali dodatkowe 1000 pakietów. Po głównej ulicy i w samym ścisłym centrum Łodzi biegać będzie więc 13 tysięcy osób. Zapisy wciąż trwają.

Zaprezentowano oficjalną koszulkę biegu. Zaprojektowana została przez Klaudiusza Gęszkę z łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. - Jestem szczęśliwy i nadal pod wrażeniem, że mój projekt został wybrany. Dziś mogłem pierwszy raz na żywo zobaczyć koszulkę, wcześniej istniała tylko na ekranie mojego komputera. Zależało mi, żeby podejść do tematu na luzie i z humorem, żeby oddać atmosferę wydarzenia - mówił Klaudiusz Gęszke.

Organizatorzy tak opisują koszulkę: Oddychająca, komfortowa i pełna detali. W sam raz, by pokonać każdy kilometr z uśmiechem . Z przodu nasze logo, z tyłu hasło, które motywuje: za BIEGAM o siebie. No i rysunkowe postaci.

Podczas prezentacji obecna była marszałek województwa łódzkiego Joanna Skrzydlewska. - Cieszę się, że Urząd Marszałkowski po raz kolejny może być partnerem tej najważniejszej biegowej imprezy, która odbywa się w Łodzi, w stolicy naszego pięknego regionu. Impreza z roku na rok przyciąga coraz większą ilość uczestników, czyli idziemy po raz kolejny na rekord - podsumowała.

Bieg główny rozpocznie się punktualnie o godzinie 19. Zarówno start, jak i meta zostaną zlokalizowane przy dworcu kolejowym Łódź Fabryczna, co stanowi doskonały punkt logistyczny dla zawodników z całej Polski.

FOT. ROSSMANN RUN

Tak prezentuje się oficjalna koszulka Biegu Piotrkowską

Trasa biegu tradycyjnie wytyczona została w ścisłym centrum Łodzi, jednak w tym roku organizatorzy przygotowali dla uczestników strategiczną zmianę.

- Zdecydowaliśmy się na odwrócenie kierunku trasy względem ubiegłego roku, co jest największą nowością nadchodzącej edycji - podkreśla Robert Blesiński, organizator. - Decyzja ta podyktowana jest przede wszystkim dbałością o wygodę i bezpieczeństwo. Bezpośrednio po starcie zawodnicy będą poruszać się szerokimi arteriami miasta, co pozwoli na swobodne rozbiegnięcie się uczestników i uniknięcie tzw. „wąskich gardeł„ już na pierwszych kilometrach.

Trasa biegu na dystansie 10 km: start na ul. Rodziny Scheiblerów przy Dworcu Kolejowym Łódź Fabryczna , następnie: al. Grohmana, ul. Tuwima, Sienkiewicza, Tymienienieckiego, Piotrkowską, Mickiewicza, ponownie Piotrkowską, Rewolucji, Wschodnią, Narutowicza i do mety - teren Dworca Kolejowego Łódź Fabryczna ul. Kilińskiego/ Plac Sałacińskiego.

-Przed nami fantastyczna impreza, w której uczestniczymy już od 23 lat - mówi prezydent Łodzi Hanna Zdanowska.

17 maja odbędzie się Mini Bieg Piotrkowską. Bieg Ulicą Piotrkowską Rossmann Run to nie tylko rywalizacja dorosłych na dystansie 10 km. Tradycyjnie 6 dni przed biegiem głównym, w niedzielę 17 maja 2026 roku, odbędzie się Mini Bieg Ulicą Piotrkowską Rossmann Run.

- To dla nas niezwykle ważne wydarzenie. Chcemy, aby Mini Bieg Ulicą Piotrkowską Rossmann Run był dla najmłodszych adeptów biegania pierwszym krokiem do wielkiej sportowej przygody i szansą na poczucie wyjątkowej atmosfery w sercu Łodzi - dodaje Robert Blesiński.

©℗

eprasa.pl 100ea8199a

PKO Ekstraklasa Prawie godzinę Łodzianie grali z przewagą jednego zawodnika. Nie wykorzystali tego

Piłkarz Wielkiego Widzewa zaczyna się bać

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Jak się strzela gola w 94 minucie, to trzeba wygrać. Widzewiakom jednak się nie udało, bo Raków wyrównał w 97 minucie.

Raków Częstochowa	1(0)
Widzew Łódź	1(0)

Bramki: 0:1 Fran Alvarez (90+4), 1:1 Strátos Svárnas (90+7)
Raków: Kacper Trelowski (67, Oliwier Zych) - Michael Ameyaw, Zoran Arsenić, Bogdan Racoviţan, Paweł Dawidowicz, Jean Carlos Silva - Patryk Makuch (84, Lamine Diaby-Fadiga), Karol Struski (67, Marko Bulat), Oskar Repka, Isak Brusberg (38, Strátos Svárnas) - Jonatan Braut Brunes (84, Leonardo Rocha). Trener: Łukasz Tomczyk.
Widzew: Bartłomiej Drągowski - Emil Kornvig, Mateusz Żyro (46, Marcel Krajewski), Przemysław Wiśniewski, Ricardo Visus, Samuel Kozlovský - Fran Álvarez, Lindon Selahi, Juljan Shehu (77, Ángel Baena), Mariusz Fornalczyk (90, Bartłomiej Pawłowski) - Andi Zeqiri (66, Sebastian Bergier). Trener: Aleksandar Vuković.
Żółte kartki: Arsenić - Visus, Baena, Drągowski.
Czerwona kartka: Zoran Arsenić (36. minuta, Raków, za drugą żółtą).
Sędziował: Paweł Raczkowski (Warszawa).
Widzów: 5.500.

FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

Mariusz Fornalczyk mija byłego piłkarza Widzewa Michaela Ameyaw. Widzewski skrzydłowy szarpał, ale znów nie strzelił gola i nie przesądził o wygranej Łodzian

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Piłkarz Wielkiego Widzewa Krzysztof Kamiński ma wiele zastrzeżeń do pracy trenera Aleksandara Vukovicia

Krzysztof Kamiński, piłkarz, który z powodzeniem bronił barw Widzewa w meczach z Juventusem i Liverpoolem, śledzi poczynania swoich młodszych kolegów. Oto opinia piłkarza Wielkiego Widzewa po meczu z Rakowem Częstochowa.

- Zaczynam się bać - mówi Krzysztof Kamiński. - Martwię się o losy mojego Widzewa. Kolejna seria za nami, a Widzew jest w tabeli na miejscu spadkowym. Coś złego dzieje się ze sztabem szkoleniowym Widzewa! Przed meczem z Rakowem brakowało nam tylko zawodników na pozycje 9 i 10, co wskazywałem w artykułach Dziennika Łódzkiego. Teraz po zmianach pozycji zawodników w drużynie odnoszę wrażenie, że mamy tylko czterech zawodników. Nasuwa się pytanie po co trener dokonał tylu zmian pozycji zawodników oraz sposobu gry? Należało grać to co poprzednio co się sprawdziło, a Kapudiego zastąpić Visusem. Skład trzeba było uzupełnić Fornalczykiem (okazało się że jednak umie grać) i Baeną albo Pawłowskim (nie wierzę, że raptem zapomniał jak się gra). Teraz dopiero zrobił się problem. Trener tak sobie zagmatwał temat ustawienia drużyny, że może mieć problem z rzeczywistą oceną składu osobowego zawodników. Mimo, że gramy z ostatnią drużyną.

Może czasem posłuchać osób, które Widzew mają w sercu, bo tworzyli jego wielkość, a swoją wiedzę opierają na doświadczeniu wynikającym z wiedzy merytorycznej oraz z ilości minut boiskowych nabytych podczas meczów ligowych i udziału w europejskich pucharach - kończy swą opinię Krzysztof Kamiński.

Rzeczywiście oglądając mecz Widzewa można było odnieść wrażenie, że coś złego dzieje się z naszą drużyną. Widzew w doliczonym czasie gry zdobył gola. Po doskonałym zagraniu Sebastiana Bergiera, Fran Alvarez potężnym strzałem dał łodzianom prowadzenie. Widzew nie zdołał jednak tego utrzymać, bowiem trzy minuty później stracił gola. Svarnas wykończył akcję Rakowa z bliska i zrównał wynik.

Kolejna szansa na trzy punkty dopiero 11 kwietnia, kiedy do Łodzi przyjedzie Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Gramy z outsiderem.

©℗

Osman Bukari już nie chce grać w Widzewie, a Steve Kapuadi utknął w kraju

Filip Kijewski, dk
sport@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Widzew zremisował z Rakowem Częstochowa 1:1 w meczu pełnym emocji i kontrowersji. Po końcowym gwizdku trener Aleksander Vuković nie gryzł się w język.**

-Mamy duży niedosyt, bo wiemy, na jak trudnym terenie graliśmy. Wydawało się, że jesteśmy na dobrej drodze do zdobycia więcej niż jednego punktu, ale nie zarządziliśmy dobrze tą końcówką - powiedział trener Widzewa. - I jeszcze jedno. Dla mnie kwestia VAR-u w sytuacji z karnym to jest absurd. Wracamy do zagrania dużo wcześniej. Dla mnie to niepojęte.

Wiele się dzieje w Widzewie na płaszczyźnie organizacyjnej. Widzew ma pod górę...

Osman Bukari nie zagrał jeszcze odkąd drużynę objął Aleksandar Vuković. Wszystko przez to, że zawodnik nie otrzymał pozwolenia na pracę. Ghańczyk nie trenuje od poniedziałku. - Bukariego nie ma w Polsce. Stara się o pozwolenia na pracę - powiedział Aleksandar Vuković.

Później na Widzew spadła wieść, że Bukari podjął decyzję, że nie będzie wracać. Czy Widzew odzyska pieniądze?

Widzew nie mógł liczyć w meczu z Rakowem na swojego obrońcę. Steve Kapuadi przebywa w Demokratycznej Republice Konga i nie otrzymał zgody na wyjazd do Polski. DR Kongo awansowało na mistrzostwa świata po raz pierwszy od 1974 roku. 31 marca pokonała Jamajkę 1:0 po dogrywce w barażu interkontynentalnym. Władze DR Kongo uznały, że wszyscy reprezentanci muszą zostać w kraju i wziąć udział w spotkaniu z prezydentem, zaplanowanym na poniedziałek. Do tego czasu żaden piłkarz nie może opuścić kraju. Problem dotyczy nie tylko Widzewa. Swoje protesty do FIFA złożyły już Espanyol Barcelona i francuski Lille OSC.

FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

Trener Widzewa Aleksandar Vuković liczy na swój nos

Mateusz Sobota dołączył do sztabu szkoleniowego Widzewa Łódź, w którym będzie pełnił funkcję asystenta. 37-latek przeniósł się do klubu na zasadzie transferu gotówkowego z Odry Opole. Trener będzie pełnił rolę asystenta. Wcześniej pracował też w Lechii Tomaszów i w Cracovii z Michałem Probierzem.

Cenne punkty zdobyła drużyna GKS Katowice.

W meczu na szczycie tabeli padł bezbramkowy remis.

W piątek na mecz z Jagiellonią i jubileusz 20-lecia stadionu Korony Kielce przyjadą m.in. Paweł Golański, Marcin Kaczmarek, Hermes, Hernâni, Grzegorz Piechna, Robert Bednarek, Grzegorz Bonin.

PKO EKSTRAKLASA

GKS Katowice - Wisła Płock 1:0 (0:0). Bramki: 1:0 Lukas Klemenz (90+3).
Górnik Zabrze - Cracovia 3:0 (1:0). Bramki: 1:0 Dimi Ikia (11-głową), 2:0 Jarosław Kubicki (78-głową), 3:0 Michał Rakoczy (82).
Jagiellonia Białystok - Lech Poznań 0:0
Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Piast Gliwice, Lechia Gdańsk - Korona Kielce, Pogoń Szczecin - Legia Warszawa, Radomiak Radom - Motor Lublin (zakończyły się po zamknięciu tego wydania)
Arka Gdynia - Zagłębie Lubin (dziś o 19)

1. Lech Poznań	27	45	46-37
2. Jagiellonia Białystok	27	42	43-34
3. Górnik Zabrze	27	42	39-32
4. Zagłębie Lubin	26	41	40-30
5. Raków Częstochowa	27	39	36-34
6. Wisła Płock	27	39	28-26
7. GKS Katowice	27	39	36-35
8. Motor Lublin	26	37	35-38
9. Korona Kielce	26	36	33-29
10. Cracovia	27	36	31-31
11. Piast Gliwice	26	35	32-33
12. Lechia Gdańsk	26	34	51-48
13. Pogoń Szczecin	26	34	36-40
14. Radomiak Radom	26	33	42-40
15. Legia Warszawa	26	30	30-31
16. Widzew Łódź	27	30	32-35
17. Arka Gdynia	26	30	25-44
18. Termalica Nieciecza	26	22	30-48

28. kolejka:
11.04: Widzew - Termalica Nieciecza (14.45)

eprasa.pl 100ea8199a

Sylwia Dobrzycka: Widzew otwiera się na seniorów

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

24 maja stadion Widzewa stanie się przestrzenią wyjątkowego, międzypokoleniowego wydarzenia.

„Serce Łodzi bije dla Seniorów" to inicjatywa Fundacji Widzewa Łódź, która łączy aktywność fizyczną, profilaktykę zdrowotną oraz integrację społeczną w unikatowej formule.

Udział w wydarzeniu będzie bezpłatny, a jego skala i program sprawiają, że będzie to jedno z największych i jedyne takie przedsięwzięcie w Polsce skierowane do seniorów.

– Samotność to jeden z największych problemów osób starszych. Badania pokazują, że aż 82% seniorów uznaje ją za jedną z głównych przyczyn pogorszenia kondycji psychicznej. To liczba, która nie pozwala pozostać obojętnym. Organizując wydarzenie, chcemy przeciwdziałać izolacji i dać seniorom realną możliwość spotkania z innymi i czerpania radości z życia, bo na to zasługują – wyjaśnia Sylwia Dobrzycka, prezeska Fundacji Widzewa.

Organizatorzy zapraszają do miejsca szczególnego – stadionu przy al. Piłsudskiego, na którym na co dzień rozgrywane są mecze najwyższej ligi piłkarskiej. To niecodzienna okazja, by zobaczyć obiekt od środka, stanąć na murawie i poczuć atmosferę wielkich sportowych emocji. Jak podkreślają organizatorzy, wydarzenie ma nie tylko inspirować do aktywności, ale również pokazywać, że sport i zdrowy styl życia mogą łączyć pokolenia.

Impreza ma charakter otwarty i rodzinny. – Seniorzy to pokolenie, które budowało nasze lokalne społeczności. Dziś wielu z nich potrzebuje wsparcia i okazji do spotkania z drugim człowiekiem. Chcemy, aby czuli się ważni, zauważeni i potrzebni. Dlatego „Serce Łodzi bije dla Seniorów" będzie przestrzenią spotkania wszystkich pokoleń. Stadion Widzewa to miejsce, które na co dzień jednoczy kibiców, a teraz stanie się areną wspólnej aktywności, edukacji i radości. To bezpłatne wydarzenie o dużej skali, które ma inspirować seniorów do dbania o zdrowie, ale również zachęcać całe rodziny do wspólnego spędzania czasu. Zapraszamy, by razem stworzyć wyjątkową atmosferę i pokazać, jak głośno bije Serce Łodzi – zachęca Sylwia Dobrzycka, prezeska Fundacji Widzewa.

FOT. RAFAŁ OLEKSIEWICZ

Sylwia Dobrzycka: Chcemy przeciwdziałać izolacji i dać seniorom realną możliwość spotkania z innymi

Celem akcji jest poprawa jakości życia osób starszych poprzez promocję zdrowia, aktywizację fizyczną dostosowaną do możliwości seniorów oraz przeciwdziałanie samotności i wykluczeniu społecznemu. W programie znajdą się m.in. treningi, konsultacje ze specjalistami, panele edukacyjne, występy artystyczne, integracja międzypokoleniowa oraz wspólna zabawa taneczna.

Ambasadorką wydarzenia została Mariola Bojarska-Ferenc – znana propagatorka aktywnego stylu życia, która poprowadzi treningi dla uczestników.

– Mam wrażenie, że coraz więcej osób w dojrzałym wieku zaczyna dostrzegać, jak ogromne znaczenie ma ruch. Rośnie świadomość, że może on nie tylko przedłużyć życie, ale też realnie je poprawić, wzmocnić organizm, dodać energii i chronić przed wieloma dolegliwościami – podkreśla Bojarska-Ferenc. – Zawsze „wspaniałych i dojrzałych", bo ja tak wolę nazywać seniorów, może być więcej. Dlatego chcemy edukować, motywować, inspirować i pokazywać podczas naszej imprezy, jak ważny jest ruch i zdrowy styl życia w kontekście długowieczności i zdrowia.

Ekspertka zwraca również uwagę, że życie powinno być nie tylko długie, ale również zdrowe i piękne.

– Warto przypomnieć, że ilość tkanki mięśniowej zmniejsza się wraz z wiekiem. To właśnie dzięki mięśniom można wykonywać najprostsze czynności, czyli chodzenie, bieganie, podnoszenie rzeczy i tak dalej. To mięśnie stabilizują kręgosłup i pomagają w utrzymaniu prawidłowej postawy. I wreszcie dzięki mięśniom można mieć zdrową wagę i poziom cukru we krwi – zaznacza Bojarska-Ferenc.

Podczas wydarzenia będzie można skorzystać z krótkich treningów, konsultacji specjalistycznych oraz paneli poświęconych profilaktyce zdrowotnej – od dietetyki i kardiologii po zdrowie psychiczne i profilaktykę nowotworową. Zaplanowano także strefy integracyjne, rozmowy międzypokoleniowe, występ chóru oraz finałową dyskotekę.

Na uczestników będą czekały krótkie, proste, około 10-minutowe zestawy ćwiczeń, które można łatwo powtórzyć w domu. Będą to ćwiczenia wzmacniające, elementy tańca, inspiracje z jogi i pilatesu, a wszystko po to, by pobudzić ciało i mięśnie w bezpieczny sposób. Mariola Bojarska-Ferenc podkreśla, jak ważne jest, aby każdy uczestnik imprezy po wydarzeniu na stadionie Widzewa kontynuował treningi na własną rękę.

Organizatorzy zaznaczają, że to nie tylko wydarzenie sportowe, ale także społeczne – promujące zdrowie, aktywność i integrację. Bezpłatny wstęp, bogaty program oraz możliwość wejścia na murawę stadionu sprawiają, że 24 maja „Serce Łodzi" stanie się miejscem, które połączy pokolenia i zapewni uczestnikom dzień pełen pozytywnej energii, wiedzy i dobrej zabawy. ©℗

Radosne święta piłkarek Grot SMS Łódź

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W meczu siedemnastej kolejki ekstraligi piłkarki nożne Grot SMS Łódź pokonały na własnym boisku przy ul. Milionowej Rekord Bielsko-Biała 2:0.

Tym samym kibice drużyny z ul. Milionowej będą mieli udane święta wielkanocne. Podopieczne trenera Sebastiana Papisa awansowały na piąte miejsce w tabeli. Wygrały drugi mecz z rzędu (wcześniej z APLG w Gdańsku 6:0).

Asystę przy pierwszym golu dla gospodyń Kamili Osajkowskiej zaliczyła Zofia Pągowska, a przy drugim golu Zuzanny Miązek podawała Paulina Filipczak.

Obie bramki padły w ciągu 10 minut. Do końca spotkania wynik potyczki z Rekordem nie uległ zmianie. ©℗

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Przy piłce Kamila Osajkowska, która strzeliła pierwszą bramkę dla Grot SMS w meczu z Rekordem

ORLEN EKSTRALIGA

Grot SMS Łódź - Rekord Bielsko-Biała 2:0 (2:0).

1:0 - Kamila Osajkowska (15)
2:0 - Zuzanna Miązek (25)

Grot SMS: Monika Sowalska - Oliwia Bałdyga, Julia Kolis (46, Anna Potrykus), Martyna Bartczak, Grace Cagnina, Zuzanna Miązek (71, Ines Sikora) - Gabriela Fesinger, Kamila Osajkowska, Magdalena Dąbrowska, Zofia Pągowska (46, Laura Urbańczyk) - Paulina Filipczak. Trener: Sebastian Papis.

Inne mecze: APLG Gdańsk - Pogoń Tczew 2:0, Śląsk Wrocław -Stomilanki Olsztyn 6:1, Górnik Łęczna - UJ Kraków 0:1, Pogoń Szczecin - Lech/UAM Poznań 3:0, Czarni Sosnowiec - GKS Katowice 0:2 (Patrícia Hmírová 15, Julia Włodarczyk 90).

1. Czarni Sosnowiec	17	43	49-12
2. Pogoń Szczecin	17	41	49-12
3. Górnik Łęczna	17	38	38-11
4. GKS Katowice	15	30	30-19
5. Śląsk Wrocław	16	24	32-21
6. Grot SMS Łódź	17	22	28-28
7. Lech/UAM Poznań	16	21	20-32
8. APLG Gdańsk	17	20	21-35
9. Rekord Bielsko-Biała	17	19	19-29
10. UJ Kraków	17	14	17-34
11. Stomilanki Olsztyn	16	7	16-52
12. Pogoń Tczew	16	3	10-43

25.04 (17): Stomilanki Olsztyn - Grot SMS Łódź

Radosne Święta Wielkanocne zapewniły sobie juniorki młodsze UKS SMS. Po stracie gola na początku drugiej połowy musiały odrabiać straty. Na szczęście pół godziny wystarczyło, aby odnieść zwycięstwo.

Najpierw świetnym uderzeniem z dystansu popisała się Magdalena Kaźmierczak, później decydujący cios zadała Liliana Głowińska. Nasza defensorka ponownie strzela bramkę na wagę trzech punktów w końcówce spotkania. ©℗

„Romantyk sportu"
Marek Łopa Łopiński

WIELKANOCNE MIKOŁAJE

Są takie chwile, gdy człowiekowi nie chce się rozmawiać, pisać. Jak radośnie stuka się w klawiaturę po sukcesach, lekko, łatwo, przyjemnie. Po porażkach zmuszasz się spłodzić kilka przytomnych zdań. Jak mawiał klasyk, nie chcę, ale muszę. Dariusz Szpakowski obawiał się przed spotkaniem w Sztokholmie. Brak awansu na Mundial może być otchłanią dla polskiego futbolu.

Minęło kilka dni, opadły emocje, rozgoryczenie. Nastrój Wielkiego Tygodnia, Świąt Wielkanocnych uspokoił trochę naród. Truskawkowy stadion w Solnie będzie jednak bolał jak cierń. Przypominał szwedzką klątwę. Polska husaria na własne życzenie, frajersko, jak pijane dzieci we mgle, podarowało Szwedom bilety na Mundial. Nasze orły sokoły pomyliły Święta Bożego Narodzenia ze Świętami Wielkanocnymi. Niczym Wielkanocni Mikołaje rozdawały prezenty.

Polska grała, Szwedzi strzelali bramki. Wrażenia artystyczne są dobre w łyżwiarstwie figurowym, gimnastyce artystycznej, tańcu z gwiazdami. Futbol jest brutalny. Trudno porównywać europejskie eliminacje z rywalizacją reszty świata. Mimo to szlag człowieka trafia. Nie jesteśmy gorsi od, Austrii, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Czech, Norwegii, Szkocji, Szwecji, Szwajcarii, Turcji.

Co dopiero mówić o takich futbolowych gigantach jak, Arabia Saudyjska, Australia, Curacao, Demokratyczna Republika Konga, Haiti, Katar, Irak, Iran, Jordania, Nowa Zelandia, Panama, Uzbekistan, Wyspy Zielonego Przylądka. Największymi przegranymi obok Biało-Czerwonych są Włosi. Zacne towarzystwo, ale żadna to pociecha.

Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej zabraknie w budżecie blisko 50 milionów złotych, 40 od FIFA, 10 od sponsorów. Straciła TVP z braku mundialowych reklam. Stracili dziennikarze mediów, internetowych portali. Do USA, Meksyku, Kanady pojedzie ich garstka, aby na żywo komentować zmagania 48 drużyn. TVP będzie relacjonować Mundial na żywo zza oceanu dopiero od ćwierćfinałów. 96 spotkań z dziupli warszawskiego studia. A miała jechać 30-osobowa ekipa.

Wcześniej, jeszcze za kadencji Michała Probierza, spadliśmy do dywizji B Ligi Narodów. Jesienią będziemy męczyć się potyczkami z Bośnią i Hercegowina, Rumunią, Szwecją. Niech mądrale nie gadają, że mecze z Trzema Koronami będą rewanżem za porażkę na Solnej. Rewanż może być dopiero w walce o Mundial 2030.

Jaka czeka przyszłość Biało-Czerwonych. Za dwa lata EURO w Anglii, Irlandii, Szkocji, Walii. Eliminacje zapowiadają się trudne. Ilu z obecnych piłkarzy znajdzie się wtedy w reprezentacji Jana Urbana? Selekcjoner jest jasnym punktem kadry. Przykład ogłoszonego geniuszem Oskara Pietuszewskiego, pokazuje jak trudna jest droga z młodzieżówki do pierwszej reprezentacji.

Aktualnie kibicujemy młodzieżowej reprezentacji U-21 w walce o awans do finałów młodzieżowych mistrzostw Europy Albania Serbia 2027. Osiem zwycięstw, bramki 23:2, daje gwarancję awansu jak nie z pierwszego miejsca w grupie, to jako najlepszy zespół z drugich lokat. Zostały dwa mecze na jesieni, u siebie ze Szwecją, na wyjeździe z Włochami. W finałach walka o wyjazd na igrzyska olimpijskie Los Angeles 2028. Jerzy Brzęczek grał na igrzyskach olimpijskich Barcelona 92. Czy po 36 latach powtórzy sukces jako trener? ©℗

eprasa.pl 100ea8199a

Przełamanie ŁKS Coolpack

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

KOSZYKÓWKA. **Drużyna ŁKS Coolpack wygrała ligowy mecz po trzech porażkach.**

ŁKS Coolpack przegrał z Miners Katowice, Polonią Warszawa i SKS Starogard Gdański. Doszło do kolejnej zmiany trenera i wszyscy czekali na przełamanie. Nastąpiło w meczu z Kotwicą Kołobrzeg.

35-procentowa skuteczność w rzutach za trzy i ponad 60-procentowa w rzutach za dwa były godne pochwały. Marcel Ponitka zdobył 21 punktów (5/7 za dwa i 3/6 za trzy).

Wygrana Łodzian ani przez moment nie była zagrożona, nasi koszykarze wygrali każdą kwartę. Najniższe prowadzenie mieli po pierwszych dziesięciu minutach, ale później szli, jak burza.

Ełkaesiacy awansowali teraz na czwarte miejsce w tabeli, mają na koncie 19 zwycięstw i 10 porażek. Kibice zastanawiają się, czy nasza drużyna zdoła awansować do play-off.

8 kwietnia o godz. 20 w sali Zatoki Sportu koszykarze ŁKS Coolpack zagrają z GKS Tychy. Poza tym spotkaniem ełkaesiacy zmierzą się jeszcze z wiceliderem tabeli Sokołem w Łańcucie i Polonią Leszno w Łodzi.

Drużyny, które zajmą miejsca 1-8, będą uczestniczyć w play-off do trzech zwycięstw (2-2-1) w parach 1-8, 2-7, 3-6, 4-5. Zwycięzcy zagrają w II rundzie o miejsca 1-4. Pokonani kończą rywalizację w sezonie i są sklasyfikowani na miejscach 5-8 w kolejności miejsc zajętych w etapie 1.

ŁKS Coolpack - Kotwica Kołobrzeg 91:66 (22:21, 28:16, 16:9, 25:20)

ŁKS Coolpack: Marcel Ponitka 21, Jaquan Carlos 14, Dominik Grudziński 13, Chauncey Collins 12, Aleksander Lewandowski 7, Norbert Kulon 7, Igor Urban 6, Nataniel Kolasiński 5, Jakub Motylewski 4, Wiktor Sewioł 2, Iwo Maćkowiak 0, Piotr Keller 0. Trener: Goran Miljević. ©℗

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Marcel Ponitka zebrał wiele braw od kibiców

Żużel Zawieszona licencja toru została ponownie przyznana

ŻUŻLOWCY ORŁA DOKONALI CUDU

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Emocjonujący był premierowy mecz żużlowców drużyny H. Skrzydlewska Orzeł Łódź.

W pierwszym meczu nowego sezonu Metalkas 2 Ekstraligi Łodzianie zremisowali w Rzeszowie ze Stalą. Po ośmiu wyścigach nasz zespół przegrywał 18:30 i wszyscy sądzili, że to koniec nadziei. Łodzianie pokazali jednak, że mają charakter. Po 12 wyścigach gospodarze prowadzili już różnicą 10 pkt (41:31), ale kolejne trzy zakończyły się zwycięstwem Łodzian, którzy doprowadzili do remisu.

W trzynastym biegu Villads Nagel i Oliver Berntzon pokonali Mateusza Szczepaniaka i Rasmusa Jensena i przed biegami nominowanymi zrobiło się tylko 36:42. Łodzianie mieli szanse na zwycięstwo w meczu, gdyby oba ostatnie biegi wygrali po 5:1. W czternastym biegu było jednak tylko 4:2. Wygrana 5:1 w ostatnim dała Łodzianom tylko, albo i aż remis. Popisowy atak przeprowadził Villads Nagel. Kończący w sobotę 19 lat Duńczyk na trzecim okrążeniu, nie mając prawie miejsca przy bandzie, wyprzedził Rasmusa Jensena i zarazem jeszcze jadącego obok kolegi z pary Oskara Fajfera. Był ostatni, przyjechał drugi i zapanowała wielka radość. Trzeba pochwalić naszą drużynę.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Witold Skrzydlewski przekonał się w Rzeszowie, że jego drużyna ma charakter i walczy do końca

2 kwietnia Moto Arena, na której startują żużlowcy drużyny H. Skrzydlewska Orzeł Łódź, przeszła ponowną weryfikację i tor otrzymał licencję. Bez przeszkód odbędzie się zatem mecz z Polonią Piła, zaplanowany na 11 kwietnia godz. 14. To będzie żużlowa inauguracja sezonu w Łodzi. Były trener kadry i łódzkiego zespołu Marek Cieślak uważa, że z Metalkas 2. Ekstraligi spadnie któraś z tych dwóch drużyn: Łódź albo Piła. Bezpośrednie spotkania urasta zatem do wyjątkowej rangi. Po tym co zobaczyliśmy w Rzeszowie, jesteśmy pewni, że to jednak trener Marek Cieślak się myli. W meczu z Polonią Piła trzeba koniecznie obejrzeć naszych walczących i dokonujących cudów żużlowców.

METALKAS 2 EKSTRALIGA

Stal Rzeszów - H. Skrzydlewska Orzeł Łódź 45:45

H. Skrzydlewska Orzeł: Marcin Nowak 9, Zach Coo 9+1, Villads Nagel 10+1, Szymon Szlauderbach 4+1, Oliver Berntzon 12+1, Krzysztof Lewandowski 0, Kacper Halkiewicz 1, Dan Thompson 0.

Inne mecze: Moonfin Ostrów - Hunters PSŻ Poznań 56:34, Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Celfast Wilki Krosno 54:36 (najwięcej: Szymon Woźniak 14, Tom Brennan 9 - Tobiasz Musielak 9, Jason Doyle 9, Robert Chmiel 8), Polonia Piła - Innpro ROW Rybnik 35:31 (dla Piły: Benjamin Basso 7, Adrian Cyfer 7, Matias Nielsen 7). ©℗

Pewne zwycięstwa łódzkich siatkarek

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Od zwycięst rozpoczęły rywalizację w nowych parach siatkarki PGE Budowlanych i ŁKS Commercecon.

Siatkarki drużyny PGE Budowlanych w pierwszym półfinałowym meczu pokonały UNI Opole w trzech setach i tak naprawdę tylko w trzecim musiały się mocno napracować. Łodzianki już prowadziły 23:21, ale Opolanki doprowadziły do remisu 25:25. Dwa ataki Pauliny Damaske załatwiły sprawę.

Mecz trwał 93 minuty, a MVP wybrano Maję Storck. Szwajcarska siatkarka pochodzenia polskiego jest w doskonałej formie i coś nam się wydaje, że to właśnie jej postawa zdecyduje o kolorze medalu dla PGE Budowlanych. Jeśli Maja zagra jeszcze lepiej będzie złoto, jeśli nie – srebro. Oczywiście musi być też wsparcie Pauliny, Alicji i pozostałych naszych dziewcząt.

Stan rywalizacji play off (do dwóch zwycięstw) 1-0 dla Budowlanych. Drugie spotkanie zostanie rozegrane w środę 8 kwietnia w Opolu. Ewentualny trzeci mecz zaplanowano na 11 kwietnia w Łodzi. Łodzianki chcą jednak sprawę rozstrzygnąć jak najszybciej.

FOT. FILIP KUJEWSKI

Kibice ŁKS Commercecon na trybunach Sport Areny cieszyli się ze zwycięstwa swoich siatkarek

PGE Budowlani Łódź - UNI Opole 3:0 (25:18, 25:17, 27:25).

PGE Budowlani Łódź: Rodica Buterez 7, Paulina Damaske 13, Alicja Grabka 2, Joanna Lelonkiewicz 5, Sasa Planinsec 8, Maja Storck 25 - Justyna Łysiak (libero) - Karolina Drużkowska, Bruna Honorio, Nadia Siuda. Trener: Maciej Biernat.

W pierwszym meczu półfinału Developres Rzeszów pokonał BKS Bielsko 3:0 (25:17, 25:20, 25:20).

Siatkarki ŁKS Commercecon pokonały Stal Mielec w Łodzi 3:1 w pierwszym meczu o piąte miejsce w Tauron Lidze. MVP meczu została wybrana Mariana Brambilla.

Stan rywalizacji play off (do dwóch zwycięstw) 1-0 dla ŁKS. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Mielcu 9 kwietnia o 20:00.

Łodzianki powinny obronić przewagę i zająć piąte miejsce, premiowane grą w europejskich pucharach. Stać na to drużynę prezesa ŁKS Commercecon Huberta Hoffmana.

ŁKS Commercecon Łódź - ITA Tools Stal Mielec 3:1 (27:25, 25:17, 18:25, 25:22).

ŁKS Commercecon Łódź: Regiane Bidias 17, Weronika Centka-Tietianiec, Angelika Gajer 1, Anna Obiała 12, Sonia Stefanik 9, Daria Szczyrba 12 - Anna Pawłowska (libero) - Mariana Brambilla 25, Thana Fayad 1, Wiktoria Kowalczyk 2. Trener: Adrian Chyliński. ©℗

Lucas na boisku wykonał świetną robotę

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Rugbiści Wizja Med Grot Budowlani Łódź zagrali drugi mecz w grupie pucharowej.

W sobotę zmierzyli się na stadionie przy ul. Górniczej z AZS Warszawa. Po kwadransie gry było już 21:0 dla Łodzian. W pierwszym składzie drużyny Wizja Med Grot Budowlani wyszedł trener Theuns Kotze, wykonał świetną robotę i pokazał kilka świetnych zagrań. Przypomniał, że należał do światowej czołówki rugbistów. Wspierał go precyzyjny Lucas Niedzwiecki.

Do składu wrócił kapitan Kacper Palamarczuk, któreo obecność także podziałała mobilizująco na naszą drużynę. Zabrakło natomiast Jakuba Małeckiego, Michała Łaszcza i Trenta Sivertsena.

Do przerwy przewaga drużyny Wizja Med Grot Budowlanych była ogromna. Po 40 minutach było 45:0 dla naszej drużyny, która wciąż marzy o zajęciu pierwszego miejsca w Grupie Pucharowej (co jest raczej przesądzone), a później o powalczeniu z najsłabszymi zespołami z Grupy Mistrzowskiej o piąte miejsce w lidze. Ekipa prezesa Bartosza Chudzika jest w stanie cel osiągnąć.

Po zmianie stron pierwsze przyłożenie zaliczył tak przez nas chwalony grający trener Theuns Kotze. Podwyższał regularnie Lucas Niedzwiecki i zaraz po zmianie stron było 52:0. Dopiero w końcówce goście zdobyli honorowe punkty po błędzie bezbłędnego wcześniej Lucasa Niedzwieckiego.

18 kwietnia Łodzianie zagrają na wyjeździe z Lechią Gdańsk, później nasi rugbiści zagrają dwa kolejne wyjazdowe mecze w Białymstoku i Warszawie, a fazę grupową zakończą meczem w Łodzi z Lechią.

Ostatniego dnia maja Łodzianie przystąpią do meczów z najsłabszymi drużynami Grupy Mistrzowskiej.

Wizja Med Grot Budowlani Łódź - AZS Warszawa 85:10 (45:0)

Punkty dla Łodzian: Fagu Malloy 5, Lucas Niedzwiecki 35, Filip Soszka 5, Mateusz Stańczykowski 15, Thomas Pena 10, Theuns Kotze 5, Bartłomiej Pietrzak 5, Makary Madej 5.

Łodzianie zagrali w składzie: Daniel Wessels, Filip Kretschmer, Aleksander Lechowski, Fagu Malloy, Makary Madej, Heston Aisea, Jakub Wasilewski, Kacper Palamarczuk, Mateusz Stańczykowski, Theuns Kotze, Thomas Pena, Artur Rembowski, Filip Soszka, Adrian Stańczykowski, Lucas Niedzwiecki.

Rezerwowi: Mosese Toafa, Nikolas Lechowski, Mateusz Nowak, Alexander Niedzwiecki, Kacper Drynkowski, Bartłomiej Pietrzak, Dominik Massalski, Michał Dudek. Trener: Theuns Kotze. ©℗

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Na stadionie przy ul. Górniczej rugbiści Wizja Med Grot Budowlani Łódź toczą zacięte boje...

eprasa.pl 100ea8199a

I, II liga Drugoligowe rezerwy ŁKS przegrały ze Stalą Stalowa Wola i mogą myśleć o grze w III lidze

Niepokonani! ŁKS po raz czwarty wygrał wiosną na wyjeździe

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W rozegranym w Wielką Sobtę meczu 27. kolejki I ligi ełkaesiacy pokonali w Sosnowcu Wieczystą Kraków 2:0. Gole strzelili Jasper Loffelsend i Fabian Piasecki. To czwarty wyjazdowy triumf ŁKS wiosną w meczu o punkty.**

Łodzianie od początku byli zespołem bardziej dojrzałym od ekipy trenera Kazmierza Moskala, który dwukrotnie awansował z ŁKS do elity. W 24 minucie gola mogli strzelić jednak gospodarze (mecz rozgrywano w Sosnowcu, ale Aleksander Bobek popisał się efektowną robinsonadą po strzale głową Lisandro Semedo. Cztery minuty później było już jednak 1:0 dla przyjezdnych. Gola strzelił Jasper Loffelsend. W końcówce pierwszej połowy do głosu doszła drużyna trenera Kazimierza Moskala, ale ale bramkarz ŁKS nie dał się zaskoczyć. W 8 minucie Fabian Piasecki wykorzystał podanie z własnej połowy od Gustafa Norlina, pomknął na bramkę gospodarzy i kapitalnym uderzeniem ustalił wynik pojedynku. ©℗

I LIGA

Wieczysta Kraków - ŁKS Łódź 0:2 (0:1). 0:1 - Jasper Loffenseld (28), 0:2 - Fabian Piasecki (82)
Wieczysta: Antoni Mikułko - Karol Fila, Daniel Mikołajewski (85, Maciej Gajos), Elias Olsson, Kamil Pestka, Lucas Piazon, Mikkel Maigaard, Petar Pusić (74, Michał Trąbka), Miki Villar (46, Stefan Feiertag), Lisandro Semedo (64, Natan Dzięgielewski), Carlitos (64, Paulinho). Trener: Kazimierz Moskal.
ŁKS: Aleksander Bobek - Sebastian Rudol, Artur Craciun, Maksymilian Pingot, Jasper Löffelsend (54, Antoni Młynarczyk), Mateusz Wysokiński (88, Mateusz Kupczak), Kacper Terlecki, Koki Hinokio (88 Maciej Wojciechowski), Gustaf Norlin, Andreu Arasa (88, Krzysztof Fałowski), Mateusz Lewandowski (76, Fabian Piasecki). Trener: Grzegorz Szoka.
Pozostałe wyniki 27. kolejki: GKS Tychy - Znicz Pruszków 0:1 (0:1), Śląsk Wrocław - Pogoń Siedlce 1:0 (1:0), Wisła Kraków - Górnik Łęczna 3:2 (3:2), Stal Rzeszów - Odra Opole 0:1 (0:0).
Po zamknięciu tego wydania gazety zakończyły się mecze: Chrobry Głogów - Ruch Chorzów, Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Stal Mielec, Puszcza Niepołomice - Polonia Warszawa. We wtorek (7 kwietnia) Miedź Legnica gra z Polonią Bytom (18). **Plan 28. kolejki. Piątek (10 kwietnia):** Odra Opole - Puszcza Niepołomice (godz. 20.30, wynik meczu z rundy jesiennej 1:1), Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław (18, 1:1). **Sobota (11 kwietnia):** Łęczna - Chrobry Głogów (19.30, 0:2), Ruch Chorzów - Wieczysta (19.30, 2:4), Stal Mielec - Stal Rzeszów (19.30, 2:3). **Niedziela (12 kwietnia):** Pogoń Siedlce - Tychy (12, 3:1), Polonia Bytom - Wisła Kraków (14.30, 0:1), Znicz Pruszków - Miedź Legnica (17, 1:2). Mecz ŁKS Łódź - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (0:3) został odwołany z powodu wymiany murawy na obiekcie przy alei Unii 2.

FOT. ARTUR KRASZEWSKI

Ełkaesiacy (jasne stroje) pokonali w Sosnowcu Wieczystą Kraków i mają dużą szansę na grę w barażach o elitę

1. Wisła Kraków	27	56	61-27
2. Śląsk Wrocław	27	47	51-40
3. Chrobry Głogów	26	44	38-25
4. Pogoń Grodzisk Mazow.	26	42	44-38
5.Polonia Warszawa	26	41	42-37
6. Ruch Chorzów	26	41	40-36
7. ŁKS Łódź	27	41	40-38
8. Wieczysta Kraków	26	40	52-40
9. Miedź Legnica	26	39	44-44
10. Stal Rzeszów	27	39	40-42
11. Polonia Bytom	25	36	39-32
12. Puszcza Niepołomice	26	35	35-32
13. Odra Opole	27	34	27-33
14. Pogoń Siedlce	27	30	27-31
15. Stal Mielec	26	23	35-51
16. Znicz Pruszków	27	23	29-52
17. Górnik Łęczna	27	20	32-49
18. GKS Tychy	27	15	31-60

II LIGA

ŁKS II Łódź - Stal Stalowa Wola 0:2 (0:0). 0:1 - Patryk Zaucha (50), 0:2 - Dawid Wolny (90+4). W sobotę (11 kwietnia) ŁKS II zmierzy się na wyjeździe z Zagłębiem Sosnowiec (18).
Pozostałe wyniki 26. kolejki: KKS Kalisz - Podhale Nowy Targ 2:2 (0:1), Rekord Bielsko-Biała - Hutnik Kraków 0:0, Sandecja Nowy Sącz - Resovia 2:2 (0:2), Śląsk II Wrocław - Chojniczanka 1:2 (1:0), Sokół Kleczew - Warta Poznań 1:3 (1:1), Śląsk II Wrocław - Chojnice 1:2 (1:0), Świt Szczecin - Zagłębie Sosnowiec 2:1 (0:1), Unia Skierniewice - Podhale Nowy Targ 1:4 (1:3), Jastrzębie - Olimpia Grudziądz 0:3 (walkower).

1. Unia Skierniewice	26	55	54-34
2. Olimpia Grudziądz	26	50	54-31
3. Warta Poznań	25	48	43-28
4. Sandecja Nowy Sącz	26	42	40-32
5. Podhale Nowy Targ	25	41	32-24
6. Świt Szczecin	26	40	43-42
7. Podbeskidzie Bielsko-B.	26	39	48-38
8. Chojniczanka Chojnice	26	37	40-34
9. Śląsk II Wrocław	25	36	45-37
10. Stal Stalowa Wola	26	33	43-36
11. Resovia	26	33	35-37
12. Hutnik Kraków	26	32	35-34
13. Sokół Kleczew	25	31	42-40
14. Rekord Bielsko-Biała	26	30	35-41
15. Zagłębie Sosnowiec	26	27	30-51
16. KKS 1925 Kalisz	26	24	27-42
17. ŁKS II Łódź	26	20	26-49
18. GKS Jastrzębie	26	6	18-60

Coś złego dzieje się z Unią Skierniewice. Uległa Podbeskidziu i traci przewagę

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Unia Skierniewice traci punkty w II lidze. Wprawdzie nadal jest liderem tabeli, lecz jej przewaga nad drugą Olimpią Grudziądz wynosi tylko pięć punktów. W Wielką Sobotę przegrała z Podbeskidziem Bielsko-Biała aż 1:4 (1:3).**

Faworytem pojedynku na stadionie przy Pomologicznej byli gospodarze. Już po pół godzinie przegrywali jednak 0:3 i nie dali rady choćby zremisować spotkania. Tp nie był ich dzień. Był to natomiast piąty w tym sezonie mecz skierniewiczan zakończony porażką. Przerwana została też seria zespołu trenera Kamila Sochy 16 meczów bez porażki w II lidze. Poprzednio zespół ze Skierniewic przegrał 20 września. Co ciekawe zespół trenera Kamila Sochy uległ wówczas Podbeskidziu 0:3 (0:2). Sobotni pojedynek był też trzecim z rzędu meczem Skierniewiczan bez zwycięstwa - wcześniej zremisowali z Podhalem Nowy Targ 3:3 i Hutnikiem Kraków 1:1. Kryzys w Unii? Chyba tak! W niedzielę (12 kwietnia) Unia zmierzy się na swoim boisku z Sandecją Nowy Sącz (19.30). Do końca sezonu jeszcze osiem kolejek. Skierniewiczan czeka jednak siedem pojedynków, bowiem mają zagwarantowane trzy punkty za spotkanie z GKS Jastrzębie. Rywal wycofał się bowiem z drugoligowej rywalizacji. ©℗

Unia Skierniewice - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:4 (1:3). 0:1 - Lucjan Klisiewicz (4), 0:2 - samobójcza, Mateusz Stępień (21), 0:3 - Marcin Urynowicz (31), 1:3 - samobójcza, Maksymilian Sitek (39), 1:4 - Dalibor Takać (64)
Unia: Jakub Murawski - Jan Mierzwa (81, Julian Kamiński), Eryk Woliński, Mateusz Stępień, Jonatan Straus - Mateusz Szmyd (72, Karol Turek, Krzysztof Toporkiewicz (81, Jan Kozdryk), Damian Makuch (72, Maksymilian Kosior), Igor Ławrynowicz (57, Kuba Czarnecki) - Damian Gąska, Bartosz Bida. Trener: Kamil Socha.
Podbeskidzie: Konrad Forenc - Jan Majsterek, Kamil Sochań, Kacper Gach - Maksymilian Sitek (54, Dawid Ściuk), Mateusz Kizyma, 8. Dalibor Takać (89, Wojciech Słomka), 1Marcin Urynowicz (67, Radosław Kanach), Jarosław Czerwik (46, Krzysztof Kolanko) - Oskar Tomczyk (54, Bartosz Martosz), Lucjan Klisiewicz. Trener: Marcin Włodarski.

FOT. TOMASZ KOWALCZYK/UNIA SKIERNIEWICE

Piłkarze Unii Skierniewice (żółto-niebieskie stroje) po raz drugi w tym sezonie przegrali z Podbeskidziem (białe)

To już jest koniec! Mistrz Polski z Lublina nie dał szans Skrze Bełchatów

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Półfinał Plus Ligi nie dla Skry Bełchatów. Drużyna trenera Krzysztofa Stelmacha przegrał dwukrotnie w ćwierćfinale z mistrzem Polski Bogdanką LUK Lublin.**

W Wielką Sobotę Skra, tak jak za pierwszym razem, uległa zespołowi z Lublina w trzech setach. Był to też szczególny mecz dla Grzegorza Łomacza. Zawodnik Skry zaliczył 556 występ w elicie i jest to rekord Plus Ligi, w której występuje od 20 sezonów Do tej pory rekord należał do Michała Ruciaka, który miał na koncie 555 spotkań. Dodajmy, ze przed pojedynkiem z LUK Grzegorz Łomasz otrzymał upominki od rezesów PGE GiEK Skry, sponsor Polskiej Ligi Siatkówki firmy Unilink, która przygotowała polisę - opiewającą na... 556 tysięcy złotych. Z kolei zarząd oraz Rada Nadzorcza PlusLigi obdarowały siatkarza ekskluzywnym zegarkiem. Jeśli chodzi o mecz w hali Energia, niezwykle wyrównana była pierwsza partia. Wprawdzie goście prowadzili 18:15, ale miejscowi doprowadzili do remisu 22:22. Triumfatora partii wyłoniła więc gra na przewagi, w której asem serwisowym popisał się Fynnian McCarthy. Kanadyjczyk zakończył seta wgranego przez jego zespół 26:24. W drugiej odsłonie długo był remis, ale końcówka ponownie należała do mistrzów Polski. W odsłonie trzeciej gracze Skry popełnili zbyt dużo błędów i ostatecznie polegli 22:225. Najskuteczniejszym graczemSkry był Alan Souza - 14 punktów.

FOT. PAWEŁ PIOTROWSKI/SKRA BEŁCHATÓW

Grzegorz Łomacz jest rekordzistą pod względem występów w Plus Lidze – zawodnik Skry Bełchatów ma ich już 556

Skra Bełchatów - Bogdanka LUK Lublin 0:3 (24:26, 21:25, 22:25)
Wyniki pozostałych ćwierćfinałów (do dwóch zwycięstw: Indykpol AZS Olsztyn - Asseco Resovia Rzeszów 0:3 (18:25, 26:28, 14:25). Stan rywalizacji 2-0 dla Rzeszowa. Jastrzębski Węgiel - Projekt Warszawa 3:2 (25:23, 21:25, 11:25, 26:24, 15:13). Obie drużyny mają na koncie po jednej wygranej. Decydujący pojedynek dziś (7 kwietnia) w Warszawie. Aluron CMC Warta Zwwiercie przegrał u siebie z ZAKSĄ 2:3. W poniedziałek (6 kwietnia) drugi mecz w Kędzierzynie. Początek o 17.30.

eprasa.pl 100ea8199a

Piłka nożna, III liga Katastrofa w Bełchatowie – GKS przegrał z Mławą. Lechia zwyciężyła w Radomiu

Warta Sieradz nie pęka. Zremisowała z liderem tabeli

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Trzecioligowcy rozegrali 25. kolejkę. Sensacyjny wynik w Łodzi, gdzie rezerwy Widzewa przegrały z praktycznie już czwartoligowym Zniczem Biała Piska 2:3 (1:1)!**

W hicie kolejki Warta Sieradz zremisowała na wyjeździe z liderem tabeli Legią II Warszawa 1:1 (0:1). Warto dodać, że w rundzie jesiennej drużyna trenera Marka Przybyła pokonała zespół ze stolicy 3:2 (1:0). GKS Bełchatów przegrał z kolei na swoim boisku arcyważny pojedynek z Mławianką Mława. Gdyby dziś zakończył się sezon, przy spadku z II ligi ŁKS II Łódź, to zespół trenera Mateusza Milczarka wylądowałby w IV lidze. Lechia Tomaszów pokonała w Radomiu Broń 3:2 (3:0).

FOT. SYLWESTER SZYMCZAK

Piłkarze Lechii Tomaszów Mazowiecki (czerwone stroje) pokonali w Wielką Sobotę w Radomiu miejscową Broń 3:2

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Kapitan Warty Sieradz Mateusz Lis pokonał bramkarza Legii II Warszawa kapitalnym golem z rzutu wolnego

III LIGA (GRUPA 1.)

Wyniki meczów 25. kolejki. Widzew II Łódź - Znicz Biała Piska 2:3 (1:1)! 1:0 - Daniel Gryzio (19), 1:1 - Arkadiusz Mroczkowski (28), 1:2 - Przemysław Kot (72), 2:2 - Tomasz Bała (74), 2:3 - Kasjan Klebus (90+4)

Widzew II: Jan Krzywański – Marcin Kozłowski, Sebastian Zieleniecki, Franciszek Gadomski (85, Wiktor Żytek), Jan Juśkiewicz – Paweł Kołodziejczyk, Adam Ratajczyk, Kuba Nawrocki (61, Leon Madej), Filip Przybułek (78, Kajetan Supczinski) - Daniel Gryzio (61, Igor Busz), Szymon Sołtysiński (61, Tomasz Bała). Trener: Paweł Ściebura.

Legia II Warszawa - Warta Sieradz 1:1 (0:1). 0:1 - Mateusz Lis (37, rzut wolny), 1:1 - Adam Ryczkowski (66, rzut karny)

Warta: Mykyta Zełenski -Jakub Murat, Mateusz Lis, Duilio, Dawid Owczarek - Szymon Pietrzak, Ołeh Trubnikow, Artur Sójka (80, Bartłomiej Maćczak), Bartłomiej Kręcichwost - Piotr Mielczarek (60, Jakub Piela), Kacper Drzazga. Trener: Marek Przybył.

PGE GiEK GKS Bełchatów - Mławianka Mława 0:1 (0:0). 0:1 - Arkadiusz Orzeł (72)

GKS: Tomasz Kucharski - Patryk Pytlewski (73, Szymon Sarnik), Jakub Bartosiński, Norbert Warmuz, Mateusz Lipp - Daichi Kato (73, Wojciech Bogacz), Mateusz Wójcik, Natan Wysiński (60, Ricardo Goncalves), Mateusz Szymorek (60, Serhij Napołow) - Kacper Popławski, Łukasz Wroński (83, Oliwier Kasprzycki). Trener: Mateusz Milczarek.

Broń Radom - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:3 (0:3). 0:1 - Krystian Kolasa (7), 0:2 - Piotr Gębala (14), 0:3 - Mateusz Kempski (23), 1:3 - Marcel Szymański (67), 2:3 - Dmytro Baszłaj (90+4)

Lechia: Marcin Żyła - Marcin Orzechowski, Piotr Gębala (86, Maksymilian Bogusławski), Eryk Kaproń (42, Kamil Szymczak), Marcin Pieńkowski (86, Igor Czapla) - Jakub Król, Daniel Chwałowski (72', Filip Zawadzki), Filip Becht, Mateusz Kempski - Krystian Kolasa, Bartosz Bogus (72', Mariusz Rybicki). Trener: Bartosz Grzelak.

Wisła II Płock - Jagiellonia II Białystok 0:4 (0:2). 0:1 - Maksim Kononow (12), 0:2 - Maksim Kononow (18), 0:3 - Jan Kosmalski (51), 0:4 - Olaf Pawełczyk (61).

GKS Wikielec - Wigry Suwałki 1:2 (1:1). Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Olimpia Elbląg 0:1 (0:0). KS CK Troszyn - KS Wasilków 3:2 (0:2). ŁKS Łomża - Ząbkovia Ząbki 3:0 (1:0).

Plan 26. kolejki. Piątek (10 kwietnia): Warta Sieradz - KS Troszyn (godzina 19, wynik meczu z pierwszej rundy 0:0). **Sobota (11 kwietnia):** Wikielec - Mławianka Mława (18, 2:1), Jagiellonia II Białystok - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (15, 2:3), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Widzew II Łódź (14, 2:0), Ząbkovia Ząbki - Wisła II Płock (17, 2:2), Znicz Biała Piska - Broń Radom (14, 0:2). **Niedziela (12 kwietnia):** Wasilków - GKS Bełchatów (13, 1:3), Olimpia Elbląg - Legia II Warszawa (15, 2:4), Wigry Suwałki - ŁKS Łomża (19, 1:1).

1. Legia II Warszawa	24	60	65-21
2. Warta Sieradz	25	55	48-23
3. ŁKS Łomża	25	52	58-24
4. Wigry Suwałki	25	46	47-35
5. KS CK Troszyn	25	41	62-37
6. Wisła II Płock	24	41	40-37
7. Ząbkovia Ząbki	25	38	59-47
8. Lechia Tomaszów Maz.	25	35	51-40
9. Olimpia Elbląg	25	33	36-45
10. Jagiellonia II Białystok	24	32	30-31
11. Świt Nowy Dwór Maz.	25	31	35-44
12.Broń Radom	25	31	31-45
13. Widzew II Łódź	24	30	47-54
14. PGE GKS Bełchatów	25	29	41-52
15. GKS Wikielec	24	26	26-37
16. Mławianka Mława	25	25	39-49
17. KS Wasilków	25	14	26-59
18. Znicz Biała Piska	24	8	18-79

IV liga: Stracone punkty Orkana Buczek oraz Sokoła Aleksandrów. Cztery gole Pelikana

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Czwartoligowcy rozegrali 22. kolejkę. Po raz pierwszy z wygranego meczu w rundzie wiosennej cieszyli się piłkarze ŁKS III Łódź, którzy pokonali Zjednoczonych Stryków 3:2.**

Punkty straciły walczące o awans do grupy pierwszej III ligi Sokół Aleksandrów oraz Orkan Buczek. Prowadzący w tabeli Pelikan Łowicz pokonał Stal Niewiadów 4:0 (0:0).

IV LIGA

Wyniki meczów 22. kolejki: AKS SMS Łódź - Ceramika Opoczno 1:0 (0:0). 1:0 - Hubert Karpiński (48).

Zjednoczeni Stryków - ŁKS III Łódź 2:3 (0:2). 0:1 - Martin Czajkowski (4), 0:2 - Patryk Grabowski (45+2), 1:2 - Konrad Bełdziński (51), 2:2 - Kamil Cupriak (53), 2:3 - Błażej Tłaczała (90+5).

KS Kutno - Stal Głowno 0:0.

Pelikan Łowicz - Stal Niewiadów 4:0 (0:0). 1:0 - Krzysztof Supera (58), 2:0 - Radosław Kuciński (75), 3:0 - Kacper Falkowski (73), 4:0 - Tomasz Dąbrowski (90+3).

KS Kutno - Stal Głowno 0:0. W roli trenera KS Kutno debiutował Jacek Walczak, który zastąpił Rafała Serwacińskiego. W przeszłości prowadził już KS Kutno, a ostatnio pracował w Olimpii Chąśno.

Omega Kleszczów - Mazovia Rawa Mazowiecka 1:1 (1:0). 1:0 - Bartosz Wieloch (42), 1:1 - Mateusz Sypniewski (76).
W 78 minucie czerwoną kartką (druga żółta) upomniany został Paweł Kowalski z Omegi.

Zryw Wygoda - RKS Radomsko 1:1 (0:0). 1:0 - Michał Pawlina (60), 1:1 - Bartosz Machaj (85).

Sokół Aleksandrów - Korab Łask 2:2 (1:1). 1:0 - Kajetan Rzepa (20), 1:1 - Igor Świątkiewicz (34), 2:1 - Karol Pawlikowski (61), 2:2 - Igor Świątkiewicz (90+4).

Polonia Piotrków Trybunalski - MKP-Boruta Zgierz 1:1 (0:0). 1:0 - Dawid Przybysz (59), 1:1 - Marcin Kacela (73).

Termy Poddębice - GKS Orkan Buczek 1:1 (1:1). 1:0 - Aleksander Jończyk (20), 1:1 - Michał Lewandowski ((25).

FOT. AKS SMS ŁÓDŹ

Radość piłkarzy AKS SMS Łódź po meczu z Ceramiką Opoczno, który zakończył się ich zwycięstwem 1:0

FOT. KORAB ŁASK

Igor Świątkiewicz z Korabia Łask strzelił dla swojego zespołu dwa gole w meczu z Sokołem Aleksandrów

Plan 23. kolejki. Sobota (11 kwietnia): Radomsko - Stal Głowno (godz. 16, wynik meczu z rundy jesiennej 0:0), Zryw Wygoda - ŁKS III Łódź (15, 2:2), MKP-Boruta Zgierz - Zjednoczeni Stryków (16, 1:2), Stal Niewiadów - Polonia Piotrków Trybunalski (17, 0:0), Korab Łask - Pelikan Łowicz (15), Sokół Aleksandrów - Ceramika Opoczno (16, 2:3), Mazovia Rawa Mazowiecka - AKS SMS Łódź (15, 1:2), Termy Poddębice - Kutno (15, 0:2). **Niedziela (12 kwietnia):** Orkan Buczek - Omega Kleszczów (15, 2:5). **Klasyfikacja skutecznych:** Na czele prestiżowego rankingu Mateusz Białek z Mazovii Rawa Mazowiecka - 22 gol2. Na pozycji drugiej Dominik Indrychowski (Ceramika Opoczno) - 17. Po 14: Jakub Cieślicki (AKS SMS Łódź) oraz Tomasz Dąbrowski (Pelikan Łowicz). Po 11: Damian Warnecki (Radomsko), Igor Świątkiewicz (Korab), Wojciech Pawlak (Sokół) oraz Cezary Dominiak (Stal Głowno).

1. Pelikan Łowicz	22	51	62-26
2. AKS SMS Łódź	22	48	48-29
3. RKS Radomsko	22	46	52-23
4. GKS Orkan Buczek	22	46	53-31
5. Sokół Aleksandrów	22	43	59-33
6. Ceramika Opoczno	22	43	53-29
7. Stal Głowno	22	33	40-32
8. MKP-Boruta Zgierz	22	33	37-39
9. KS Kutno	222	29	37-42
10. Polonia Piotrków Tryb.	21	27	41-35
11. Zjednoczeni Stryków	22	27	34-44
12. Mazovia Rawa Mazow.	22	26	52-56
13. Stal Niewiadów	22	24	32-50
14. ŁKS III Łódź	22	23	44-51
15. Zryw Wygoda	21	20	32-46
16. Omega Kleszczów	22	18	29-62
17. Korab Łask	22	11	27-73
18. Termy Poddębice	22	11	28-59

eprasa.pl 100ea8199a